Dominika i Radek wygrali WEEKEND W SPA

strona R15

Radosław Sałata pułkownikiem

strona 23

strona 3/24

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

13 - 19 listopada 2018 r.
nr 46 (801) Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ ▪ BORKI ▪ CZEMIERNIKI ▪ KĄKOLEWNICA ▪ K

Radzyń dla Niepodległej

Mamy przecieki!

Niebrzegowski starostą

Zdradzamy nazwiska osób na najważniejsze stanowiska

Oficjalnie o wszystkim zdecyduje głosowanie rady powiatu. Ale z naszych informacji wynika, że koalicyjne ustalenia już zapadły i wiadomo, komu przypadną najważniejsze w powiecie funkcje: starosty, wicestarosty, zarządu i przewodniczącego rady.

STR. 5

„Nowy Lepper" stanie przed sądem, bo blokował wybicie świń

STRONA R1

Policjanci na L4, minister zmiękł s. R4

Rywale wyborczy walczyli nawet w sądzie s. 5

Miejska opozycja pod batem PiS s. 5

Kąkolewnica. Jak głosowały wsie s. 21

Powyborczy krajobraz Podlasia

STRONA 9-12

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

R E K L A M A

kredyty gotówkowe
Mistrzowski Kredyt Gotówkowy od 3,99%
RRSO 12,02%
Zapraszamy do oddziału
Miedzyrzec Podlaski
ul. Warszawska 21/23
Czynne: pon.-pt. 8.30 - 16.30
Santander Consumer Bank

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY GOTÓWKĄ
881 372 442
721 565 926

ISSN 1899-7058

eprasa.pl b2e4f65c43

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

ul. Ostrowiecka 34 (wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
tel/fax (83) 352 06 20
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Beata Malczuk
tel. 515 895 469
malczuk@24wspolnota.pl

Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@24wspolnota.pl

Reklama
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ
- Redakcja „Wspólnota", ul. Ostrowiecka 34
- Biuro Ubezpieczeń Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik, ul. Ostrowiecka 20
- Biuro Ubezpieczeń „Pogoda", ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KĄKOLEWNICA
- Pośrednictwo Finansowe „Złoty", ul. Lubelska 6

KOMARÓWKA PODL.
- Spółdzielnia Jedność w Komarówce Podl. "pawilon w bloku" ul. Krótka 2

CZEMIERNIKI
- Sklep spożywczy D. i A. Sierocińscy ul. Rynek 24

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

15 listopada, godz. 8 - 14, Brzozowy Kąt (1)

RADZYŃ 24
24wspolnota.pl

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Prezes SM SPOMLEK w gronie rewolucjonistów biznesu

W tegorocznym finale polskiej edycji konkursu EY Przedsiębiorca Roku znalazło się 14 przedsiębiorców z 11 firm. Wśród nich prezes Mleczarni Spomlek Edward Bajko. Zdobywcę tytułu EY Przedsiębiorca Roku 2018 oraz zwycięzców w kategoriach Produkcja i Usługi, Nowy Biznes, Nowe Technologie/Innowacyjność poznamy podczas Gali Finałowej, która odbędzie się w czwartek, 22 listopada. Wydarzenie będzie transmitowane w TVN24 BiS. Zwycięzca konkursu będzie reprezentować Polskę podczas międzynarodowego finału, gdzie zmierzy się z laureatami lokalnych edycji konkursu z około 60 krajów. Gala World Entrepreneur of the Year odbędzie się w czerwcu 2019 roku w Monte Carlo.

Wielkie Radzyńskie Fotografowanie 2018

RADZYŃ Radzyński Ośrodek Kultury i Radzyński Klub Fotograficzny Klatka zapraszają do Pałacu Potockich na Wielkie Radzyńskie Fotografowanie. Impreza odbędzie się 25 listopada w nowej formule.

We wnętrzach Pałacu Potockich będzie można uczestniczyć w sesji fotograficznej, nakręcić film, a nawet zrealizować małą formę teatralną. Klub Fotograficzny KLATKA zaprasza.

mm

WASZE KOMENTARZE radzyn.24wspolnota.pl

Leszek Szalast, czyli fizyka na najwyższym poziomie

Aleksandra Profesor Leszek Szalast to najlepszy nauczyciel jakiego spotkałam. Razem z profesor Elżbietą stanowili wymarzony duet dla uczniów z mat-fizu oraz gwarancję dobrych wyników na maturze. Na studiach dzięki nim też było łatwiej bo zachęcali do myślenia, a nie pokazywali schematy rozwiązań. Chętnie powróciłabym przynajmniej na jedną lekcję fizyki czy matematyki :)

Wiesław Mazurek zostaje znowu wójtem

Greg Ktoś tutaj zapomniał jaki wkład miał Wiesław Mazurek w rozwój powiatu.Tak dla przykładu. Numer jeden to przywrócenie kolei jako priorytetowa sprawa dla mieszkańców Radzynia Podlaskiego i okolic ku uciesze dojeżdżających do pracy. Cytat: „Stanę na głowie, a pociągi w Bedlnie będą zatrzymywały się". Nikt w to nie wierzył, a jednak to stało się faktem.

? NASZA ANKIETA radzyn.24wspolnota.pl

W naszej ankiecie internetowej można wziąć udział wchodząc na stronę

radzyn.24wspolnota.pl

PYTANIE NA TEN TYDZIEŃ BRZMI:

KTO BYŁBY NAJLEPSZYM STAROSTĄ POWIATU RADZYŃSKIEGO?

1. **Szczepan Niebrzegowski**
2. **Tadeusz Sławecki**
3. **Robert Mazurek**
4. **Jarosław Ejsmont**

Pożegnaliśmy
ks. Stanisława Ryszkowskiego

W piątek w Borkach odbyły się uroczystości pogrzebowe ks. Stanisława Ryszkowskiego. To rodzinna parafia pochodzącego z Tchórzewa kapłana.

Ks. kan. dr Stanisław Ryszkowski miał 69 lat. Zmarł 5 listopada w siedleckim szpitalu.

Ks. Ryszkowski święcenia kapłańskie otrzymał 7 czerwca 1973 r. Jako wikariusz pracował w Domanicach, Włodawie, Łukowie i Sobieniach Jeziorach. W diecezji zaangażował się w duszpasterstwo rodzin. Jego szczególną troską była obrona życia nienarodzonych.

Udar jakiego doznał w 1990 roku nie pozwolił mu już na powrót do pełnej sprawności.

URZĄD PRACY

Tel. 83 352 93 80
RADZYŃ PODLASKI

Sprzedawca	Turów	2500zł.
Kierownik handlu	Turów	2700zł.
Pracownik produkcji	Radzyń Podl.	2250zł.
Kasjer bankowy	Radzyń Podl.	2100zł.
Zbieracz pieczarek	Radzyń Podl.	13,70zł/godz..
Nauczyciel zajęć rewalidacyjnych	Komarówka Podl./ Zespół Szkół	671, 39zł.
Terapeuta integracji sensorycznej	Komarówka Podl./ Zespół Szkół	1087, 65zł.
Pracownik budowlany	Ostrówki	2100zł.
Kasjer - sprzedawca	Komarówka Podl.	2450zł.
Sprzątaczka biurowa	Radzyń Podl.	13,70zł./godz.
Kelner, pomoc kuchenna	Turów/Petro Tur	2400zł,.
Kierowca sam. dostawczego	Biała/ Bacardii	2100 -3500zł.
Barman - sprzedawca	Komarówka Podl./ Tomex	2100zł.
Kowal	Radzyń Podl./GFN	2300 -2600zł.
Kierowca samochodu dostawczego	Wohyń/Zemat	2200zł.
Pracownik ekspedycji	Wohyń/Zemat	2200zł.
Rozbieracz - wykrawacz	Wohyń/Zemat	2200zł.

CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
RADZYŃ PODLASKI				
Topaz ul. Zabielska	5,16	5,40	5,26	2,52
Moya ul. Wisznicka	5,16	5,40	5,26	2,52
Resta ul. Budowlanych	5,15	5,45	5,32	-
PKS w Radzyniu	-	-	5,15	-
Shell Paszki	5,11	5,60	5,40	2,56
PHU Jarek ul. Wisznicka	5,16	-	5,21	-
Euro-Trans ul. Warszawska	5,12	-	5,21	2,62
KOMARÓWKA				
Tomex ul. I Armii Wojska Polskiego 24	5,04	5,29	5,15	2,52
BIAŁA				
Orzeł Biała 31	5,13	-	5,21	2,59
KĄKOLEWNICA				
Giełda Paliwowa	5,11	5,45	5,26	2,45

INFORMATOR

Alarmowe	
Straż Pożarna 998 lub	352 77 68
Policja 997 lub	351 22 10
Pogotowia	
Ratunkowe 999 lub	352 84 61
Cieplne	993
Energetyczne 991 lub	352 88 01
Straż miejska	352 80 50
Instytucje i Urzędy	
Starostwo	352 74 00
Urząd Miasta	352 80 70
PUP	352 93 80
Skarbowy	352 11 09
ZUS	352 92 60
KRUS	352 07 51
ARiMR	352 79 80
Prokuratura Rejonowa	313 35 00
Sąd Rejonowy	313 30 11
Poczta Radzyń	352 76 01
Urzędy Gmin	
Borki	(81) 857 42 08
Czemierniki	351 30 03
Kąkolewnica	372 20 10
Komarówka	353 50 04
Radzyń	413 18 00
Ulan-Majorat	351 80 69
Wohyń	353 00 03
Inspekcje	
Nadzoru Budowl.	352 74 15
SANEPID	352 74 16
Weterynaryjna	352 70 15
Ośrodki zdrowia	
SPZOZ (Wisznicka 111).	413 22 67
Szpital w Suchowoli	353 03 64
Białka	352 51 05
Czemierniki	351 30 12
Komarówka Podlaska	353 50 15
Kąkolewnica Wsch.	372-21-01
Suchowola	353 03 67
Wohyń	353 00 17

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI HYDRAULICZNE, GAZOWNICZE

„HYDRO-GAZ"
tel. 570 599 519
NAPRAWA SKUTERÓW
tel. 570 599 519
„GLASS-MIX" ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

TRANSPORT

AUTO HOL KRYSTYNA KUŁAK
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51, 600 358 058

LEKARZ WETERYNARII

RADZYŃSKIE CENTRUM MAŁYCH ZWIERZĄT
tel. 83 352 03 13
GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA

HALO OBIADEK
tel. 511 279 797
BELLO HORIZONTE
tel. 884 623 936

eprasa.pl b2e4f65c43

Płomienne kazanie na radzyńskich obchodach

Radzyniacy tłumnie uczestniczyli w uroczystościach

Więcej zdjęć na: 24wspolnota.pl

Po raz pierwszy pod pomnikiem Wolności zaprezentowała się delegacja OSP Branica Radzyńska-Kolonia w strażackich mundurach sprzed wieku. Jednostka zrealizowała projekt unijny z wykorzystaniem środków z LGD Zapiecek i utworzyła grupę rekonstrukcyjną

RADZYŃ- Polska wolność była zawsze biało-czerwona, nie tęczowa – mówił w płomienistym kazaniu ks. Michał Gosk, wikariusz w Sanktuarium MBNP podczas mszy św. w intencji Ojczyzny.

Kapelan odniósł się w porywającym kazaniu do dzieł literatury polskiej, do kart historii, które zbudowały poczucie narodu i jego chrześcijańskich korzeni. Zadawał pytania do refleksji: - Polacy! Co zrobiliście ze swoją wolnością? Czy teraz nie popadamy w groźniejszą niewolę? Czy mamy Ojczyznę niepodzieloną, wolną od chorych ambicji? - wołał z ambony.

Patriotycznie na naszej ziemi

Podniosła oprawa mszy św., wzruszające kazanie i oprawa muzyczna, pieśni narodowe, sprawiła, że msza się przedłużyła i podana na plakatach imprezy godzina masowego odśpiewania hymnu pod pomnikiem Wolności nie sprawdziła się. Część mieszkańców miała o to żal. Nie mniej, kiedy uczestnicy ceremoniału dotarli już na plac, mieli okazję wysłuchać przemówienia i życzeń burmistrza Jerzego Rębka. Po ceremoniale mieszkańcy zostali zaproszeni do Radzyńskiego Ośrodka Kultury na wykład historyczny prof. Dariusza Magiera dot. geopolitycznych koncepcji radzyńskiego hrabiego na progu 1918 roku „Bronisław Szlubowski a sprawa polska" oraz na spektakl o radzyńskich dążeniach do odzyskania niepodległości w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 1.

mm

Starosta radzyński Lucjan Kotwica uroczyście pożegnał się z urzędem po ośmiu latach kariery samorządowej. - Byłem nie raz podczas tych lat przystawiany do pionu, ale nawet wtedy, kiedy jest się przystawianym do pionu, można zachować poziom - mówił. Za te osiem lat radzyniacy podziękowali mu oklaskami

Niezmiennie splendoru uroczystości dodaje obecność ułanów z grupy rekonstrukcyjnej im. rotmistrza Wincentego Zawadzkiego, bohaterskiego Polaka i mieszkańca Skrzyszewa (gm. Ulan), uczestnika wojny bolszewickiej 1920 roku, kampanii wrześniowej oraz żołnierza Armii Krajowej o pseudonimie Wiktor

Uczennice z ZSP zwyciężyły w ogólnopolskim konkursie

Do konkursu młodzież przygotowała Anna Matysiak – nauczycielka przedmiotów gastronomicznych

Uczennice kl. 3 Technikum żywienia i usług gastronomicznych z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II wygrały tegoroczną edycję ogólnopolskiego konkursu Nestle Profesional z klasą.

O sukcesie informuje dyrektor ZSP Grażyna Dzida. - Uczennice w nagrodę otrzymały: wyposażenie w sprzęt gastronomiczny na kwotę 19 200 zł, dwa jednodniowe warsztaty z doradcą kulinarnym Nestle, udział w dodatkowym konkursie, w którym nagrodą jest dwutygodniowa bezpłatna praktyka w kuchni szkoleniowej Nestle w Warszawie - dodaje. Warto podkreślić, że młode znawczyni sztuki gastronomii konkurowały z uczniami z całej Polski i zwyciężyły w rywalizacji.

mm

Szpital wyremontował oddział dziecięcy

RADZYŃ Na początku roku zastrzyk dobrej, słonecznej energii, zabawek i pieniędzy od SM Spomlek, teraz kolejna inwestycja. 9 listopada świętowano koniec modernizacji oddziału dziecięcego.

Ze środków własnych odnowiono sale chorych, gabinety lekarskie i korytarz, wymieniono oświetlenie i meble. Ale to nie wszystko. W połowie roku z Fundacji WOŚP placówka dostała nowe wyposażenie - łóżka i szafki, fotele-leżanki dla rodziców oraz sprzęt medyczny: holter ciśnieniowy, kardiomonitory, pulsoksymetr i aparat ekg. - Możemy pochwalić się, że z całą pewnością jest to miejsce przyjazne zarówno dzieciom, jak i ich rodzicom - mówił dyrektor Marek Zawada podczas uroczystości. Przy okazji wręczone zostały odznaki honorowe „Za zasługi dla ochrony zdrowia", przyznane przez Ministra Zdrowia. Otrzymały je: Krystyna Koczkodaj, Wiesława Musiejuk oraz Grażyna Kondraszuk.

„W tym roku oddział dziecięcy znacznie zyskał nie tylko wizualnie. W remont oddziału i nową salę zabaw wraz z wyposażeniem zainwestował SM Spomlek, poważną kwotę pieniędzy podarowała Fundacja WOŚP, w ostatnich miesiącach na remont oddziału szpital przeznaczył ze środków własnych 150 tys. zł"

mm

R E K L A M A

eprasa.pl b2e4f65c43

MATERIAŁ SPONSOROWANY

GAZ ZIEMNY – ŹRÓDŁO WYGODY EWE: PRZYŁĄCZ SIĘ DO SIECI KORZYŚCI!

W dobie nowoczesnych technologii, inteligentnych domów, bezobsługowych urządzeń, gaz ziemny jako źródło energii traktowany jest przez niektórych jako nieprzystający do współcze-snych trendów.
Nic bardziej mylnego!
Wykorzystanie gazu ziemnego w gospodarstwach domowych jest rozwiązaniem ekonomicznym, bezpiecznym i prośrodowiskowym – ale nie tylko. Do obszernego koszyka korzyści spokojnie możemy dołożyć kolejną – wygodę.

Fot: EWE

JEDNO ŹRÓDŁO, WIELE MOŻLIWOŚCI

Gotowanie, podgrzewanie wody i ogrzewanie to podstawowe potrzeby w każdym domu. Przyłączenie do sieci gazowej i korzystanie z gazu ziemnego zaspokaja je wszystkie, a zastosowanie odpowiednich urządzeń i wysoka automatyzacja procesów pozwalają cieszyć się „ciepłem domowego ogniska" w każdym momencie, niemal na zawołanie.

SAMOOBSŁUGA

Wykorzystanie gazu ziemnego w gospodarstwie domowym odbywa się praktycznie bezobsługowo.
Po przyłączeniu do sieci gazowej, zainstalowaniu odpowiednich urządzeń i ich zaprogramowaniu cała reszta odbywa się już bez naszego udziału.
Nowoczesne kotły pozwalają ustawić temperaturę, czas grzania, moment włączenia i wyłączenia, a jeśli chcemy, czujniki temperatury wyłączą piec, jeśli jesteśmy gdzieś daleko i nie mamy pojęcia, że już przyszła wiosna.
W niektórych przypadkach, w zależności od wykorzystywanego urządzenia, możemy tych wszystkich ustawień dokonywać zdalnie, przez Internet, za pomocą odpowiednich aplikacji.

SAMOWYSTARCZALNOŚĆ, OSZCZĘDNOŚĆ MIEJSCA I CZASU

Gaz ziemny dostarczany jest do klientów siecią gazociągów co powoduje, że rozwiązanie takie zwalnia nas z myślenia i ciągłego dbania o dostępność i wystarczające jego zapasy. Odwrotnie zatem niż w przypadku pieców na paliwa stałe czy butli gazowych – nie musimy się martwić o stany magazynowe. Mamy pewność, że nie zabraknie nam źródła ciepła, bo pobierane jest ono automatycznie z sieci operatora.
Tym samym odpada nam problem związany z magazynowaniem paliwa i posiadaniem specjalnego, wydzielonego pomieszczenia w budynku. Dodatkowo współczesne kotły gazowe zajmują niewiele miejsca, a ich estetyczne zaprojektowanie pozwala instalować je w pomieszczeniach o innym przeznaczeniu, np. w łazience, pralni czy w przedpokoju.
Komfort korzystania z gazu ziemnego sprowadza się także do jego „niewidoczności". Chodzi o to, że podczas użytkowania nie musimy co chwila sprzątać, wyrzucać odpadów i popiołu, tak jak dzieje się to w przypadku stosowania pieców na paliwa stałe.

BEZPIECZEŃSTWO TO WYGODA

I na koniec – bezpieczeństwo.
To właśnie jeden z najważniejszych aspektów wygodnych rozwiązań. W przypadku użytkowania gazu ziemnego nasze zadanie sprowadza się jedynie do zapewnienia regularnego serwisu kotła. Dzięki temu przez długie lata będziemy korzystać z całkowicie bezpiecznego źródła ciepła.

„Jeśli zamierzają Państwo przejść na gazowe ogrzewanie, warto skorzystać z porady u doradcy EWE. Nasi pracownicy chętnie zapoznają się z Państwa potrzebami, wyliczą

oszczędności i dokładnie przeprowadzą przez cały proces – od sprawdzenia możliwości przyłączenia do sieci gazowej EWE do rozpoczęcia dostawy – mówi Marek Szymoniak, Dyrektor Działu Dystrybucji i Obrotu Sieciowego Gazem EWE.

EWE to działający od ponad 19 lat w Polsce niezależny dostawca gazu, posiadający aż 1659 km własnych sieci gazowych. Dostarcza gaz dla klientów indywidualnych, jak i firm w 49 gminach na terenie 6 województw. Wszystkie informacje dotyczące korzystania z gazu ziemnego znajdą Państwo na stronie www.ewe.pl i pod numerem infolinii 801 100 800.

IV Radzyński Tydzień Teatru

Poniedziałek 12 listopada
17:00 "Wojenka" Teatr Wyjście ze Stalowej Woli
17:45 Spektakl Teatru Straszydełka z Ulana
18:30 "Laura" Marta Zielińska, Teatr Feniks

Wtorek 13 listopada
10:00 "Zamieszanie w krainie bajek"
Teatr Hokus-Pokus
11:00 "Jaś i Małgosia" Teatr I LO
17:00 "Król Bul" Teatr Hokus-Pokus,
dla dzieci wystąpią nauczyciele i rodzice

Środa 14 listopada
10:45 "Świętoszek" Teatr I LO
12:00 "Laura" Marta Zielińska, Teatr Feniks
18:00 "Świętoszek" Teatr I LO

Czwartek 15 listopada
10:00 "Jaś i Małgosia" Teatr I LO
11:00 "Bunt bajek"
Teatr Daleko od szkoły z Wohynia
11:30 "Pisk Białego Orła"
Teatr Daleko od szkoły z Wohynia
12:00 "Nasz dom"
Teatr Dziennego Środowiskowego
Domu Samopomocy

RADZYN 12 listopada startuje czwarta edycja imprezy, która spotkała się z wielkim zainteresowaniem radzyńskich widzów. Od 12 do 15 listopada na deskach sceny Oranżerii zaprezentuje się siedem teatrów w repertuarze poważnym i komicznym

Kradzione dynie rozłożył na własnym polu

Część warzyw sprawca rozłożył na swoim polu by w ten sposób zatuszować kradzież

W sobotę po południu dyżurny parczewskiej jednostki otrzymał zgłoszenie, że w miejscowości Kodeniec doszło do kradzieży dyń.

Ekologiczne warzywa rosły na jednym z pól nieopodal miejscowości. Na miejsce udali się kryminalni, którzy szybko rozwiązali zagadkę. Ustalili posesję, na której znajdowały się skradzione dynie. Część warzyw sprawca rozłożył na swoim polu by w ten sposób zatuszować kradzież. 40-latek tłumaczył, że rozłożone na polu miały mniej rzucać się w oczy.

Mężczyzna będzie odpowiadał za przestępstwo, ponieważ właściciel wycenił straty na 3 tys. złotych. Za ten czyn grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

..

eprasa.pl b2e4f65c43

Łupy w powiecie podzielone
Wiemy kto będzie starostą

POW. RADZYŃSKI Zapełniają się pola powyborczej szachownicy w powiecie radzyńskim. Tak jak przewidywaliśmy i jak donoszą nasze źródła, starostą radzyńskim w kadencji 2018-2023 będzie Szczepan Niebrzegowski.

Lider opozycji w powiecie, przewodniczący Klubu PiS uzyskał najlepszy wynik wyborczy - 1392 głosów poparcia. W powyborczych spekulacjach zestawiany był jednak z Robertem Mazurkiem, debiutantem w roli radnego powiatowego, który uzyskał drugi wynik -1072 wyborców. Okazuje się, że przy podziale stanowisk były radny miejski, swojego czasu kandydat w wyborach parlamentarnych nie zostaje bez prestiżowego stanowiska. Według naszych informacji to on ma być przewodniczącym rady powiatu. Do sali lokalnego parlamentu powraca także Jarosław Ejsmont. Jeśli nasze informacje się sprawdzą, to on będzie wicestarostą.

Według naszych informacji to właśnie Szczepan Niebrzegowski będzie pełnił funkcję starosty

Na dzień po wyborach, czyli 22 października okazało się, że PiS może mówić o prawie niepodzielnej władzy w powiecie radzyńskim. Radni spod szyldu Prawa i Sprawiedliwości uzyskali 9 mandatów. Do pełni sukcesu potrzebowali jednego koalicjanta. Dogadali się z dwoma. Z RaSiLu, prawicowego komitetu, którego lider nie krył ostrego konfliktu z radzyńskim środowiskiem PIS, dostało się do rady dwóch ludzi. Zbigniew Smółko zostanie prawdopodobnie wiceprzewodniczącym rady powiatu, a Mieczysław Wagner członkiem zarządu.

W skład zarządu mają wejść: Jerzy Bednarczyk i Grzegorz Kowalczyk (PiS), drugim wiceprzewodniczącym rady najprawdoppodobniej zostanie Michał Zając (PiS). Czy tak się stanie, czy nie, wszystko rozstrzygnie się na pierwszej inauguracyjnej sesji Rady Powiatu Radzyńskiego, która jest zapowiadana na 23 listopada.

mm

Pierwsza sesja 20 listopada

Jerzy Rębek ma większość w radzie, opozycja pod batem PiS

RADZYŃ PODLASKI: Opozycja w radzie to tak jak dotąd czworo radnych, w tym jeden nowy, ale czy będą mieli odwagę krytykować burmistrza z PiS? Ich los zawodowy będzie za chwilę w rękach starosty i jego ekipy z Prawa i Sprawiedliwości.

Burmistrz Jerzy Rębek triumfuje po wygranej w drugiej turze wyborów. - To jest wyzwanie i zobowiązanie wobec wszystkich mieszkańców miasta - ocenia wynik wyborów i swój sukces. Radość jest tym większa, że ma poparcie 9 radnych ze swojego komitetu. Zapewnia, że będzie pracował dla dobra wspólnego, dla wszystkich bez wyjątku. Dziękuje szczególnie swoim wyborcom za głos, a Lucjanowi Kotwicy za „szlachetną, męską rywalizację, która nie przyniosła żadnych strat, tylko same dobre owoce".

Opozycja pod batem

Radna Bożena Lecyk zapowiada merytoryczną i konstruktywną pracę dla dobra miasta. Nie ukrywa, że spodziewa się trudnej kadencji. Opozycji nie będzie łatwo. Najważniejsze pytanie w tej chwili dotyczy nie miasta, lecz powiatu. Kto będzie starostą, kto zasiądzie w zarządzie? Na giełdzie nazwisk są Jarosław Ejsmont, Szczepan Niebrzegowski jako pretendenci do przywództwa, a Robert Mazurek wymieniany jest jako przewodniczący rady.

Od nowego układu zależeć będzie przyszłość zawodowa trzech radnych opozycji w radzie miasta. Marek Zawada jest dyrektorem SP ZOZ, Piotr Mackiewicz jest wicedyrektorem w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych, Dariusz Bilski jest kierownikiem wydziału komunikacji w Starostwie Powiatowym.

Beata Malczuk

Podział mandatów w radzie miasta:

KW PiS
Bogdan Fijałek
Waldemar Panasiuk
Jarosław Zaprzalski
Paulina Pachała
Bartłomiej Miłosz
Adam Adamski
Karol Wiater
Piotr Skowron
Włodzimierz Sieromski

KWW Radzyń Moje Miasto
Bożena Lecyk
Marek Zawada
Dariusz Bilski
Piotr Mackiewicz

KWW Radzyńskie Porozumienie Samorządowe
Elżbieta Zając

KWW #21-300
Mariusz Szczygieł

Miasto z kredytem

Radzyń Podlaski To radzyński Bank Spółdzielczy udzieli miastu długoterminowy kredyt na 5 744 000 zł.

Obsługa będzie kosztowała 663 460,54 zł. To najniższa z ofert w przetargu, w którym zgłosiły się jeszcze dwa banki: Bank Gospodarstwa Krajowego i PKO BP. Bank Spółdzielczy zaoferował najniższe stopę procentową - 2,11 proc. oraz stałą marżę - 0,47 proc. Kredyt będzie przeznaczony na pokrycie deficytu budżetowego za 2018 rok oraz spłatę zobowiązań. Spłata kredytu ma nastąpić do końca 2026 roku.

Beata Malczuk

Klub Seniora wyprze OHP

Z końcem października ruszył zapowiadany remont pomieszczeń w budynku po szkole przy ul. Armii Krajowej. Będą się tam odbywały spotkania Klubu Seniora, na który miasto otrzymało dofinansowanie unijne. Zajęcia ruszą w grudniu. Trwa rekrutacja uczestników. - Zgodnie z wymaganiami projektu, w pierwszym roku do Klubu zapisać się może 30 osób, ale większość zajęć będzie miała charakter otwarty. Będą to zajęcia prozdrowotne, edukacyjne, kulturalne, rozwijające zainteresowania i z zakresu poradnictwa psychologicznego - przypomina Anna Wasak, rzecznik ratusza. Remont za 63 tys. zł wykona firma Jarbud Jarosława Skwarka z Łukowa, która w ubiegłym roku odnawiała elewację pałacu. Dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych wymagają łazienki i korytarze. Centrum Kariery OHP przeprowadzi się do innego pomieszczenia w tym samym budynku.

Beata Malczuk

Kampania wyborcza w gminach Kąkolewnica i Radzyń Podlaski przeniosła się na salę sądową

Rywale wyborczy walczyli nawet w sądzie

Proces wytoczył swojej kontrkandydatce wójt Zbigniew Ładny. Rywalizujący z Wiesławem Mazurkiem Daniel Grochowski też szukał satysfakcji przed wymiarem sprawiedliwości.

18 października, czyli przed pierwszą turą wyborów Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił wniosek wójta Zbigniewa Ładnego z art.111 kodeksu wyborczego. Wójt domagał się ukarania Anny Mróz, swojej kontrkandydatki, za rozpowszechnianie w materiałach wyborczych nieprawdziwych, według niego, informacji. Chodziło o treść listu do mieszkańców. Mróz przytoczyła w nim dane na temat zadłużenia gminy oraz stwierdziła, że wójt „nie potrafi zarządzać finansami gminy, jak i kadrą, co może doprowadzić do zarządu komisarycznego i opracowania programu naprawczego". Sąd uznał, że to jedynie osobisty komentarz i ocena przymiotów wójta, a nie można nikomu zabronić wyrażania swoich sądów i dokonywania ocen, o ile nie naruszają dóbr osobistych danej osoby. Co do zadłużenia, kandydatka przedstawiła sądowi dokumenty, które w pełni uzasadniały zaniepokojenie kwotą długu wynoszącego 6,2 mln zł. Sprawa zakończyła się na pierwszej instancji.

Pozostał niesmak po agresywnej momentami kampanii

Nie czuje się przegrany

Proces wyborczy wytoczył też Daniel Grochowski, kandydat na wójta gminy Radzyń Podlaski, wójtowi Wiesławowi Mazurkowi za to, że ten miał mu zarzucić zaniechania jako sekretarzowi powiatu w sprawie remontu drogi w Zabielu. Kandydat stwierdził, że jest to nieprawda naruszająca jego dobra osobiste. Podnosił, iż za drogi odpowiada zarząd powiatu, a on nie jest członkiem tego gremium. Sąd nie przyznał mu jednak racji. Stwierdził, że wójt miał prawo do subiektywnej oceny pracy osoby publicznej. Daniel Grochowski odwołał się od postanowienia w pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny nie zdążył rozpatrzeć jego wniosku w czasie kampanii. Uchylił postanowienie pierwszej instancji i umorzył całe postępowanie już po wyborach, uznając że nie ma już ono podstaw. - Nie czuję się przegrany ani w sądzie, ani w wyborach. 108 głosów różnicy to niewiele. W kampanii nie obrażałem, nie niszczyłem plakatów. Mnie natomiast na bilbordach ucinano głowę, przecinano banery - komentuje Daniel Grochowski.

Beata Malczuk

Nowa edycja szczepień

Radzyń Podlaski Miasto kontynuuje program szczepień profilaktycznych przeciwko wirusowi HPV wywołującemu raka szyjki macicy. Jeszcze w tym roku szczepionki przyjmą dziewczynki urodzone w 2008 roku. Zadanie to ratusz powierzy jedynemu oferentowi, który przystąpił do konkursu i spełnił wymagania. Jest to NZOZ Praktyka Lekarza Rodzinnego DORMED z Radzynia Podlaskiego. Miasto zapłaci za szczepienia 59 060 zł.

Beata Malczuk

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY
przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski (wjazd na plac)
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

RADZYŃ 24
24wspolnota.pl

SPECJALISTYCZNY GABINET CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
- CUKRZYCA
- stopa cukrzycowa (owrzodzenia)
- choroby serca
- nadciśnienie
- choroby tarczycy, nerek, żołądka...
wtorek, czwartek od 16.00
Radzyń Podlaski
ul. Dąbrowskiego 2
Tel. 601-413-813
Artur Krzysiak
specjalista chorób wewnętrznych
www.krzysiakowie.pl

eprasa.pl b2e4f65c43

Z ŻYCIA PSW

ZŁOBEK ZIELONY SŁONIK

zaprasza

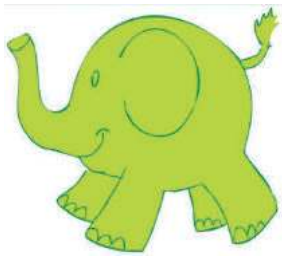

JUŻ DZIŚ MOŻESZ ZAPISAĆ SWOJE DZIECKO!

OSTATNIE WOLNE MIEJSCA!

Zapraszamy do zapisów najmłodszych pociech do Żłobka „Zielony Słonik” – przy Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

+48 83 344 99 38

www.zlobek.pswbp.pl

ul. Sidorska 102
21-500
Biała Podlaska

Kiedy brakuje fabryk i rozwoju

Raport NIK o degradacji Białej Podlaskiej

Najwyższa Izba Kontroli zbadała 10 miast zagrożonych degradacją, w tym Białą Podlaską. Wytknęła powolne tworzenie bialskiej strefy ekonomicznej oraz najmniejszy spośród kontrolowanej dziesiątki spadek stopy bezrobocia.

W czwartek Najwyższa Izba Kontroli poinformowała nas o wynikach kontroli w wielu urzędach. Sprawdzała jak wygląda rozwiązywanie problemów społeczno-ekonomicznych mieszkańców miast istotnie dotkniętych skutkami zmian gospodarczych.

Chodziło o miejscowości, w których po 1989 r. upadły liczne zakłady pracy, będące największymi pracodawcami. Część z miast utraciła status siedziby władz województwa. A po ogólnoświatowym kryzysie gospodarczym w latach 2008-2009 odpłynęło z nich dużo aktywnych osób poszukujących pracy za granicą lub w większych ośrodkach. Takimi miastami są m.in. Biała Podlaska i Chełm.

Kontrolerzy NIK zbadali efekty działań podejmowanych w czterech obszarach: pomocy na rynku pracy, pomocy społecznej, zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych oraz zapewnienia opieki dzieciom w wieku do lat trzech i w wieku przedszkolnym. Sprawdzali jakie w latach 2013-16 plany i decyzje podejmowały urzędy miast, ośrodki pomocy społecznej oraz powiatowe urzędy pracy.

Fot.Marek Pietrzela

Radosław Plandowski,
rzecznik prezydenta Dariusza Stefaniuka

Odnosząc się do kontroli NIK warto zauważyć, że większość statystyk dotyczy przedziału czasowego 2013-2016. Nie oddają one zatem w pełni zmian dotyczących Białej Podlaskiej

NIK stwierdziła, że we wspomnianych 10 miastach prawidłowo, ale i sztampowo identyfikowano i rozwiązywano problemy społeczno-ekonomiczne, co sprzyjało poprawie sytuacji życiowej mieszkańców. Zarazem kontrolerzy zauważyli jednak, że zabrakło oryginalnych dokumentów strategicznych i programowych, aby miejscowości te mogły być przygotowane np. na nadejście kolejnego kryzysu.

Podstrefa na zwolnionych obrotach

Prawie wszystkie analizowane miasta wykorzystały obszary specjalnych stref ekonomicznych do lokowania tam działalności gospodarczej. Tylko Biała Podlaska była wyjątkiem, gdzie te efekty były rozwleczone w czasie i mizerne. Chociaż już Rada Ministrów pod koniec 2016 r. wydała rozporządzenie pozwalając na objęcie bialskiej podstrefy granicami Pomorskiej Specjalnej Strefy Gospodarczej, to jednak pierwsze i jedyne dotąd zezwolenie na prowadzenie działalności w tej podstrefie wydano dopiero 17 stycznia 2018 r. miejscowej firmie.

Wysokie stopy nie spadały

Kiedy w niektórych kontrolowanych miastach w latach 2013-16 spadek liczby bezrobotnych wynosił nawet ponad lub około 50 proc., to najmniejsze tempo ograniczania grupy pozbawionej pracy w całej dziesiątce było w Białej Podlaskiej i wyniosło ledwie 23,5 proc. (3914 w 2013 r. i 2995 w 2016 r.).

We wspomnianym okresie Biała Podlaska miała też najmniejszy spadek stopy bezrobocia (gdy w Wałbrzychu wyniósł on 7,6 proc., to w naszym mieście zaledwie 3,7 proc.). Jedynie Chełm miał wyższą od bialskiej stopę bezrobocia. Niestety, bialski Powiatowy Urząd Pracy bił też rekordy (w ramach analizowanej dziesiątki) jeśli chodzi o utrzymywanie się wysokiego wskaźnika osób długotrwale pozostających bez pracy (w Białej Podlaskiej stanowili oni aż 19,1 proc. wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych, podczas gdy np. w Siemianowicach Śląskich tylko 5,7 proc.).

Bezrobotni szukali ratunku

NIK pochwaliła natomiast bialski MOPS za skuteczność w udzielaniu wsparcia podopiecznym. Właśnie tylko w czterech z dziesięciu skontrolowanych ośrodków pomocy społecznej (m.in. w Białej Podlaskiej i Chełmie) udzielana pomoc doprowadziła do usamodzielnienia więcej niż 10 proc. badanych rodzin, które były także dotknięte problemem bezrobocia.

MOPS w naszym mieście nad Krzną miał bowiem duży, w omawianym okresie aż 473-procentowy, wzrost wydatków na pomoc. W latach 2013-16 nawet zwrócił do Urzędu Miasta niewykorzystany 1 mln zł (m.in. z zasiłków okresowych oraz realizacji programu „Dzieci, mam pracę”).

Pracujący bialczanie mieli jedne z najmniejszych w omawianej grupie wynagrodzeń, w 2016 r. średnia wynosiła 3 782 zł (brutto) i w porównaniu z 2013 r. wzrosła tylko o 9,2 proc.

Pewnie dlatego ludzie, nie mogąc znaleźć dobrej posady, uciekali we własną działalność gospodarczą. Co ciekawe, najbardziej w Białej Podlaskiej (spośród „dziesiątki”), aż o 5,2 proc. wzrosła liczba nowych podmiotów gospodarczych w 2016 r, w porównaniu z 2013 r.

Łagodzenie sytuacji

NIK odnotowała, że bialski magistrat nie zapewniał w pełni wystarczającej liczby mieszkań

komunalnych i socjalnych, brakowało też miejsc w żłobkach. Pewnym łagodzeniem sytuacji mieszkaniowej stało się zatem w konsekwencji tych braków zbudowanie 186 mieszkań w ramach programu rządowego Mieszkanie Plus. W br. otwarto też filię żłobka przy ul. Leszczynowej.

Niewesołe są jednak perspektywy demograficzne. NIK powołując się na GUS odnotowała, że prognoza na 2050 r. wskazuje, że w Białej Podlaskiej liczba ludności spadnie z obecnych 57 tys. do 46 tys. mieszkańców.

Marek Pietrzela

„Klechdy” zdobyły już setki nagród

Film bialczanina popularny na całym świecie

BIAŁA PODLASKA: Krótkometrażowy film bialczanina Pawła Łukomskiego pt. „Klechdy” zdobył setki nagród na niezależnych festiwalach filmowych na całym świecie. Film będzie dostępny w internecie prawdopodobnie pod koniec tego roku.

Fot.archiwum

Klechdy łączą wrażliwość zachodnią ze wschodnim klimatem, słowiańskimi korzeniami

Paweł Łukomski, spotkał się w piątek, 9 listopada z bialczanami. Pisaliśmy o nim we Wspólnocie już kilka razy. Przypomnijmy, że pierwsze prace nad produkcją krótkometrażową rozpoczęły się już w 2016 roku. „Klechdy” opowiadają historię czarnoskórego mężczyzny, który przybywa do Zaborka koło Białej Podlaskiej. Poszukuje lepszego życia i ma nadzieję, że znajdzie tu miejsce dla siebie i swojej rodziny. Film ma dawać czystą rozrywkę i być jednocześnie bajką dla dorosłych. Jest mieszanką thrillera i horroru.

– Inspirowało mnie w zasadzie wszystko. Chodziło mi o to by pomieszać wrażliwość zachodnią, czyli hollywoodzki styl opowiadania z klimatem wschodnim, polskimi, słowiańskimi korzeniami i zobaczyć co wyjdzie - mówi Łukomski.

W styczniu tego roku pisaliśmy o pięciu nominacjach oraz trzech nagrodach na festiwalu filmów w Los Angeles. Pół roku później liczba nagród zdecydowanie się zwiększyła. Spokojnie można teraz mówić o ponad setce nagród na niezależnych festiwalach na całym świecie. Film Łukomskiego pojawił się nawet na festiwalach w Ameryce Południowej, Stanach Zjednoczonych i Europie.

- Wydaje mi się, że te festiwale, które doceniają ten film, chcą spojrzeć ponad to, co jest typowe w innych produkcjach. Są tu oryginalne pomysły, ale przede wszystkim wygląda to tak, jakbyśmy mieli większy budżet i możliwości niż mieliśmy Wydaje mi się, że to zostało docenione. To się przebija - tłumaczy Łukomski.Film znalazł się na wielu festiwalach głównie dzięki determinacji autora i sumiennemu zgłaszaniu produkcji do konkursów.

- Internet jest najprostszą odpowiedzią na to, jak Klechdy znalazły się na tylu festiwalach. Istnieje strona, która zrzesza wszystkie festiwale,

Paweł Łukomski:
Film wygląda tak, jakbyśmy mieli większy budżet i możliwości, niż mieliśmy

To pasja, nie pracoholizm. Jeśli jednak ktoś długo to robi, to zatraca się poczucie pomiędzy czasem wolnym a pracą. To trudne, żeby nauczyć się wylogowywać z pracy

Nie chcę, żeby film miał wygórowane oczekiwania. Nagrody mają taką specyfikę, że czekamy na scenę, która jest nagrodzona. Tak czekamy i czekamy na nią i ona nigdy nie nadchodzi

tworzy się kartę konkursową i później następuje selekcja. To nie film oscarowy, my musimy się postarać i wysłać to wszędzie i tam, gdzie zostanie zaakceptowany, będzie walczył o nagrodę. Widzę, że film znalazł większe zainteresowanie na zachodzie niż w Polsce - tłumaczy reżyser.

Jednym z kolejnych projektów Łukomskiego będzie teledysk dla muzyka Pawła Domagały.

A „Klechdy” będzie można obejrzeć w sieci jeszcze pod koniec tego roku. Studio 35 należące do Pawła Łukomskiego zostało założone w 2001 roku. Reżyser ma na swoim koncie kilka produkcji niezależnych. Otrzymał za nie różne nagrody, m.in. za film „Zamknij Oczy” z 2011 roku. Wtedy też otrzymał nagrodę publiczności na Festiwalu Filmów Amatorskich „Filmowe Zwierciadła” w Ostrołęce. Obecnie realizuje też komercyjne projekty.

Maciej Maciejuk

eprasa.pl b2e4f65c43

R E K L A M A

Starochińska metoda przełomem w walce z przewlekłym bólem

Pan Mirosław (67 l.) z Wrocławia szczerze się uśmiał, gdy żona kupiła mu wkłady magnetyczne, by uśmierzyć jego artretyczne bóle kolan. Ale gdy ostry ból kolan przykuł go do fotela i...

Wkładki magnetyczne to biomagnesy wielokrotnego użytku, o mocy
970 Gaussów!
Umieszczasz je w butach i zapominasz o bólu.
Pasują do każdego rodzaju butów.

Nie był w stanie dojść do toalety, w desperacji je zastosował. Ku jego zaskoczeniu – **ból minął bezpowrotnie!**

„Oddam ostatni grosz, by pozbyć się przewlekłych bólów. Próbowałem wszystkiego: tabletek, żeli, plastrów. Pomagały, jednak cena przerastała moją kieszeń. Od żony dostałem komplet biomagnetycznych wkładek zrobionych z neodymium (magnesów 100 x silniejszych od lodówkowych) i oddziałujących na zakończenia nerwowe spodniej części stopy. W głowie mi się nie mieściło, że to może uśmierzyć ból, a nawet trwale go zlikwidować. Włożyłem wkładkę początkowo tylko do lewego buta. Chciałem spróbować rozchodzić ten potworny ból i zobaczyć, czy ucisk na stopie wywoływany za pomocą impulsów magnetycznych, faktycznie może poprawić mój stan. Czytałem trochę o akupresurze, ale wobec wkładek byłem raczej sceptyczny. Mimo to zastosowałem wkładkę magnetyczną głębokiego oddziaływania o mocy 970 Gaussów. Prawe kolano zostawiłem bolące – tak dla porównania.

Wkładki pomogą Ci na:

1 Nos 2 Tarczyca 3 Tchawica 4 Gardło 5 Zatoki czołowe i nosowe 6 Nadnercza 7 Móżdżek 8 Nerw trójdzielny 9 Przytarczyca 10 Oczy 11 Uszy 12 Limfa 13 Mięsień trapezowy 14 Ramiona 15 Płuca i oskrzela 16 Serce 17 Układ trawienny 18 Żołądek 19 Pęcherz 20 Nerka 21 Śledziona 22 Dwunastnica 23 Woreczek żółciowy 24 Trzustka 25 Okrężnica poprzeczna 26 Kanał moczowy 27 Jelito cienkie 28 Zstępnica 29 Odbytnica 30 Kość guziczna 31 Odbyt 32 Kolana 33 Staw kolanowy 34 Staw biodrowy 35 Jajniki 36 Genitalia 37 Hemoroidy 38 System nerwowy 39 Wyrostek robaczkowy 40 Przysadka mózgowa 41 Nadciśnienie

Po 8 minutach testu pomyślałem sobie, że to przecież nie może się udać. Ale cierpliwie trzymałem tę biomagnetyczną wkładkę w bucie – dokładnie tak, jak kazali w instrukcji. Od czasu do czasu robiłem kilka kroków i nagle zorientowałem się, że ból ustaje. Świdrowanie w lewym kolanie zmniejszyło się, z każdym krokiem czułem, jak noga staje się silniejsza, a staw sprawniejszy. Prawe kolano oczywiście nadal niemiłosiernie bolało, ale ja miałem już **dowód na to, że biomagnetyczna wkładka pomaga wyeliminować ból kolan.** I to na zawsze.

Czym prędzej włożyłem wkładkę do drugiego buta i zacząłem powoli chodzić po mieszkaniu. Oczywiście po kilku minutach tu też przestało rwać! Od tego czasu używam wkładek na każdy przewlekły ból. I to nie tylko na kolana.

Bark, stawy, wątroba, żołądek, a nawet nerki. Akupresura oddziałuje na zakończenia nerwowe znajdujące się po spodniej stronie stóp. Odpowiedni nacisk na ten obszar pomaga wyeliminować ból i **skorygować pracę każdego organu!** Nie muszę już truć się garściami proszków. Do lekarza chodzę sporadycznie."

Uratowałam kręgosłup

Bóle kręgosłupa doskwierały mi od wczesnej młodości. Chodziłam po lekarzach, dostawałam skierowania do fizjoterapeutów, masażystów i innych cudotwórców. Łykałam proszki, chodziłam na basen, stosowałam obuwie korygujące. I co? Kompletnie żadnych efektów! 35 lat się z tym męczyłam! Gdyby nie wkłady biomagnetyczne, pewnie już by mi tak zostało. Połamana, pokrzywiona... Ale te wkłady zadziałały fenomenalnie. Po trzech dniach poczułam ulgę. Po kolejnych pięciu, ból w zasadzie ustąpił. Nie pamiętam już życia sprzed bólu, tak dawno to było. Czuję, jakbym się urodziła na nowo.

Ewa Bąk (72 l.) z Ełku

Na czym polega tajemnica skuteczności nowej metody uśmierzania bólu?

Dr Nakagawa, twórca magnetoterapii i dyrektor szpitala Isuzu w Tokio wyjaśnia: „Do 30-dniowych testów klinicznych wybraliśmy przypadki przewlekłego bólu, na które już nic nie pomagało. W 80% przypadków ból znikał już po pierwszym dniu stosowania biomagnetycznych wkładek. Po tygodniu 97% badanych przestało całkowicie odczuwać ból, bez względu na jego źródło. Obojętnie czy narzekali na stawy kolanowe, wątrobę, nerki czy bóle pleców.

Pole magnetyczne wnika w bolące tkanki i nie pozwala elektrycznym impulsom bólu wyrwać się z komórek. Sygnał bólu jest wygaszany w mgnieniu oka. Dodatkowo siły magnetyczne powodują, że czerwone krwinki docierają do najcieńszych naczyń włosowatych. Wzrasta natlenienie, odżywianie komórkowe tkanek oraz wydalanie toksyn. **Gojenie się stanów zapalnych przyspiesza.** Znikają obrzęki, opuchlizny, nadwrażliwość.

Z każdym dniem stosowania biomagnetycznych wkładek, pozytywne efekty kumulują się na poziomie komórkowym i po 30 dniach kuracji **ból mija na stałe.**

Skuteczność magnetoterapii potwierdzają inni badacze: dr Mark Valbona z Baylor Collage of Medicine zredukował bóle artretyczne u 76% badanych. Dr Eric Weintraub z New York Medical Collage zlikwidował palący ból stopy cukrzycowej w 90% przypadków.

Wkładasz i zapominasz o bólu!

Nieważne, czy winowajcą jest artretyzm, reumatyzm, rwa kulszowa, migrena, uraz mechaniczny czy schorzenie wątroby lub nerek. Nieistotne, czy bolą Cię stawy, plecy, biodra, kolana, kręgosłup, żołądek czy stopy.

Aby trwale uśmierzyć ból, wystarczy umieścić wkłady biomagnetyczne w butach i regularnie w nich chodzić. Bezpiecznie dobrana moc pola magnetycznego pozwala prowadzić kurację przez większą część doby, nieprzerwanie przez 30 dni. Podczas pracy, wyjścia do sklepu i spaceru z psem.

Gdy ból całkowicie minie, wkłady biomagnetyczne należy zachować do ponownego wykorzystania. Utrzymują one właściwości przeciwbólowe przez 50 lat.

Umieszczając w butach biomagnetyczne wkłady, **możesz przeciwdziałać ponad 41 przyczynom bólu. W tym bólom bioder, barków, stóp** i skroni.

Wkłady biomagnetyczne otrzymasz wyłącznie w telefonicznej sprzedaży Klubu Seniora. Warto zadzwonić już dzisiaj, ponieważ pierwsze 150 osób otrzyma specjalną refundację.

REKLAMOWANE W TV

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do **20 listopada 2018 r.**, przysługuje **specjalna refundacja!**
Otrzymasz wówczas magnetyczny bloker bólu o mocy 970Gs (150 kolców), za udział w Klubie Seniora za jedyne ~~317zł~~ **97zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 35 62

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl b2e4f65c43

Terapeuci będą odwiedzać pacjentów w domach i tam z nimi pracować

Marek Balicki, były minister zdrowia, wizytował radzyńskie Centrum Zdrowia Psychicznego

Centrum Zdrowia Psychicznego chce zerwać z krzywdzącą opinią w srodowisku osób, które przeżyły kryzys psychiczny

RADZYŃ W Radzyniu ruszył pilotażowy, trzyletni projekt Centrum Zdrowia Psychicznego i tworzenia w placówce środowiskowego modelu pracy ośrodka.

Minister zdrowia w gabinetach Leszka Millera i Marka Belki wizytował, wraz ze swoim zespołem, radzyński szpital. W Radzyniu Podlaskim ruszył pilotażowy projekt Centrum Zdrowia Psychicznego. Radzyń znalazł się w grupie zaledwie 28 placówek w kraju, które spełniły warunki i zostały wysoko cenione w praktyce leczniczej. Na projekt szpital zyskał ponad trzy i pół miliona zł. Nad projektem będzie czuwał lekarz i szef placówki, Waldemar Zielnik.

Koniec stygmatyzacji

- To model wzorowany na systemie wsparcia funkcjonującym na zachodzie Europy, szczególnie w Niemczech. Wieloletnia praktyka potwierdza, że ten model zwiększa szanse na odstąpienie społeczeństwa od stygmatyzacji osób, które przeszły kryzys zdrowia psychicznego i daje większe szanse ich powrotu po zakończeniu terapii do „programu życia", jaki przed kryzysem sobie wyznaczyli - mówił Balicki. W praktyce leczenie w ośrodkach objętych pilotażem nie będzie polegało na izolowaniu pacjenta, jak dzieje się to w obecnie funkcjonującym systemie. Terapeuci będą odwiedzać pacjentów w domach i tam z nimi pracować. Wesprą też rodziny chorych. Program zakłada także stworzenie grup wsparcia i terapeutycznych, stworzenie całodobowego punktu telefonicznego, gdzie można dzwonić z interwencją czy pomoc tzw. asystentów zdrowienia (osób, które po przejściu kryzysu chcą się podzielić z pacjentami swoim doświadczeniem).W całym kraju szkoli się w tej chwili 80 asystentów, a wciąż można się zgłaszać. Będzie to forma pomocy i praca płatna.

mm

lek. Waldemar Zielnik
szef CZP

Jedynie dwa podmioty w całym województwie lubelskim zostały objęte pilotażem: szpital w Radzyniu i w Chełmie. W kraju- 28. Każda z placówek przyjmie każdego potrzebującego pacjenta ze swojego terenu i udzieli mu pomocy w ciągu 72 godzin. Szpitale tworzą też zespoły leczenia środowiskowego, które wyjdą ze wsparciem do pacjenta. To działanie ma przenieść nacisk z leczenia szpitalnego na środowiskowe. Dlatego liczymy na pomoc i wiedzę pracowników socjalnych, którzy wiedzą o sytuacji wielu potrzebujących pomocy w terenie i mogą wskazać problem

Policjant uwolniony od zarzutu paserstwa

Włodawski sąd uniewinnił Marka M. Policjant był obwiniony o przechowywanie i ukrywanie kradzionego drewna.

W środę, 7 listopada zapadł wyrok w sprawie przeciwko Markowi M., policjantowi z parczewskiej komendy. Policjant był obwiniony o popełnienie nieumyślnego paserstwa. Włodawski sąd uniewinnił mężczyznę.

Strażnik leśny chciał zaszkodzić policjantowi

Obrońca policjanta przekonywał sąd, że zeznania strażnika leśnego, Wiesława Ł. były tendencyjne. - Wiesław Ł. swoimi zeznaniami stara się wmówić Wysokiemu Sądowi, że Marek M. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia paserstwa nieumyślnego - podkreślał stanowczo adwokat w mowie końcowej. Mecenas starał się wykazać, że im dłużej trwało postępowanie przed sądem, to Wiesław Ł. dodawał nowe fakty, które jego zdaniem mogły zaszkodzić Markowi M. Podsumowując swoje wystąpienie, obrońca wnosił o uniewinnienie policjanta.

Komenda chciała ukarania policjanta

W listopadzie ubiegłego roku parczewska komenda wszczęła postępowanie przeciwko policjantowi Markowi M. Został on obwiniony o to, że w okresie od 13 do 17 listopada 2017 roku, na terenie swojej posesji, posiadał oraz ukrywał sześć sosen pociętych na kawałki. Łączną wartość drzew oszacowano na kwotę 153,60 zł. Wniosek o ukaranie Marka M. został przesłany do włodawskiego sądu. Sąd Rejonowy we Włodawie wydał wyrok nakazowy. Sąd uznał, że na podstawie towarzyszących okoliczności Marek M. powinien lub mógł przypuszczać, że drzewa pochodzą z kradzieży i uznał mężczyznę winnym popełnienia wykroczenia opisanego w art. 122 § 2 kodeksu wykroczeń. Sąd wymierzył obwinionemu Markowi M. karę 200 zł grzywny.

Brat trzymał drewno na posesji policjanta

Marek M. złożył sprzeciw wobec tego wyroku, co spowodowało, że sąd rozpoznawał sprawę w zwykłym trybie. Policjant wyjaśniał przed sądem, że nie wiedział, iż na jego posesji w gminie Sosnowica są kradzione drzewa. Na działce, gdzie mieszka policjant, jest stodoła i budynek gospodarczy należący do jego brata. - Brat trzyma na mojej posesji maszyny rolnicze i drewno opałowe – wyjaśniał przed sądem Marek M. Mówił, że wiedział o tym, iż brat wycina drzewa z lasu i przywozi je na jego podwórko, ale miały one pochodzić z działki należącej do ich krewnego, który na to pozwolił. O tym, że są kradzione dowiedział się, kiedy na jego podwórku zjawili się strażnicy leśni. Wtedy brat przyznał się, że ukradł drzewa z państwowego lasu.

Brat ukradł drzewa z państwowego lasu

Sąd Rejonowy we Włodawie skazał 10 stycznia br. Edwarda M., brata policjanta za to, że między 13 a 17 listopada 2017 roku wyciął i zabrał z lasu należącego do Lasów Państwowych sześć sosen i zawiózł je na teren posesji należącej do swojego brata. Sąd wymierzył mężczyźnie karę grzywny w wysokości 1.500 zł oraz nawiązkę na rzecz Nadleśnictwa Parczew w kwocie 307 zł. Ponadto sąd nakazał wypłacić Nadleśnictwu kwotę 153,60 zł tytułem naprawienia szkody, bo tyle było warte ukradzione drzewo.

Andrzej Dejneka

Wydmuchał 3,5 promila

Za kierowanie w stanie nietrzeźwości odpowie 36-letni mieszkaniec gm. Wohyń. Mężczyzna kierował samochodem bez prawa jazdy, mając w organizmie ponad 3,5 promila alkoholu.

Do zdarzenia doszło w sobotę w Świerżach gm. Wohyń. Radzyńscy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej samochód osobowy marki Volvo S40, ponieważ styl jazdy kierującego wskazywał, że może znajdować się pod działaniem alkoholu. Podczas prowadzonej kontroli drogowej mundurowi wyczuli od mężczyzny woń alkoholu. Po badaniu alkomatem okazało się, że 36-latek jest kompletnie pijany. Badanie wykazało ponad 3,5 promila alkoholu w jego organizmie. Dodatkowo w czasie kontroli drogowej mundurowi ustalili, że kierujący nie posiada prawa jazdy.

Teraz kierowca stanie przed sądem. Grozi mu za to kara do dwóch lat pozbawienia wolności.

Wpadł, bo jechał pijany

Nie tylko konsekwencje jazdy po pijaku grożą rowerzyście. Przy okazji okazało się, że jest poszukiwany do odsiadki.

W miniony wtorek patrol radzyńskiej drogówki w miejscowości Bezwola zatrzymał rowerzystę, którego styl jazdy wskazywał, iż może znajdować się pod działaniem alkoholu. 41-letni mieszkaniec gm. Wohyń miał w organizmie ponad trzy promile alkoholu. Dodatkowo w trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna posiada aktualny zakaz prowadzenia pojazdów, a także jest poszukiwany w celu odbycia kary pozbawienia wolności.

Cyklista trafił do aresztu, a następnie zostanie doprowadzony do Zakładu Karnego. 41-latek odpowie przed Sądem za swoje czynny. Jazdę w stanie nietrzeźwości oraz złamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów.

Spomlek wspiera zdolnych

RADZYŃ Mleczarnia Spomlek przyznała stypendia uzdolnionym studentom kształcącym się na kierunkach związanych z hodowlą bydła mlecznego, produkcją mleka oraz przetwórstwem mleka i żywności.W tegorocznej edycji programu stypendialnego komisja postanowiła wyróżnić siedem osób z najwyższą liczbą punktów w klasyfikacji wszystkich zgłoszeń. Przez najbliższy rok akademicki będą otrzymywać co miesiąc stypendium w wysokości 500 złotych. O wsparcie finansowe, podobnie jak w ubiegłych latach, mogły ubiegać się dzieci członków spółdzielni, których średnia ocen ze studiów za poprzedni rok nie była niższa niż 4,00. Dodatkowe kryterium stanowiły osiągnięcia na polu naukowym, artystycznym i sportowym oraz działalność społeczna, np. wolontariat lub członkostwo w organizacjach pozarządowych.

Tegoroczni stypendyści:
Adrianna Kardasz z Lubartowa,
Anna Saługa z Bełcząca (gm. Czemierniki),
Monika Haponiuk z Holeszowa (gm. Hanna),
Marcin Podgajny z Trzebieszowa,
Iwona Świć z Bełcząca (gm. Czemierniki),
Monika Michalak z Krokowa (gm. Jeziorany),
Mateusz Żukowskiz Ustrzeszy (gm. Radzyń Podlaski)

mm

eprasa.pl b2e4f65c43

Podsumowanie wyborów na Podlasiu

Gdzie rządzi PiS, gdzie PSL, a gdzie Platforma?

Jak zmieniła się mapa polityczna Podlasia? Poniższa grafika pokazuje, w których miastach i gminach rządzą wójtowie z poszczególnych partii, bądź kojarzeni z tymi partiami. Mniejsza mapa pokazuje układ polityczny przed wyborami, żeby czytelnicy mogli sobie porównać, co się zmieniło.

Mateusz Orzechowski

Wybory samorządowe 2018

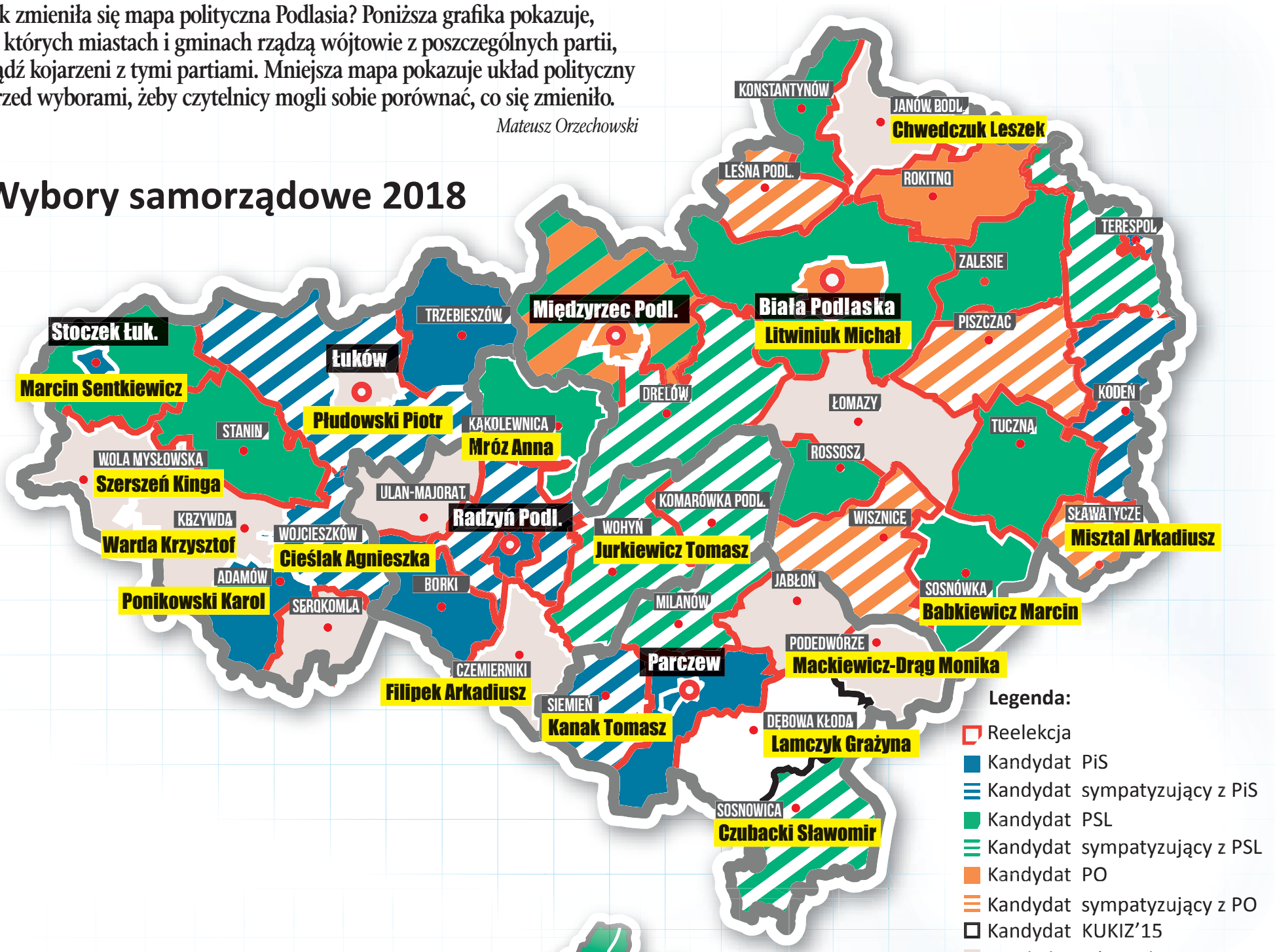

Wybory samorządowe 2014

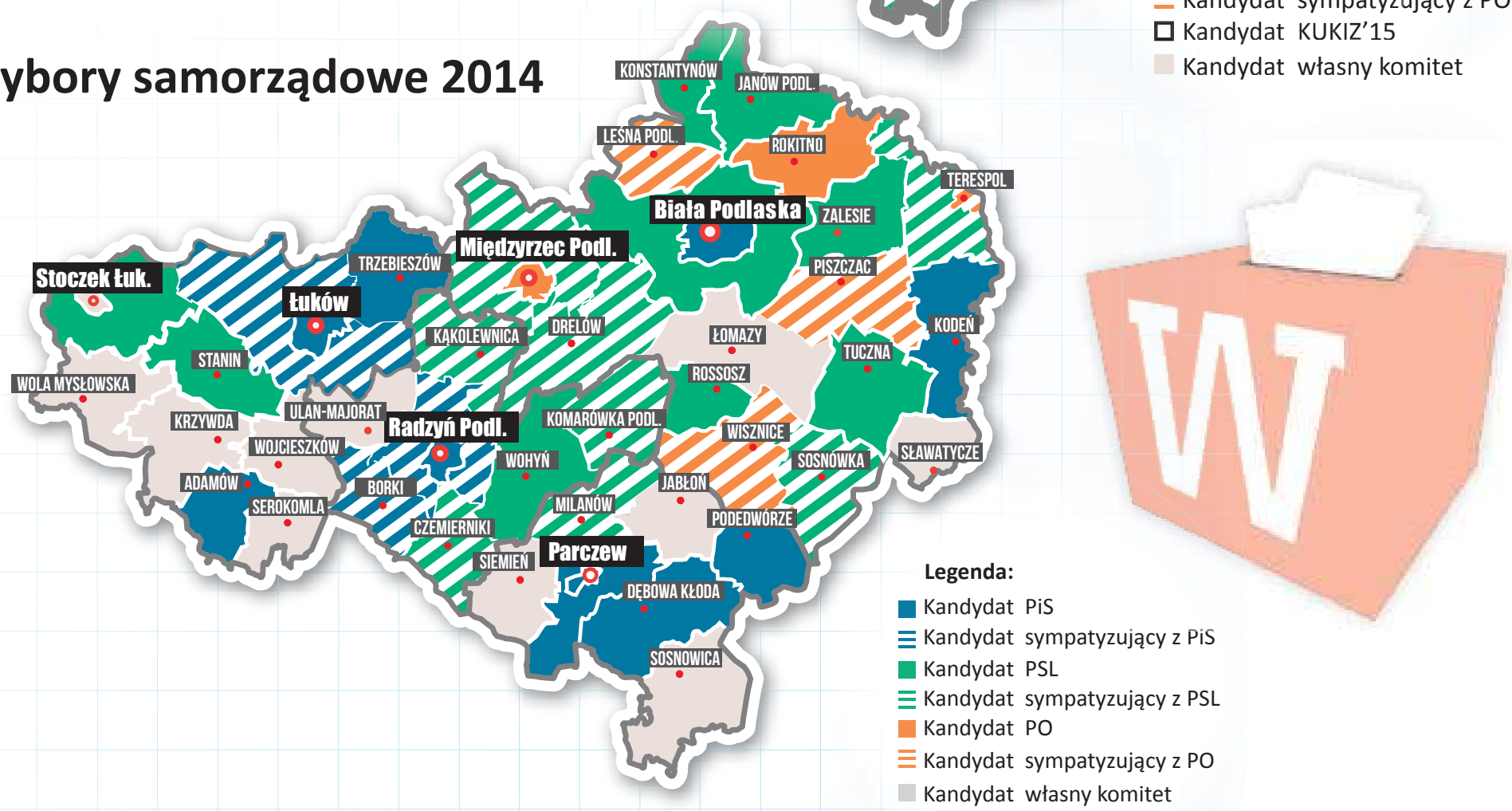

eprasa.pl b2e4f65c43

PiS straciło Białą Podlaską

Prawo i Sprawiedliwość straciło władzę w swoim bastionie, jakim była Biała Podlaska. W pow. bialskim też wypadło gorzej, niż w województwie i pozostało w cieniu PSL.

Wydawało się, że propaganda sukcesu dotychczasowego prezydenta przełoży się na kolejne jego zwycięstwo. Dariusza Stefaniuka umacniały dwukrotne wizyty prezydenta RP Andrzeja Dudy i prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, wybudowanie bloków w ramach programu mieszkanie plus, zapowiedź budowy autostrady do Białej Podlaskiej oraz rozpoczęcie wielu inwestycji.

Kiedy w pierwszej turze Dariusz Stefaniuk uzyskał ponad 10,4 tys. głosów, a drugi kandydat Koalicji Obywatelskiej, wyrzucony z fotela wiceprezydenta, Michał Litwiniuk tylko 7,7 tys., wydawało się wielu, że II tura będzie tylko formalnością. Stało się inaczej. Przyczyn porażki pisowskiego prezydenta dopatrywać się można w niespełnieniu obietnic o stworzeniu 1-2 tys. miejsc pracy m.in. w strefie ekonomicznej. Miejscowych drażniło sprowadzanie kadr z Pomorza, Siedlec i okolic stolicy. Zdaniem wielu Stefaniukowi czkawką odbiła się konferencja, podczas której żona ze łzami w oczach zapewniała, że informację o tym, że mąż podnosi na nią rękę są nieprawdziwe.

Ponadto Michała Litwiniuka poparli obydwaj kandydaci z pierwszej tury i radny wojewódzki Riad Haidar. Wysoka frekwencja (55,4 %) przesądziła o znaczącym zwycięstwie Michała Litwiniuka, który otrzymał ponad 1,5 tys. głosów więcej od dotychczasowego prezydenta.

Na pocieszenie ponoć oczekujący na stanowisko szefa Wojewódzkiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie (takie są pogłoski nad Bystrzycą) Dariusz Stefaniuk ma zdobyty mandat radnego.

W sumie PiS wywalczyło, najwięcej, bo aż 11 mandatów (to jeden więcej niż w 2014 roku), ale nie ma bezwzględnej większości w radzie. Kandydaci Platformy.Nowoczesnej i Koalicji Obywatelskiej zdobyli dziewięć mandatów, a też opozycyjna wobec Dariusza Stefaniuka Biała Samorządowa trzy mandaty. Prawdopodobnie te dwa ugrupowania stworzą większość do podzielenia funkcji w samorządzie.

Powiat bialski oazą PSL

Chociaż o obecnych wyborach w większości powiatów woj. lubelskiego wygrało PiS, to jednak bialski pozostał bastionem PSL. Prawdopodobnie o takiej sytuacji zadecydowała działalność grupy radnych PSL, którzy protestowali przeciw bierności rządu wobec szerzącej się epidemii ASF. Starosta Mariusz Filipiuk często wspierał oburzonych hodowców, którym wybijano stada świń, organizował burzliwe spotkania z reprezentantami resortu rolnictwa i weterynarii. To zaprocentowało dużym poparciem wyborców. Mariusz Filipiuk uzyskał rekordową liczbę głosów, aż 2 613. W nowej radzie powiatu bialskiego 12 mandatów zdobyło PSL, 8 PiS, a 3 przypadły KWW Porozumienie Samorządowe.

Międzyrzeckie zagłębie PO-PSL

W Międzyrzecu fotel burmistrza obronił działacz PO, Zbigniew Kot. Z jego listy do 15 osobowej rady weszło aż 12 osób.

Pod Międzyrzecem zaś triumfowali ludowcy. Oni też popierali Zbigniewa Kota oraz Krzysztofa Adamowicza, który utrzymał się na stanowisku wójta międzyrzeckiej gminy uzyskując prawie 80-procentowe poparcie. W tym zagłębiu PSL, aż 12 na 15 nowych radnych stanowią kandydaci komitetu Adamowicza. Ponadto jeden radny formalnie jest z PSL i dwóch z PiS.

Podobnie w Drelowie sukces odniósł popierany przez PSL Piotr Kazimierski. Cieszy się on, że z jego komitetu razem z „domówionymi" radnymi z PSL będą mieć w radzie aż 10 osób. PiS zdobyło tam 5 mandatów.

W Terespolu (prawie) bez zmian

W Terespolu burmistrzem ponownie został Jacek Danieluk, który przed kilkunastoma miesiącami manifestacyjnie wraz z 11 osobami z tego miasta odszedł z PO i teraz startował z poparciem PiS. W gminie Terespol kolejną kadencję będzie panować, jako wójt Krzysztof Iwaniuk, którego komitet uzyskał aż 9 mandatów w radzie. Jego żona Elżbieta Iwaniuk (PSL) też ponownie będzie radną powiatu. Prowadzony przez jego kontrkandydata, czyli Łukasza Draguna KWW Razem dla gminy Terespol będzie miał cztery mandaty. Po jednym mandacie otrzymały KWW Nasza Wieś Wspólne Dobro i KWW Aktywne Kobiety. Co ciekawe, do nowej rady nie weszli dotąd mocno wspierający wójta wiceprzewodnicząca Halina Ostapczuk i przewodniczący komisji budżetowej Artur Łozak.

Marek Pietrzela

NAJWIĘKSZY ZWYCIĘZCA

Michał Litwiniuk został prezydentem Białej Podlaskiej na najbliższych pięć lat. Ten sukces jest szczególny, gdyż do września nie prowadził kampanii. W I turze uzyskał jedynie 7691 głosów i jeszcze wtedy faworytem był dotychczasowy prezydent Dariusz Stefaniuk, który otrzymał poparcie aż ponad 2,7 tys. wyborców więcej. W drugiej turze na Litwiniuka zagłosowało prawie 13,3 tys. bialczan. Pokonał swego byłego szefa o ponad 1,5 tys. głosów

NAJWIĘKSZY PRZEGRANY

Fot.Marek Pietrzela

Dariusz Stefaniuk
ustępujący prezydent Białej Podlaskiej

Przegrał nie tylko ze swoim niedawnym zastępcą, ale też z sobą samym i z wielotysięczna grupą, która chciała jego odejścia z magistratu. Nie wykorzystał olbrzymiej szansy sfinalizowania wieloletnich przygotowań do dużych inwestycji, o które zabiegał. Zagłosowało na niego ponad 11,7 tys. bialczan, ale na konkurenta ponad 1,5 tys. więcej

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA

Dotkliwą porażkę w wyborach poniósł 43-letni Mariusz Kostka, dotychczasowy wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bialskiego, obecny prezes Bialskopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania. Przez laty był nawet zastępcą prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie.
W październikowych wyborach otrzymał jedynie 354 głosy, co jest marnym wynikiem. Daleko poza szansą zdobycia mandatu radnego. W tym okręgu starosta Mariusz Filipiuk otrzymał poparcie, aż 2613 wyborców

Fot.Marek Pietrzela

Przemysław Litwiniuk
prezes zarządu powiatowego PSL w Białej Podlaskiej

Wynik Filipiuka godny przywódcy
Ten dobry wynik wyborczy, jest efektem ciężkiej pracy. Kładliśmy nacisk na służebność naszych kandydatów wobec wyborców. Cieszy rekordowy wynik starosty Mariusza Filipiuka. Jest godny przywódcy. Przy poprzednich wyborach mieliśmy 13 mandatów w radzie powiatu, ale to częściowo był efekt książeczki do głosowania. Spadek o jeden mandat nie jest odczuwalny. W gminie Międzyrzec straciliśmy jedno miejsce mandatowe, ale zyskaliśmy je w okręgu łomaskim

Fot.Marek Pietrzela

Janusz Skólimowski
wicestarosta bialski, pełnomocnik PIS na powiat bialski

Sprawę utrudnił ASF

Zrealizowaliśmy plany, podwoiliśmy liczbę głosów otrzymanych od wyborców na PiS. W naszym rolniczym powiecie była specjalna sytuacja związana ze skutkami epidemii ASF i następstwami suszy. Łatwiej się krytykuje, niż wyjaśnia. Naszym kandydatom z PiS udało się dodatkowo odzyskać mandat w okręgu pod Międzyrzecem. W gminach sytuacja jest trudna. Żałuję, że tuż przed rejestracją wycofało się dwóch naszych mocnych kandydatów, w tym jeden ze względów zdrowotnych

Fot.Marek Pietrzela

Senator Bierecki
senator PiS

Poprawiliśmy wynik

PIS w powiecie bialskim niemal podwoiło liczbę swoich wyborców (z 9,3 tys. głosów w 2014 r. do 18,1 tys. głosów w 2018 r.). Wzrosła także liczba wyborców PiS w Białej Podlaskiej. Prezydentowi Stefaniukowi zabrakło do reelekcji 785 głosów. PiS jest ugrupowaniem z największym poparciem w mieście. Radni PiS, dysponując tak szerokim poparciem, będą skutecznie pilnować interesów mieszkańców. Te wyniki, to także świetna prognoza na czekające nas w przyszłym roku wybory

Fot.Marek Pietrzela

Stanisław Żmijan
Poseł (PO)

Dobrze się stało

W ciągu czterech lat rządów Dariusza Stefaniuka nie nastąpił rozwój miasta. Już w pierwszym roku jego kadencji powinna być zmodernizowana cała ul. Warszawska. Dobrze, że nie udało mu się zostać na kolejne lata. Wspierałem kampanię Michała Litwiniuka. W Białej Podlaskiej można wiele dobrego robić, jak to się dzieje w Międzyrzecu, gdzie burmistrz Zbigniew Kot nie zasypuje gruszek w popiele. Nasi bialscy radni będą popierać dobre pomysły innych. Nawet wiceprezydent Grodecki gratulował Litwiniukowi. Myślę, że w Białej Podlaskiej będzie współpraca w radzie

eprasa.pl b2e4f65c43

PiS stracił Podedwórze i Dębową Kłodę

POW. PARCZEWSKI:
PSL poprawił swój wynik w radzie miejskiej, wprowadzając pięciu radnych. W terenie jednak nie było już tak dobrze. W Siemieniu zupełnie zniknął z politycznej mapy gminy.

W tegorocznych wyborach mieszkańcy gminy Parczew odmówili zaufania Komitetom Wyborczym Wyborców i postawili na partie polityczne. W nowej kadencji w parczewskiej radzie miejskiej zasiądzie tylko jedna osoba z takiego komitetu, podczas gdy w mijającej kadencji było ich aż 5. Najwięcej zyskał na tym PSL, który wprowadził do rady miejskiej 5 osób (w mijającej kadencji miał 3 radnych). Stan posiadania zwiększyło też Forum Samorządowe Powiatu Parczewskiego kojarzone z Platformą Obywatelską. Forum miało 2 radnych, a po tegorocznych wyborach ma 3. PiS zachowało taką samą pozycję (5 mandatów).

Gmina Dębowa Kłoda - zyskał PiS

W gminie Dębowa Kłoda największym przegranym jest PSL. Partia wprowadziła zaledwie dwóch radnych, podczas gdy mijającej kadencji miała ich 5. Najwięcej zyskało PiS, choć wyborcy nie chcieli już Radosława Kozaka na fotelu wójta. W mijającej kadencji PiS miało 1 radnego, a w nowej będzie miało 6. Nowa wójt Grażyna Lamczyk wprowadziła 4 radnych, a 3 osoby dostały się do rady gminy z KWW Elżbiety Grudzińskiej-Konczal.

Gmina Jabłoń - PSL przegrała z PiS

W gminie Jabłoń króluje Dariusz Łobejko. Został wybrany na czwartą kadencję. W mijającej kadencji miał 7 radnych, obecnie ma ich 8 i samodzielną większość. Porażkę poniosło PSL, które w mijającej kadencji miał 4 radnych, a obecnie tylko 1. PiS natomiast odwrotnie - miał 1 radnego, a teraz będzie miał 4.

Gmina Milanów - wielopartyjny KWW

W mijającej kadencji, bezkonkurencyjny dotychczas, wójt Paweł Krępski miał 11 radnych. Jego komitet nazywał się wówczas KWW Zadbajmy o Rozwój. Poza tym w radzie gminy nie było radnego z żadnej partii politycznej, poza jednym z SLD.

Tym razem Krępski postanowił związać się z Forum Samorządowym Powiatu Parczewskiego, w którym to komitecie można było znaleźć członków Platformy Obywatelskiej na czele z liderem Adamem Domańskim, PSL-u i SLD. Zabrał tam ze sobą popierających go wcześniej radnych. Jak ujawniła przed wyborami Krystyna Jaśkiewicz, celem komitetu było zachowanie obecnego układu, a ambicją, rządzenie w powiecie. W Milanowie się to udało. Krępski ma za sobą 13 radnych. PiS-owi udało się wprowadzić jednego radnego, a radny z SLD wystartował razem z wójtem.

Gmina Podedwórze - upadł ostatni bastion SLD

W mijającej kadencji SLD miało w radzie gminy 7 mandatów, drugi był PSL z 5 mandatami, a kolejne 3 były w rękach radnych startujących KWW. Wójt Krzysztof Chilczuk nie miał ani jednej przyjaznej duszy z PiS. Po tegorocznych wyborach, w których SLD nie wystawiało kandydatów na radnych, tylko jeden radny ze starego składu dostał się do rady gminy, a wystartował z KWW Sołtysi i Przyjaciele. Drugim przegranym jest PSL. Jego stan posiadania spadł z 5, do zaledwie 1 radnego. Wspomniany już Komitet Sołtysi i Przyjaciele jest największym wygranym. W tej kadencji będzie miał 7 radnych. Należy do tego doliczyć 3 radnych z Forum Samorządowego Powiatu Parczewskiego, którego kandydatka Monika Mackiewicz-Drąg została wójtem gminy Podedwórze, bo oba te środowiska dogadały się, że zawiążą koalicję. Dziesięć mandatów daje im bezwzględną większość.

Gmina Siemień - sekretarz został wójtem

Tomasz Kanak, lider KWW Aktywna Gmina wprowadził do nowej rady 12 osób z czego 6 już w niej było, bo 5 weszło w poprzednich wyborach z listy Stanisława Dawidka, a jedna z listy SLD. PSL zniknął z mapy politycznej gminy Siemień, PiS zachował 2 radnych. Do rady wszedł też Rafał Łukasik, który w I turze konkurował o fotel wójta z Tomaszem Kanakiem.

Gmina Sosnowica - kto ma większość w radzie?

W kończącej się kadencji, bezwzględną większość w radzie gminy Sosnowica miała Krystyna Jaśkiewicz, która zrezygnował z ubiegania się o fotel wójta po raz czwarty. Wprowadziła do rady 12 osób. Tegoroczne wybory wygrał w II Turze Sławomir Czubacki, który startował z KWW Gmina Sosnowica-Nasza Wspólna Przyszłość. Czubacki wprowadził do rady 3 osoby, 5 osób wprowadziła konkurentka Czubackiego Beata Wachulik, 4 osoby kandydat na wójta Krzysztof Siwik, a 3 radnych będzie miał PiS. Jeśli nowy wójt Sławomir Czubacki dogada się z radnymi od Siwika, to będzie miał 7 szabel, co nie stanowi większości. Jeśli natomiast radni od Beaty Wachulik połączą siły z radnymi PiS, to zdobędą przewagę 8 głosów, a wtedy wójtowanie Czubackiego nie będzie łatwym zadaniem.

Jacek Dejneka

NAJWIĘKSZY ZWYCIĘZCA

Fot.Andrzej Dejneka

Tomasz Kanak
nowy wójt gminy Siemień

Tomasz Kanak, dotychczasowy sekretarz gminy Siemień i radny powiatowy. W pierwszej turze z Kanakiem konkurowało trzech rywali. Niewiele brakowało, żeby rywalizacja o fotel wójta rozstrzygnęła się już na tym etapie. Tomasz Kanak uzyskał bowiem 46,32 proc. głosów. W drugiej turze pokonał konkurenta przewagą 339 głosów, co daje 59,61 proc.
Nowy wójt wprowadził do rady gminy, aż 12 osób startujących z jego listy i ma w radzie bezwzględną większość

NAJWIĘKSZY PRZEGRANY

Fot.Tomasz Dominik

Adam Domański
radny miejski nowej kadencji

Adam Domański, wicestarosta parczewski i radny powiatu kończącej się kadencji jest bez wątpienia największym przegranym tych wyborów. Domański starował do parczewskiej rady miejskiej, a jednocześnie chciał zostać burmistrzem. Kędracki wygrał zdobywając przewagę 896 głosów, co dało 57,19 proc. zwycięstwo. Adam Domański osiągną też najsłabszy wynik do rady miejskiej. Zagłosowało na niego zaledwie 109 wyborców.
Domański, jako pierwszy kandydat na burmistrza, w historii debat wyborczych organizowanych przez Wspólnotę, nie stanął do dyskusji z przeciwnikiem

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA

Fot.Andrzej Dejneka

Sławomir Czubacki
nowy wójt gminy Sosnowica

Największa niespodzianką wyborów samorządowych 2018 w powiecie parczewskim jest zwycięstwo Sławomira Czubackiego w rywalizacji o fotel wójta gminy Sosnowica. Czubacki zawodowo nie jest związany z gminą Sosnowica. Od wielu lat pracuje w samorządach na terenie powiatu włodawskiego. W pierwszej turze osobiście nie prowadził intensywnej kampanii. Pomimo tego przeszedł do drugiej tury. W drugiej turze poparł go otwarcie Jerzy Maśluch, szef powiatowego PSL-u. Czubacki pokonał Beatę Wachulik 165 głosami, co dało mu przewagę 56,15 proc.

eprasa.pl b2e4f65c43

PiS będzie rządziło w powiecie

Radzyń powoli stygnie po emocjach związanych z kampanią samorządową.

Połowa radzyniaków świętuje zwycięstwo swojego kandydata na burmistrza, o włos mniejsza grupa, zastanawia się jakie będzie miało przełożenie zdobycie niepodzielnej władzy przez Prawo i Sprawiedliwość na kilku szczeblach drabiny samorządowej: w mieście, powiecie i sejmiku województwa. Formalnie, w mieście Radzyń PiS wzięło 9 mandatów w radzie (15 osobowej), w gminie Radzyń - 1 mandat, w Komarówce - 1 mandat, Kąkolewnicy - 3 mandaty, Borkach - 4 mandaty, Wohyniu - 6 mandatów, w Czemiernikach i Ulanie - zero. Ale tylko formalnie, bo kandydaci do rad startujący z niezależnych komitetów mają swoje sympatie polityczne. O losach miasta i powiatu będzie decydował burmistrz i starosta PiS wraz z większościowymi radami.

3 plus 3 plus 2

W kilku gminach powiatu udało się włodarzom utrzymać ciągłość rządów, wójt w Komarówce i to wybrany na czwartą kadencję, nawet polepszył wynik, bo wprowadził do rady gminy, aż 10 radnych ze swojej listy. Środowisko zawojował Arkadiusz Filipek młody wójt z Czemiernik, który ma w swoim zapleczu 12 radnych od siebie. 10 nowych radnych zasiądzie w gminie w Borkach, w Kąkolewnicy wójtem zostaje - Anna Mróz (z poparciem PSL). Wydaje się, że w trzech gminach przy sterach będzie PSL, w trzech na pewno będzie rządził PiS, dwie z gmin mają otwarte ścieżki w obu kierunkach.

mm

NAJWIĘKSZY ZWYCIĘZCA

Arkadiusz Filipek
nauczyciel i radny

zostaje wójtem Czemiernik i wprowadza do rady gminy 12 ludzi ze swojego komitetu „Postaw na Zmiany". To w 15 osobowej radzie daje mu silne zaplecze. Filipek cztery lata temu startował z komitetu związanego z PSL, w mateczniku PSL. Tym razem, mimo chęci powrotu na stanowisko wójta Kazimierza Sobieszka, postawił na zmiany, młodą ekipę i unowocześnienie gminy bez wsparcia najsilniejszej partii w gminie

NAJWIĘKSZY PRZEGRANY

fot.am

Jan Gil
wicestarosta radzyński, lider listy Komitetu „Nasz Powiat" do rady powiatu

Liczbą głosów (547) zremisował ze startującym z jego listy Jakubem Jakubowskim. Mandatu jednak nie otrzymał. Według ordynacji wyborczej o mandacie zdecydowała ilość okręgów, w których zwyciężył kandydat. A ten stosunek to 6 do 3 na rzecz Jakubowskiego. Po wyborach Jan Gil złożył protest wyborczy. Czekamy na finał sprawy

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA

Anna Mróz
mieszkanka Turowa, pracownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego, radna powiatowa

zostaje wójtem gminy Kąkolewnica. W II turze pokonała Zbigniewa Ładnego, który rządził gminą od 2013 roku. W tym roku przegrał z Anną Mróz 251 głosami

prof. Dariusz Magier
wiceprezes Radzyńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych

Wynik zaskoczył wszystkie strony

Przed wyborami sytuacja wydawała się oczywista. Po prawej stronie mieliśmy pancerne hufce PiS, w postaci burmistrza i jego ludzi, oraz konserwatywną armadę tworzoną przez flagowy okręt RaSIL i łódki narodowców, wolnościowców, kibiców, Radzynia Wyklętego itp. Wiadomo było, że strona lewicowa jest rozbita na postkomunę czerwoną i zieloną oraz postępowy plankton – nieliczny, ale hałaśliwy i – co ważne – posiadający wizję i pomysły. Wydawało się, że utworzą oni jakąś mniej lub bardziej zjednoczoną formę Antypisu. Podobnie jak hufce PiSu i konserwatywna armada jakąś formę Antykodu.

Kampania zweryfikowała rzeczywistość. Najpierw okazało się, że postkomuna i postępowcy nie poparli tych samych kandydatów, potem do koalicji ze skrajną lewicą przystąpił prezes RaSIL, prowadzący swoją grę polityczną napędzaną osobistym konfliktem z burmistrzem. Doprowadziło to do buntu załogi na okręcie, porzuceniem go przez jej większość i niemal wszystkie sprzymierzone łodzie, co unicestwiło armadę. Ostatecznie sprawę zagmatwał start czwartego kandydata, a raczej kandydatki, która potrafiła przedstawić się ludziom, jako niezależna i co w efekcie przyniosło jej nadspodziewanie dobry wynik.

Jaki jest zatem krajobraz po bitwie? Wydaje mi się, że wynik tych wyborów zaskoczył w Radzyniu wszystkie strony. Negatywnie – postkomunę, lewicę oraz prezesa RaSIL. Ten ma przynajmniej na kogo zwalić winę. Pozytywnie – PiS. Założę, się, że takiego zwycięstwa się towarzystwo nie spodziewało. W nagrodę ma wszystkie karty w ręku na epokową zmianę w mieście. Na wielu polach. Ekipę wiecznych, wydawało się, właścicieli powiatu czekają ciężkie chwile. RaSIL nigdy nie będzie już takie jak dotychczas, jeśli w ogóle będzie

Adam Świć
wieloletni radny powiatowy, w mijającej kadencji wiceprzewodniczący rady powiatu

Wybory mało samorządowe, bardziej polityczne

Te wybory – po raz pierwszy od lat – obserwowałem z innej perspektywy, bo sam w nich nie startowałem. Wynik wyborów na burmistrza trudno uznać za zaskakujący – większość spodziewała się, że w II turze spotkają się panowie Jerzy Rębek i Lucjan Kotwica, a zwycięstwo Jerzego Rębka było bardziej prawdopodobne ze względu na wyniki wyborów do sejmiku i rady powiatu. Jeśli chodzi o I turę: dobry wynik Kaśki Grudzień absolutnie mnie nie zdziwił (gdyby kampanię zaczęła dwa, trzy tygodnie wcześniej byłaby w II turze), Mariusz Skoczylas wypadł słabiej niż oczekiwano, ale ostatniego słowa chyba jeszcze nie powiedział. To wszystko zapowiada ciekawą walkę za 5 lat.

Jeśli chodzi o radę powiatu – w przedwyborczym totolotku obstawiałem 8 mandatów dla PiS (jest 9), więc niewiele się pomyliłem, ale wynik PSL przeszacowałem, obstawiając 7 mandatów (jest 5). W każdym razie doszło do historycznej zmiany i trzymam kciuki, żeby ta zmiana była po prostu dobra.

Wybory samorządowe były w tym roku w skali całego kraju mało samorządowe, a bardziej polityczne i partyjne. I niestety, ta tendencja się utrzyma, rujnując przy okazji wiele dobrych spraw i utrącając wielu dobrych samorządowców. Popatrzmy na duże i średnie miasta – tam dla większości wyborców nie było istotne nic innego poza utrąceniem kandydata PiS (no jak można nie głosować na taką laskę jak pani Małgorzata Wassermann i wybrać starego dziadka...!?). Na prowincji z kolei – zwłaszcza na południu i wschodzie Polski – sam znaczek PiS otwierał wszystkie drzwi. OK, rozumiem, że tak być musi na poziomie sejmików wojewódzkich, ale już na poziomie gmin czy powiatów niekoniecznie

Jakub Jakubowski
radny miejski, a za chwilę – powiatowy

Jak na obiedzie u teściowej

W naszej rzeczywistości czas wyborczy to wciąż przykry obowiązek - jak konieczność chodzenia do szkoły, wizyta u dentysty, albo u teściowej, u której pachnie naftaliną. Niby wynikają ze wszystkich tych rzeczy korzyści, ale przy okazji trzeba się angażować, czasem coś boli, albo bywa niekomfortowo (choć obiady u teściowej smakują zawsze).

Najczęściej po prostu czegoś tam się boimy. Moje nadzieje, że w Radzyniu nie nastanie jednowładztwo, okazały się płonne. Mimo długiego weekendu frekwencja wyborcza spadła znacząco. Wyborcy świadomi, pragnący zmiany, często odmówili udziału w głosowaniu. Za to karnie zagłosowali ludzie starsi. Po wyborach w mieście nie zmieniło się więc nic i zmieniło się wszystko. Ten sam sztab ekspertów szykuje już plany, projekty i wnioski, których teraz nie zatrzyma nikt i strumień złota już niebawem wleje się ulicą Warszawską i Lubelską. W powiecie dzielą łupy. Żyjemy dalej!

Cztery gminy i Stoczek Łukowski dla PiS

POW. ŁUKOWSKI: W Łukowie z fotelem burmistrza rozstaje się PiS-owski burmistrz Dariusz Szustek. Partia traci również bezwzględną większość w radzie. W najbliższej kadencji władzą podzieli się z koalicjantem Przymierzem Dla Ziemi Łukowskiej.

Przegrana Dariusza Szustka w Łukowie na rzecz Piotra Płudowskiego, prezesa Stowarzyszenia Alternatywa dla Łukowa to jedna z największych wyborczych niespodzianek w regionie. PiS stracił w Łukowie nie tylko burmistrza, ale i bezwzględną większość w Radzie Miasta (spadek z 12 na 10 mandatów). Teraz miastem będzie rządzić koalicja Prawa i Sprawiedliwości oraz Przymierza dla Ziemi Łukowskiej. PiS ma natomiast nowego burmistrza w Stoczku Łukowskim - Marcina Sentkiewicza, nowego wójta gminy Adamów - Karola Ponikowskiego, wójta gminy Trzebieszów - Mirosława Szekalisa, nowego wójta gminy Wojcieszków - Agnieszkę Cieślak, Mariusza Osiaka - wójta gminy Łuków, którego PiS popierało. PiS będzie więc rządzić w jednym mieście i czterech gminach (powiat łukowski to dwa miasta: Łuków i Stoczek Łukowski oraz dziewięć gmin).

PSL nie wprowadziło nowych wójtów. Dwóch utrzymało u władzy: Krzysztof Kazana w Staninie i Marek Czub w gminie Stoczek Łukowski.

Z własnych komitetów wyborczych lub stowarzyszeń są nowo wybrani wójtowie: Krzysztof Warda z Krzywdy, Kinga Szerszeń z Woli Mysłowskiej oraz Piotr Chaber z Serokomli, wybrany na drugą kadencję.

Ludowcom nie udało im się też zawiązać stałej koalicji w powiecie.

Powiat łukowski

W nowej radzie powiatu swoje wpływy zwiększył PiS, a zmniejszyło PSL. Zasiądzie w niej: 11 przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości (poprzednio 7 radnych), 6 - Polskiego Stronnictwa Ludowego (poprzednio - 8 radnych) i 6 - Przymierza dla Ziemi Łukowskiej (poprzednio - 4 radnych). PSL, chcąc uczestniczyć w rządzeniu powiatem, zawarł po pierwszej turze umowę koalicyjną z Przymierzem. Kilka dni później, 25 października, Przymierze dla Ziemi Łukowskiej dogadało się jednak z koalicjantem z minionej kadencji - PiS-em. Nieoficjalnie mówi się, że starostą zostanie Dariusz Szustek, dotychczasowy burmistrz Łukowa.

STOCZEK ŁUKOWSKI: Marcin Sentkiewicz (PiS) już niedługo zasiądzie w fotelu burmistrza Stoczka, o który nie ubiegał się już długoletni burmistrz Ireneusz Szczepanik. Marcin Sentkiewicz uzyskał 50,68 proc. głosów w I turze. Sentkiewicz wprowadził do Rady Miasta 9 nowych radnych. Podział mandatów w nowej Radzie Miasta Stoczek Łukowski przedstawia się następująco: PiS - 9 mandatów, KWW Artura Piskorza Stoczek Dobro Wspólne - 6 mandatów.

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: Marek Czub (KWW Dla Dobra Gminy, popierany przez PSL), obecny wójt gminy Stoczek Łukowski ponownie wygrał wybory. Na jego kontrkandydata Daniela Chudka (startował on z własnego komitetu wyborczego) oddało głos 35,04 proc. wyborców. Skład Rady Gminy Stoczek Łukowski nie ulegnie wielkiej zmianie. Obecny wójt wprowadził do Rady, aż 13 radnych. Jeden mandat zdobyła Agnieszka Bieniek (KWW Daniela Chudka). Jeden mandat zdobył też Ryszard Pasik z PiS-u.

GMINA TRZEBIESZÓW: Wójtem gminy Trzebieszów na kolejną kadencję już w I turze został wybrany Mirosław Szekalis (PiS), który otrzymał 52,81 proc. poparcia. Wprowadził do Rady Gminy 9 radnych ze swojego ugrupowania. Podział mandatów w nowej Radzie Gminy Trzebieszów wygląda następująco: PiS - 9 mandatów, KWW Małgorzaty Kurowskiej - 2 mandaty, KWW Nasza Gmina Trzebieszów - 2 mandaty, KW Porozumienie Gowina - 1 mandat, PSL - 1 mandat.

GMINA ŁUKÓW: Na fotelu wójta zostaje też Mariusz Osiak, popierany przez PiS, który nie miał żadnego konkurenta i otrzymał 90,18 proc. głosów wyborców. Osiak wprowadził do Rady Gminy 10 radnych. 1 mandat przypadł KW Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Ryżek „Ryżkowiacy", 1 dla KWW Jarosław Skrzyszewski - Gołaszyn jest ważny, 3 mandaty dla PSL.

GMINA KRZYWDA: Nowym wójtem będzie Krzysztof Warda, który wprowadził do Rady Gminy 6 radnych, 3 radnych reprezentuje KW Najlepszy – komitet ustępującego wójta Jerzego Kędry, 2 radnych jest z PiS, 2 radnych z KWW W Cisowniku, jeden radny z KWW „Jerzy Sprycha" i jeden od Zygmunta Osiala.

GMINA STANIN: W gminie Stanin wybory w pierwszej turze wygrał Krzysztof Kazana z PSL, obecny wójt sprawujący swoją funkcję od dwóch kadencji. Kazana wprowadził do rady 7 radnych z PSL, z PiS-u weszło 2 radnych, KWW Razem w Przyszłość ma 1 radnego, KWW „Jeleniec Nasza Wieś" – 2 radnych, KWW „Silni Razem" – 3 radnych.

GMINA ADAMÓW: W gminie Adamów nowo wybrany wójt Karol Ponikowski (PiS) będzie miał po swojej stronie większość w radzie. Klub radnych PiS liczy 11 osób. Po jednym przedstawicielu mają: Przymierze dla Ziemi Łukowskiej, PSL, KWW „Nasza Gmina" i KWW „Jedność".

GMINA SEROKOMLA: W gminie Serokomla wybory wygrał Piotr Chaber (Przymierze dla Ziemi Łukowskiej). W składzie Rady Gminy 5 mandatów zdobyło PSL, przed: KWW Przymierze dla Ziemi Łukowskiej (4), PiS (4) i KWW Krzysztofa Stępniaka (2).

GMINA WOJCIESZKÓW: Wójtem tej gminy został Agnieszka Cieślak (PiS). Natomiast. aż 12 mandatów w Radzie Gminy zgarnęło Przymierze dla Ziemi Łukowskie, skąd startował jej konkurent Krzysztof Szczęśniak, PSL ma 2 mandaty dwa, a Razem Dla Gminy Wojcieszków - jeden.

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: W gminie Wola Mysłowska nowym wójtem będzie Kinga Szerszeń (Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Wola Mysłowska) i radni z jej komitetu uzyskali 11 radnych mandatów. PiS i PSL mają po 2 radnych.

mo

NAJWIĘKSZY ZWYCIĘZCA

Krzysztof Warda
nowy wójt gminy Krzywda

Wygrał w II turze. Niezwiązany do tej pory z samorządem, nie będący nawet radnym gminy nauczyciel pokonał w obu turach urzędującego od trzech kadencji wójta Jerzego Kędrę. Warda startował z własnego komitetu, chociaż w II turze poparło go PiS. Warda pokonał Kędrę w każdym z ośmiu obwodów głosowania. Jego przewaga była miażdżąca: miał o 912 głosów więcej niż ubiegający się o kolejny wybór wójt Kędra. Wyniki: Krzysztof Warda - 2890 głosów, 1978 głosów - Jerzy Kędra

NAJWIĘKSZY PRZEGRANY

Jerzy Kędra
ustępujący Wójt Gminy Krzywda

Po 12 latach żegna się ze stanowiskiem. W Urzędzie Gminy Krzywda pracował od 1980 r. Od 1 września 1984 r. był dyrektorem Gminnego Zespołu Ekonomiczno Administracyjnego Szkół w Krzywdzie, w latach 2002 – 2006 był wicestarostą łukowskim, a od 2006 r. wójtem gminy Krzywda. Czy były wójt wróci do pracy w GZEAS-ie, skąd był urlopowany na czas pełnienia funkcji wicestarosty i wójta 16 lat temu?

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA

Piotr Płudowski
nowy burmistrz Łukowa

Piotr Płudowski, nauczyciel, właściciel szkoły jazdy, radny od 4 lat i prezes Stowarzyszenia „Alternatywa dla Łukowa" wygrał w Łukowie wybory na burmistrza. Pokonał ustępującego burmistrza Dariusza Szustkę (PiS) 730 głosami. Mimo, że w pierwszej turze dzieliło ich 2154 głosów na korzyść Szustka. Ostatecznie Piotr Płudowski otrzymał 6330 głosów (53,06 proc.), a Dariusz Szustek 5600 (46,94 proc.). Piotr Płudowski wygrał w 15 z 22 obwodów wyborczych

eprasa.pl b2e4f65c43

Maluchy z regionu

Grześ Łuba z tatą, Zbulitów Mały (pow. radzyński) ur. 5 listopada, godz. 11:35, 3,92 kg, 59 cm Rodzice: Sylwia i Przemysław

Konrad Kwasek, Radzyń Podl. ur. 6 listopada, godz. 11:45, 2,83 kg, 54 cm Rodzice: Anita i Jarek

Martynka Mizerska, Firlej/Radzyń Podl. ur. 7 listopada, godz. 08:05, 3,20 kg, 54 cm Rodzice: Ewelina i Tomasz

Wojtuś Sosnowski, Ulan Majorat, pow. radzyński ur. 7 listopada, godz. 05:45, 2,46 kg, 51 cm Rodzice: Katarzyna i Artur

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Aleksandra Sylwesiuk, Biała Podl. ur. 6 listopada, g. 22.32 3,3 kg, 55 cm Rodzice: Asia, Darek

Oliwier Borysiuk, Biała Podl ur. 6 listopada, g. 14.05 3,9 kg, 58 cm Rodzice: Wioleta, Krzysztof

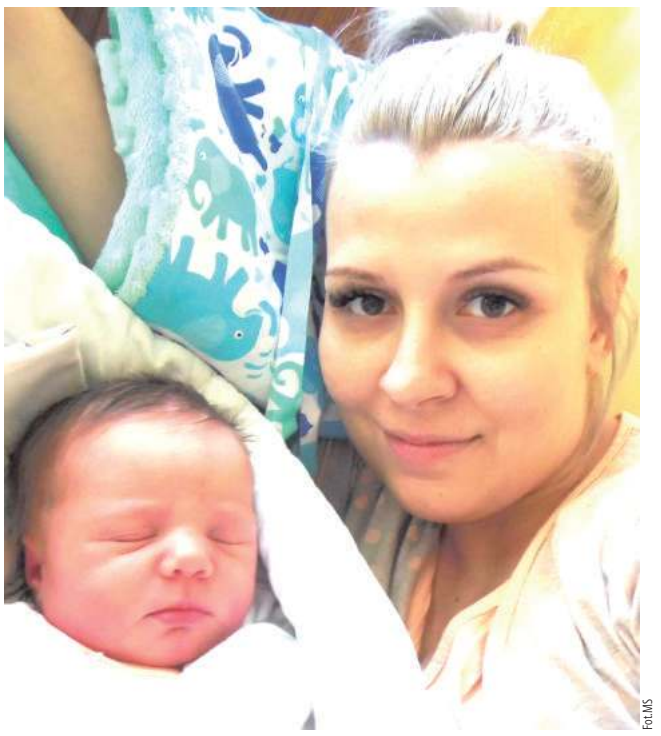

Michalina Bojarczuk z mamą, Rakowiska, pow. bialski ur. 5 listopada, godz. 10:38, 3,55 kg, 55 cm Rodzice: Agata i Sebastian Braciszek: Aleksander (3 lata)

Szymon Garbala z synem, Radzyń Podlaski ur. 6 listopada, godz. 16:05, 4,11 kg, 57 cm Rodzice: Szymon i Justyna Siostra: Marysia (1,5 r.)

Iga Górna, Stara Wieś (pow. radzyński) ur. 6 listopada, godz. 11:35, 2,99 kg, 56 cm Rodzice: Elżbieta i Leszek Brat: Tymon (3 lata)

Bartosz Niewęgłowski, Czemierniki ur. 6 listopada g. 8.35 3,5 kg, 54 cm Rodzice: Marlena, Marcin Rodzeństwo: Alicja 4 l.

Anna i Bernard Dzyrowie będą walczyć o odszkodowanie w sądzie

Nie dostali odszkodowania za wybite świnie

POW. PARCZEW: Odszkodowanie miało być 2 tygodnie po wybiciu 89 świń. Chodzi o ponad 26 tys. zł.

W sierpniu w gospodarstwie Anny i Bernarda Dzyrów wykryto ognisko ASF i wybito świnie.

– Bratu na początku sierpnia zdechła świnia. To był poniedziałek. Człowiek, który zrobił sekcję stwierdził, że żadnych zmian nie widzi. Wziął próbki, z których wyszło, że jednak jest ASF. Martwa świnia leżała od poniedziałku do piątku w chlewni brata. W tym czasie żadna kolejna sztuka tam nie padła. To dziwne, tak wygląda pomór? – dziwi się Krzysztof Dzyr, brat Bernarda.

Krzysztof Dzyr
rolnik z wsi Dawidy

U mnie w tym samym pomieszczeniu gospodarskim co świnie stoją krowy, które przez całe lato chodziły na pastwisko na łąkę zbuchtowaną przez dziki

Pieniądze miały być za 2 tygodnie

– Obiecywali, że dostaniemy odszkodowanie za wybite świnie w dwa tygodnie – mówi Anna Dzyr. – Potem z inspekcji weterynaryjnej w Parczewie przyszło pismo, że z powodu skomplikowania sprawy, jej rozpatrywanie zostaje przedłużone. A w połowie października wydarzyło się najgorsze. Mąż powiedział do mnie, żebym się nie denerwowała, ale są złe wiadomości. Przyszła decyzja, że nie wypłacą odszkodowania. Chodzi o ponad 26 tys. zł za 89 świń – dodaje pani Anna.

Świnie mogły mieć kontakt z owadami

Parczewska inspekcja argumentował odmowę wypłaty odszkodowania tym, że świnie w gospodarstwie były utrzymywane w sposób niewykluczający ich kontaktu z wolno żyjącymi dzikami, zwierzętami domowymi, gryzoniami, ptakami i owadami (brak siatek ochronnych w oknach). Inspekcji weterynaryjnej z Parczewa nie spodobały się też maty dezynfekcyjne i sposób ich utrzymania.

Urzędnicy wytknęli brak mat między gospodarstwami Bernarda Dzyra i jego brata Krzysztofa, które połączone są wspólnym podwórkiem, korzystanie z tych samych narzędzi, przemieszczanie się ludzi i zwierząt między gospodarstwami. Kolejny argument to gałęzie drzew w gospodarstwie Bernarda Dzyra, które miały być przyniesione z lasu, a to z kolei miało świadczyć, że gospodarz był, bądź bywał w lesie, czyli w naturalnym środowisku dzików.

Będą walczyć o odszkodowanie w sądzie

– Okna w chlewni były zamknięte, to po co siatki. A te gałęzie, o których piszą, to gałęzie czereśni, nie żadne gałęzie z lasu. Tu nikt nie ma czasu na spacery po lesie, opiekujemy się moim ciężko chorym ojcem – przekonuje Anna Dzyr.

Od decyzji powiatowej inspekcji weterynaryjnej nie można się odwołać do lekarza wojewódzkiego weterynarii. Jedyna droga to założenie sprawy w sądzie. Wygląda na to, że rodzina będzie musiała toczyć batalię o odszkodowanie w sądzie. – Tak pewnie zrobimy, nie ma innej rady, musimy się bronić – mówi Anna Dzyr.

Krowy w tej samej oborze co świnie

Z powodu stwierdzenia ogniska u brata, lekarze weterynarii chcieli wybić także stado Krzysztofa. Mówili, że na pewno będzie u niego ASF. Krzysztof Dzyr powątpiewa w skuteczność bioasekuracji.

- Matę położyłem już po zabiciu świń u brata. U mnie w tym samym pomieszczeniu gospodarskim co świnie stoją krowy, które przez całe lato chodziły na pastwisko na łąkę zbuchtowaną przez dziki. Po drodze na pastwisko mijaliśmy potwierdzone ogniska. Potem krowy, mam ich 20, wracały do tej samej obory, gdzie stoją świnie i nic, wszystkie świnie zdrowe – opowiada rolnik.

Chcieli wybić zdrowe świnie

– Pierwszy raz, gdy jechali wybić stado brata, zadzwonili dzień wcześniej, że jadą do niego i że wyrżną i moje. Na pytanie, dlaczego moje, skoro ognisko jest u brata, odpowiedzieli, że to jest bardzo blisko i wirus na pewno się przeniesie. I że jeśli się zgodzę, to do końca sierpnia dostanę odszkodowanie. A jeśli nie, to i tak będzie u mnie ASF, ale wtedy nie dostanę pieniędzy – relacjonuje rolnik. Krzysztof Dzyr się nie zgodził i zażądał decyzji na piśmie po to, żeby skonsultować ją z prawnikiem.

Świnie miały zachorować, a są zdrowe

– Przez dwa tygodnie nic się nie działo. Potem znowu zadzwonili z informacją, że przyjadą do mnie następnego dnia na kontrolę – opowiada pan Krzysztof. Jak się okazało, to nie była kontrola, a wycena przed wybiciem stada. – Nie zgodziłem się. Znowu mnie przekonywali. Że dobrze wyceniają, że szybko zapłacą. Że muszą wybić i wrócą z policją. Nie zgodziłem się. Powiedziałem im, żeby dali mi dohodować te świnie, to się sam wyrzeknę - mówi rolnik.

– Według weterynarii moje świnie miały na pewno zachorować, a są zdrowe – komentuje hodowca.

Choroba polityczna

Krzysztof Gomółka, prezes kółka rolniczego w pobliskiej Gęsi ASF nazywa to chorobą polityczną. Uważa, że na likwidacji produkcji trzody chlewnej w małych i średnich gospodarstwach zyskuje przede wszystkim wielki kapitał, prowadzący hodowlę trzody chlewnej na przemysłową skalę. Tego samego zdania jest wielu rolników.

– Tu w Dawidach jest nowoczesna chlewnia. Prowadził ją młody rolnik. Hodował 1100 macior zarodowych. Do tego się dochodzi kilka lat. Wszystko wybili, chlewnia stoi pusta – mówi Krzysztof Gomółka.

Dotychczas w województwie lubelskim inspekcja odmówiła wypłaty odszkodowań w dwudziestu ośmiu przypadkach.

ad

eprasa.pl b2e4f65c43

Rodzina Czytelnika od pokoleń przechowuje świadectwo odradzającej się Polski

Tadeusz Krasuski ma 100-letni obraz - pamiątkę odzyskania niepodległości przez Polskę

POWIAT ŁUKOWSKI

W domu Tadeusza Krasuskiego z Wylan znajduje się rodzinna pamiątka, która „pamięta" czasy odzyskania niepodległości przez Polskę. Stuletni obraz jest przekazywany z pokolenia na pokolenie.

Tadeusz Krasuski prezentuje rodzinną pamiątkę. Obraz jest pełen symboli ważnych dla Polaków: jest na nim klasztor w Częstochowie i wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Jasnogórskie Sanktuarium i cudowny obraz od stuleci odgrywały ważną rolę w życiu i religijności narodu polskiego. Jest na obrazie orzeł biały i polska flaga na tle wschodzącego słońca, co symbolizuje odradzanie się Państwa Polskiego oraz insygnia koronacyjne królów Polski

W honorowym miejscu w domu rodziny Krasuskich z Wylan w powiecie łukowskim wisi 100-letni obraz, który został zamówiony z okazji odrodzenia się Państwa Polskiego.

Przetrwał sto lat

Historię tego niezwykłego malowidła postanowił nam opowiedzieć Tadeusz Krasuski, właściciel historycznego obrazu: - Obraz ma już ponad 100 lat. Widnieje na nim klasztor w Częstochowie i wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Jest tam także orzeł biały i polska flaga na tle wschodzącego słońca, co symbolizuje odradzanie się Państwa Polskiego oraz insygnia koronacyjne królów Polski. Na obrazie widnieje napis: „Na pamiątkę wskrzeszenia Państwa Polskiego". Na obrazie jest wiele symboli - podkreśla pan Tadeusz.

Takie obrazy wisiały w szlacheckich domach

Tadeusz Krasuski podkreśla, że przed stu laty podobny obraz znajdował się w każdym szlacheckim domu. Niestety większość takich malowideł nie przetrwało próby czasu. - Słyszałem, że każda rodzina szlachecka miała w swoim domu tego typu obraz. W książce Jana Rzewuskiego „Dzieje parafii Trzebieszów i jej mieszkańców w latach 1430-1860" znalazłem taki cytat: „Szlachta miała swoją odrębną kulturę. W domach szlacheckich na widocznym miejscu znajdował się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem Królowa Korony Polskiej". Na moim obrazie nad wizerunkiem Matki Boskiej jest jeszcze jeden mały obrazek, na którym widnieje właśnie taki napis, ale jest on słabo widoczny. Myślę, że w naszych okolicach była to silna tradycja - mówi mieszkaniec Wylan. - Nie mam pojęcia, ile takich obrazów przetrwało aż 100 lat. Mój egzemplarz wykonała warszawska firma. Mam nadzieję tylko, że obraz nie ulegnie zniszczeniu, bo jego stan nie jest najlepszy - dodaje.

Ochrona przed zniszczeniem

Pan Tadeusz starał się odnowić ramę obrazu, by zapobiec jego zniszczeniu.

- Starałem się odnowić obraz. Zaszpachlowałem kilka dziurek w ramie obrazu i ją odmalowałem. Z tego co przekazał mi wuj, obraz oryginalnie miał skórzany uchwyt, który po latach niestety się zniszczył. Po latach niestety pewne elementy malowidła się poprzecierały. Nie chcę zbyt dużo ingerować w sam obraz, by nie pogorszyć jego stanu - mówi pan Tadeusz.

Napis na dole obrazu:" Na pamiątkę wskrzeszenia Państwa Polskiego"

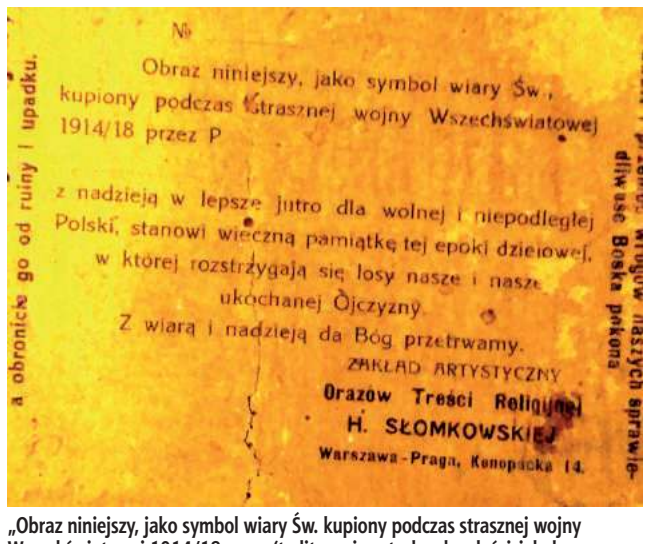

„Obraz niniejszy, jako symbol wiary Św. kupiony podczas strasznej wojny Wszechświatowej 1914/18 przez (tu litery się zatarły, ale właściciel obrazu sądzi,że było tam imię i nazwisko jego dziadka) z nadzieją na lepsze jutro dla wolnej i niepodległej Polski stanowi wieczną pamiątkę tej epoki dziejowej, w której rozstrzygają się losy nasze i naszej ukochanej Ojczyzny. Z wiarą i nadzieją da Bóg przetrwamy"- taki napis widnieje z tyłu obrazu

Przekazywany z pokolenia na pokolenie

Pamiątka odradzającej się Polski jest w rodzinie Krasuskich już trzecie pokolenie. Przekazywany jest z syna na syna. - Pierwszym właścicielem tego obrazu był mój dziadek, Karol Krasuski, który mieszkał w Wylanach. Na obrazie wydrukowana jest data 2 maja 1917 r., czyli pamięta jeszcze czasy I wojny światowej. W 1932 r. mój dziadek przekazał ten obraz swojemu synowi, a mojemu ojcu - Lucjanowi Krasuskiemu. Niestety nie znam dokładnych okoliczności tego wydarzenia. Natomiast mój ojciec przekazał obraz mi w roku 1987. Podczas przeprowadzki zabrałem obraz do nowego domu. Również pan Tadeusz ma zamiar przekazać swojemu synowi historyczny obraz. Uważa, że niezwykle istotne jest kultywowanie pamięci o poprzednich pokoleniach walczących o odzyskanie niepodległości przez Polskę. - Ja również mam zamiar przekazać obraz mojemu synowi. Mam już także wnuka, więc myślę, że ta tradycja w naszej rodzinie przetrwa. Mam nadzieję, że obraz przetrwa kolejne lata. Uważam, że przekazywanie wiedzy, pamięci i pamiątek historii naszego kraju i życia naszych przodków kolejnym pokoleniom jest bardzo istotne - podkreśla Tadeusz Krasuski.

mo, mk

NEKROLOGI

MIĘDZYRZEC

Halina Lesisz, 88 lat
zm. 09.11, Międzyrzec
Alicja Elert, 84 lata
zm. 10.11, Międzyrzec
„Argus" w Międzyrzecu
tel.: 83 371 55 34
Stefania Stefaniuk, 86 lat
zm. 04.11, Międzyrzec Podl.
Stanisław Jałtuszyk, 67 lat
zm. 04.11, Strzakły
Tadeusz Banachowicz, 87 lat
zm. 04.11, Wohyń
Robert Kalinowski, 44 lata
zm. 30.10, Międzyrzec Podl.
Kazimierz Chmielewski, 71 lat
zm. 07.11, Międzyrzec Podl.
Czesław Krasuski, 76 lat
zm. 07.11, Przychody
Jan Byczuk, 68 lat
zm. 09.11, Międzyrzec Podl.
„UPPUK" Wysokiński Dariusz, Międzyrzec, tel.: 606 775 740

PARCZEW

Marianna Kościan 78 lat
zm. 28.10. Parczew
Krzysztof Izdebski 62 lat
zm. 28.10. Parczew
Stanisław Kalinowski 84 lat
zm.29.10. Kodeniec
Bożena Joszczuk 53 lata
zm.30.10. Kodeniec
Marian Klajda 89 lat
zm.02.11. Parczew
Helena Rosińska - Janik 93 lata
zm.02.11. Parczew
Andrzej Grzywaczewski 44 lat
zm. 02.11. Sosnowica
Teresa Żelazowska 77 lat
zm. 05.11. Parczew
Waldemar Olszewski 76 lat
zm.06.11. Parczew
Halina Utykańska 81 lat
zm. 06.11. Parczew
Jan Szamryk 70 lat
zm. 07.11. Parczew
Usługi Pogrzebowe Paweł Lipka
Tel.604 282 248

RADZYŃ

Irena Kojtych 83 lata
zm. 31.10. Radzyń Podl.
Wiesław Woźniak 84 lata
zm. 01.11. Radzyń Podl.
Marianna Gomółka 92 lata
zm. 02.11. Stok
Teresa Bednarska 84 lata
zm. 04.11. Radzyń Podl.
Jadwiga Kossowska 76 lat
zm. 05 11. Zabiele
Zbigniew Filip 76 lat
zm. 05 11. Brzostówiec
Mieczysław Walicki 62 lata
zm. 06.11. Jezioro
Janina Świderska 89 lat
zm. 08.11. Branica Radz.
PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Dariusz Ochmański, 28 lat
zm. 01.11, Wandów
Henryka Bielecka, 86 lat
zm. 02.11, Radoryż
Krystyna Ozga, 89 lat
zm. 02.11, ŁukówRyszard
Jodełka, 69 lat
zm. 02.11, Wojcieszków
Henryk Maciejewski, 64 lata
zm. 03.11, ŁukówCzesław
Pazura, 86 lat
zm. 03.11, Stoczek Łukowski
Krystyna Kot, 74 lata
zm. 04.11, StaninZofia Porębska, 83 lata
zm. 05.11, Huta Dąbrowa
Mieczysław Szczybelski, 87 lat
zm. 05.11, Okrzeja
Zofia Mituniewicz, 80 lat
zm. 05.11, Łuków
Zdzisław Cisiak, 64 lata
zm. 05.11, Łuków
Ewa Miernicka, 48 lat
zm. 06.11, ŁukówLeokadia
Kińska, 87 lat
zm. 07.11, Wojcieszków
Eugeniusz Szpilecki, 72 lata
zm. 08.11, Łuków
Genowefa Orzełowska, 81 lat
zm. 08.11, Stoczek Łukowski

BIAŁA PODLASKA

Wera Sucharzewska, 79 lat
zm. 01.11, Biała Podl.
Stanisław Aksamitowski, 63 lata
zm. 01.11, Biała Podl.
Helena Łochina, 95 lat
zm. 03.11, Łukowce
Zofia Tarasiuk, 75 lat
zm. 02.11, Terespol
Jan Radczuk, 62 lata
zm. 03.11, Korczówka
Andrzej Trębicki, 51 lat
zm. 03.11, Biała Podl.
Bolesław Stanilewicz, 62 lata
zm. 06.11, Łomazy
Grażyna Majczyna, 47 lat
zm. 06.11, Międzyrzec Podl.
Marcin Sewestianiuk, 56 lat
zm. 06.11, Biała Podl.
Wojciech Sawczuk, 24 lata
zm. 28.10, Roskosz
Antoni Pawłowski, 63 lata
zm. 05.11, Biała Podl.
Tadeusz Matejuk, 81 lat
zm. 07.11, Biała Podl.
„Hades" w Białej Podl., tel.: 83 344 35 24

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE
OLIMP
dom pogrzebowy
sala pożegnań,kaplica
WŁASNA CHŁODNIA
Jedyny zakład pogrzebowy, **który wypłaca zasiłek pogrzebowy (4000 zł)** po podpisaniu zlecenia
Punkty usługowe całodobowe:
Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Gręzówka
693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

HADES
Tanie pogrzeby
Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775

eprasa.pl b2e4f65c43

Podlasie za wolność płaciło krwią

Kąkolewniccy bohaterowie walki o Niepodległą

Kiedy Piłsudski przejmował władzę w Warszawie, na Podlasiu trwały jeszcze walki z Niemcami.

Gdzieniegdzie rozbrajanie Niemców przebiegało gładko (Łuków, Parczew), gdzie indziej płacono drogą cenę krwi (Międzyrzec Podlaski). Swoją bohaterską kartę zapisała również niewielka Kąkolewnica (pow. radzyński), w której działał krzepki oddział Polskiej Organizacji Wojskowej.

Polska Organizacja Wojskowa była najsilniejszą organizacją konspiracyjną w zaborze rosyjskim w przededniu i po wybuchu I wojny światowej. Początkowo projektowana przez Piłsudskiego jako zaplecze dla regularnych oddziałów wojskowych (w sierpniu 1915 roku, kiedy Niemcy zajęli Kongresówkę peowiacy wstępowali licznie do Legionów), potem jednak, decyzją swojego lidera, pozostała w konspiracji. Miała stanowić siłę niepodlegającą kontroli państw centralnych, lojalną wyłącznie wobec Komendanta. Od lata 1915 jej formalnym dowódcą był mjr Tadeusz Kasprzycki, dowódcą rejonu IV lubelskiego mjr Stanisław Burhardt - Bukacki.

Konspiracja na Podlasiu

Na północnej Lubelszczyźnie ruch peowiacki rozwinął się na przełomie lat 1916-1917. Często jego podbudową były miejscowe straże ogniowe albo wiejskie organizacje młodzieżowe (tak było m.in. w Milanowie i Kopinie w dzisiejszym powiecie parczewskim). Pod pozorem ćwiczeń strażackich odbywały się tam regularne zajęcia wojskowe. W 1917 roku istniała już POW w mieście Radzyń Podlaski i wiadomo, że była ona organizacyjnie powiązana z sąsiednimi ośrodkami oraz Białą Podlaską. W skład dowództwa wchodzili Leśniak, Tarankiewicz, Reszke, Badykuła, Krzymowski, Mańko i Twarowski. W Białej za podstawę wykorzystano istniejące wcześniej (od 1915 roku) harcerstwo. Według szacunków Józefa Geresza, autora cennej publikacji „Z dziejów rozbrojenia okupantów na południowym Podlasiu w listopadzie 1918 roku", łącznie w końcówce 1917 roku liczba zaprzysiężonych sięgała 700 osób, potem zaś szybko rosła.

Stara szkoła w Kąkolewnicy. To tutaj pracował m.in. Wincenty Prejzner i składowano zdobyte na Niemcach wyposażenie. Pewną osobliwością jest fakt, że o ile na terenie gminy Kąkolewnica znajdziemy wiele punktów i śladów pamięci po działaniach wojennych z roku 1915, głównie związanych z obecnością tutaj Legionów Piłsudskiego, o tyle bohaterskie epizody z 1918 roku nadal czekają na odpowiednio poważne upamiętnienie

Armia z teatru

W Kąkolewnicy zarzewiem było... kółko teatralne

prowadzone przez, pochodzącego z mającej ogromne zasługi dla lokalnej kultury rodziny, Wincentego Prejznera. Ośrodek ten był wyjątkowo prężny: w Wygnance prowadzono zajęcia z musztry, składano przysięgi (odbierał je, bardzo i później zasłużony dla społeczności lokalnej, ksiądz Karol Wajszczuk). Zorganizowano nawet uzbrojoną bojówkę.

W maju 1918 doszło do zdarzenia, które odbiło się głośnym echem w powiecie. Członek POW, 19-letni Józef Zahajkiewicz został zatrzymany zdaje się, że pod stosunkowo błahymi zarzutami, przez niemiecką żandarmerię. W czasie przewożenia do aresztu niespodziewanie wyjął rewolwer, zastrzelił konwojenta i uciekł. Czyn ten stanowił złamanie dyscypliny organizacyjnej. Niedługo potem Niemcy pojmali Zahajkiewicza i skazali na śmierć. Ostatnim życzeniem skazańca, przekazanym kolegom z więzienia było, żeby dokonano pomsty.

Zachował fason do końca

Dzień przed egzekucją peowiacy zastrzelili więc pod Kąkolewnicą szczególnie uciążliwego urzędnika zaborcy. Publiczne rozstrzelanie Zahajkiewicza w Międzyrzecu było dużym wydarzeniem: zebrał się spory tłum, sam skazaniec do końca zachowywał się z ogromną godnością, nie pozwolił sobie zawiązać oczu.

Przed salwą plutonu egzekucyjnego wzniósł okrzyk „Już jestem pomszczony, zginiecie podłe psy, niech żyje Polska!"

Ciało zabitego ojciec włożył do trumny i zawiózł do Radzynia, gdzie zostało pochowane na tzw. starym cmentarzu (napis na nagrobku głosi: TU SPOCZYWA/ JÓZEF/ ZAHAJKIEWICZ/ CZŁONEK P.OW/URODZONY 1899 R./ POLEGŁ ŚMIERCIĄ/ BOHATERA/ D. 21 I 1918 R. W WALCE/ O NIEPODLEGŁOŚĆ/ CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI - podana data jest błędna, Zahajkiewicza zamordowano 21 lipca). Kilka dni potem peowiacy z Kąkolewnicy zabili jeszcze jednego poborcę kontrybucji. Zabrane mu 2000 marek przeszło do kasy organizacji.

Bitwa pod Kąkolewnicą

Rozbrojenie Niemców w samej miejscowości poszło dość gładko: 12 listopada peowiacy otoczyli budynek Urzędu Gminy, w którym zebrali się Niemcy z wszystkich okolicznych miejscowości. Nikogo nie wypuszczono, zaborcy musieli złożyć broń. W ręce Polaków wpadło też wiele wyposażenia. Szybko zorganizowano zaczątki administracji, która była w stanie utrzymać porządek i zapobiec podejmowanym próbom kradzieży mienia prywatnego i wspólnego. Najpoważniejsza próba była jednak jeszcze przed kąkolewnickimi peowiakami. Od 12 listopada uważnie nasłuchiwali wieści z nieodległego Międzyrzeca. Po początkowo dość łatwym przejęciu miasta przez żołnierzy Ignacego Zowczaka, 16 listopada Niemcy podjęli zdecydowaną kontrakcję. Z Białej przybyli otoczeni groźną sławą „huzarzy śmierci" i z dużym okrucieństwem rozprawili się z polskim, dość słabo zorganizowanym, garnizonem. Padło też sporo ofiar cywilnych. Zachęceni sukcesem Niemcy postanowili kontynuować swój rajd w kierunku Radzynia Podlaskiego. Kiedy te wieści dotarły do Kąkolewnicy, dowodzący oddziałem Makowski, żołnierz z frontowym doświadczeniem, zorganizował zasadzkę na granicy Grabowca i Rzeczycy. 35 strzelców usadził w dawnych, austriackich okopach z 1915 roku.

Kiedy nadjechali dwoma samochodami Niemcy, powitała ich salwa z obydwu stron drogi

Niemcy byli lepiej uzbrojeni, peowiacy mieli tylko po 25 kul na głowę. Po kilku chwilach chaotycznej strzelaniny Makowski wydał rozkaz wycofania się. Niemcy, nie wiedząc dokładnie z kim przyszło im walczyć i jakie są siły wroga, też bez rozgłosu piechotą wycofali się do Międzyrzeca, bojąc się wrócić do swoich aut. Obydwie strony w pierwszej chwili uznały się za pokonane, z perspektywy czasu jednak sukces Polaków, którzy osiągnęli cel taktyczny w postaci zahamowania wyprawy na Radzyń uznać należy za fakt. Peowiacy wycofali się do Radzynia, co wykorzystały miejscowe łobuzy, próbując natychmiast rozkraść magazyny. Następnego dnia, w obawie przed wyprawą odwetową, zburzono most pod Grabowcem.

Czekano do grudnia

W międzyczasie zawarto porozumienie z Niemcami, które określiło zasady ich ewakuacji do Prus przez Białystok i Grajewo. Jego wcielenie w życie nie było proste, bo mający silne garnizony w Białej i Międzyrzecu Niemcy ciągle próbowali podkreślać swoją siłę i dokonywać, wobec praktycznie nieistniejącej własnej aprowizacji, napadów rabunkowych. W ich efekcie dochodziło do kolejnych starć (zabici padli m.in. w Żeliźnie, Przegalinach czy Wólce Łózeckiej), zaborcy ostatecznie wycofali się dopiero kilka dni przed Bożym Narodzeniem 1918 roku.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Zdjęcie wykonane przez nieocenionych współpracowników tej rubryki, niemieckich żołnierzy z I wojny światowej. Znakomita większość fotografii regionu jakie znamy z tego okresu, to ich dzieła, które często w formie pocztówek były przesyłane do domu. Tu widzimy budynek dworca kolejowego, wzniesionego w 1867, czyli razem z oddaniem całej linii kolejowej. Kiedy Rosjanie wycofywali się w 1915 roku, gmach został poważnie uszkodzony. Pierwszy, prowizoryczny remont wykonali Niemcy, ostateczna odbudowa i nadanie mu kształtu zbliżonego do dzisiejszego, to dopiero 1928 rok. W czasach carskich na dworcu Biała wysiadał m.in. car Mikołaj, który odwiedzał monaster w Leśnej, a w czasach Rzeczypospolitej na jego peronie Piłsudski dekorował żołnierzy 34 pułku piechoty

Z dziejów lokalnego reportażu historycznego...

Piłsudskiego pisanie o Radzyniu

Józef Piłsudski był nie tylko wybitnym przywódcą politycznym, mężem stanu i dowódcą wojskowym. Marszałek obdarzony był również sporym talentem pisarskim i publicystycznym, czego dowodem jest m.in. szkic poświęcony epizodowi z dziejów Radzynia Podlaskiego.

Pisma Józefa Piłsudskiego wydane były w ładnej szacie graficznej już przed wojną. Na początku lat dziewięćdziesiątych dokonano ich reedycji wraz z dodatkami. Znajdziemy tam wiele odezw i artykułów politycznych pochodzących z czasów aktywności późniejszego Naczelnika w PPSie; z tego okresu wywodzi się m.in. kapitalna „Bibuła", zawierająca pasjonujące historie i historyjki z konspiracji, którą i dziś czyta się jak wciągający kryminał. Najbardziej jednak znany

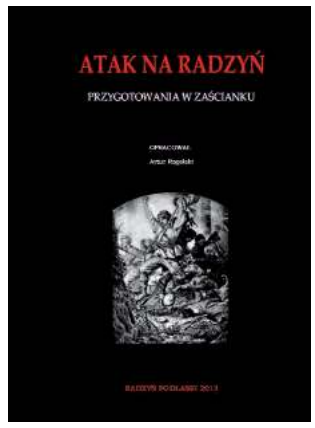

Opowieść Piłsudskiego o ataku na Radzyń niegdyś znana była w całej Polsce, bo czytały ją dzieci w szkole. Pięć lat temu wznowiło ją Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych

tekst, publikowany przed wojną w podręcznikach to „Atak na Radzyń. Przygotowania w zaścianku". Piłsudski był wielkim miłośnikiem dziejów Powstania Styczniowego, pamięć o nim otaczał szczególnym pietyzmem i uważał je za jedno z najważniejszych wydarzeń na drodze do Niepodległości. Historia szturmu na Radzyń w Noc Styczniową sama w sobie była tematem aż proszącym się o sprawną relację, bo w czasie kilku godzin skoncentrowały się w niej wszystkie elementy, które potem widać było w całym powstaniu: chaotyczność przygotowań, różne zaangażowanie rozmaitych grup społecznych, pasję za którą nie szły kompetencje dowódcze, odwagę żołnierzy i - koniec końców - mizerne skutki: niby miasto zdobyte, ale Rosjanie się wycofali, niby armaty zdobyte, ale nie było ich czym odprowadzić itd. Oparty, jak się wydaje, głównie na pamiętniku Bronisława Deskura tekst napisany jest żywo, z werwą, znajomością topografii, stosunków lokalnych i wojskowości, jest jedną z najcenniejszych lokalnych literackich pamiątek po Marszałku.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl b2e4f65c43

PIŁKA NOŻNA Carlo Ancelotti miał pytać Piotra Zielińskiego o wychowanka TOP-u 54 Biała Podlaska

„Seba" kolegą Milika i „Ziela"?

Nie jest tajemnicą, że Legia Warszawa szuka pieniędzy, by łatać budżet po nieudanych eliminacjach do Ligi Mistrzów i Ligi Europy. Władze mistrzów Polski mają w składzie zawodnika, który może przynieść miliony euro. Mowa o 19-latku rodem z Białej Podlaskiej.

Byłby rekord

Już w sierpniu mówiło się, że Sebastian Szymański może przenieść się do CSKA Moskwa. Nieoficjalnie padała kwota 7 000 000 euro. Jeśli potwierdziłyby się spekulacje „Seba" byłby najdroższym zawodnikiem, który opuściłby naszą ligę. O „bańkę" przebiłby Jana Bednarka, który w poprzednim roku przeniósł się z Lecha Poznań do angielskiego Southampton.

Załatana dziura?

Nie jest tajemnicą, że mistrzowie Polski potrzebują gotówki, by załatać dziurę budżetową, wynikającą z braku awansu do Ligi Mistrzów oraz Ligi Europy. W eliminacjach „Wojskowi" przegrali dwumecz z ekipą z Luksemburga i pozostała walka na krajowym podwórku. W obecnej kadrze Szymański jest najwartościowszym graczem w zespole ze stolicy.

Byłby Niezgoda?

Być może nie byłoby tematu odejścia bialczanina do CSKA, gdyby zdrowy był Jarosław Niezgoda. Wychowanek Opolanina Opole Lubelskie i wieloletni gracz Wisły Puławy w poprzednim sezonie w 27 meczach zdobył 13 goli w Ekstraklasie i zaczęły interesować się nim dużo większe kluby. Temat upadł w momencie, kiedy 23-latek dowiedział się, że musi poddać się zabiegowi kardiologicznemu, gdyż podczas badań profilaktyczny okazało się, iż ma wrodzoną wadę, obejmującą obecność nieprawidłowej tkanki przewodzącej pomiędzy przedsionkami a komorami. Fachowo nazwa to zespół Wolfa-Parkinsona-Whitea (WPW). Później „Koń" leczył ból w plecach. Dopiero w ostatnich dniach rozpoczął treningi z resztą drużyny.

Do Napoli?

Nie jest tajemnicą, że wychowanek Miłosza Storto jest obecnie najcenniejszym graczem „Wojskowych". Wiadomo, że transfer do klubu zagranicznego jest tylko kwestią czasu. Usługami 19-latka interesuje się wiele klubów. Ostatnio padła wieść, że o Szymańskiego pytał Carlo Ancelotii. Trener Napoli rozmawiał o naszym ziomku ze swoim podopiecznym - Piotrem Zielińskim.

Dobra reklama

Właśnie „Zielu" i Arkadiusz Milik mogliby zostać kolegami Sebastiana pod Wezuwiuszem. Dobrą reklamę w ostatnich miesiącach Ekstraklasie zrobił Krzysztof Piątek, który przeniósł się do Genoi z Cracovii Kraków, a obecnie jest najskuteczniejszym graczem Serie A z dziewięcioma trafieniami na koncie. Pamiętajmy jeszcze o Karolu Linettym i Bartoszu Bereszyńskim, który w przeszłości biegali po boiska w Białymstoku czy Krakowie, a teraz są rozpoznawalnymi postaci na Półwyspie Apenińskim.

Przekona niedowiarków?

Szymański należy do podstawowych zawodników Legii. W tym sezonie we wszystkich rozgrywkach rozegrał 20 meczów. Cały czas zdobywa doświadczenie w zespole mistrzów kraju. Klub ze stolicy liczy na kilka milionów euro za swoją perełkę. Ile? Od 8 do 10 „baniek". Gdyby taka oferta pojawiła się na stole właściciela Dariusza Mioduskiego, zapewne by nie odmówił. Być może Szymański będzie chciał przegrać cały sezon w naszym kraju, licząc na to, że poprzez dobrą grę w Legii oraz reprezentacji Polski przekona do siebie ostatnich niedowiarków. Niedługo zespół biało-czerwonych do lat 21 zmierzy się w barażach z Portugalią. Po nich 19-latek ma zostać doceniony przez selekcjonera pierwszego zespołu. Jerzy Brzęczek nie ukrywa, że chciałby z bliska przyjrzeć się pracy „Seby" podczas zgrupowania kadry.

Czy Sebastian Szymański może przenieść się do Napoli? Zimą wszystko powinno być jasne

NAJDROŻEJ SPRZEDANI Z EKSTRAKLASY W ŚWIAT

6 000 000 Jan Bednarek (Lech Poznań - Southampton)
5 250 000 Adrian Mierzejewski (Polonia Warszawa - Trabzonspor)
5 000 000 Bartosz Kapustka (Cracovia Kraków - Leicester)
4 750 000 Robert Lewandowski (Lech Poznań - Borussia Dortmund)
4 350 000 Łukasz Fabiański (Legia Warszawa - Arsenal Londyn)
4 250 000 Ondrej Duda (Legia Warszawa - Hertha Berlin)
4 200 000 Vanja Milinković-Savić (Lechia Gdańsk - Torino)
4 200 000 Dawid Janczyk (Legia Warszawa - CSKA Moskwa)
4 000 000 Łukasz Teodorczyk (Lech Poznań - Dynamo Kijów)
3 800 000 Marcelo (Wisła Kraków - PSV Eindhoven)
3 500 000 Artjoms Rudnevs (Lech Poznań - HSV Hamburg)
3 200 000 Rafał Murawski (Lech Poznań - Rubin Kazań)
3 200 000 euro Maciej Rybus (Legia Warszawa - Terek Grozny)
3 200 000 euro Aleksandar Tonew (Lech Poznań - Aston Villa)
3 200 000 euro Karol Linetty (Lech Poznań - Sampdoria Genua)

M.P.

ROZMOWA Z Łukaszem Olkowiczem, redaktorem Przeglądu Sportowego

Transfer podaniem kroplówki

Czy to możliwe, by Szymański trafił do Napoli?
- Wygląda to na bajkę. Sebastian zrobiłby sobie krzywdę, przechodząc do takiego zespołu. Jedyną możliwością transferu jest to, że Napoli kupi jego potencjał. W tym momencie 19-latek nie miałby szansy gry w tak wielkiej drużynie. Jeśli Piotrek Zieliński nie występuje w pierwszym składzie, to co miałby powiedzieć „Seba".

Legia będzie szukała klubu, który zapłaci kilka milionów za bialczanina?
- Musi. Byłoby to podanie kroplówki choremu. Legia potrzebuje pieniędzy. Szymański jest pierwszym do sprzedaży. Ja bym w tym momencie w sytuacji Sebastiana nie ryzykował. W Ekstraklasie krzywda mu się nie dzieje. Robert Lewandowski w Lechu Poznań przerósł ligę. Zawodnik Legii jeszcze tego nie zrobił. Jest na dobrej drodze, ale trochę mu brakuje.

Za ile Legia oddałaby Sebastiana?
- Myślę, że liczą na dziesięć milionów euro. Przykład Krzyśka Piątka dobrze działa na Włochów. Skauci jeszcze bardziej obserwują naszą ligę. Pamiętajmy, że interesy 19-latka reprezentuje duża firma Stellr, która w swojej stajni ma takich zawodników jak: Gareth Bale, Jesse Lingard, Kieran Tripper, Wojciech Szczęsny, Grzegorz Krychowiak czy Jordan Pickford.

Zgłoś zespół do gry

I twój zespół może wziąć udział w rozgrywkach II ligi futsalu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w sezonie 2018/2019. Zgłoszenia będą przyjmowane do 12 listopada.

Rozgrywki będą oparte w pełni o przepisy futsalowe, a mecze będą prowadzone przez lubelskich sędziów futsalowych szczebla Ekstraklasy. - Zapewniamy niskie koszty uczestnictwa (50 proc. delegacji sędziowskich pokrywa LZPN), w pełni profesjonalną organizację, rozgrywki prowadzone w systemie extranet. Liga będzie rozgrywana w systemie turniejowym - mówi Jacek Kosierb, jeden z organizatorów.

- Futsal jest ujęciem piłki nożnej w detalach. Każdy błąd jest uwypuklony podwójnie, gdyż na małej przestrzeni, przy mniejszej liczbie zawodników w warunkach meczowych liczy się precyzja. Duża liczba przejść z bronienia do atakowania oraz z atakowania do bronienia pozwala zawodnikom w praktyce poznać klucz współczesnej piłki nożnej - mówi Marcin Dorna, trener kadry Polski U-15.

Podczas jednego dnia rozgrywkowego drużyna będzie mierzyła się dwukrotnie. Efektywny czas gry będzie wynosił 2 x 12 minut. Rywalizacja będzie odbywała się w nowoczesnych halach w Piaskach i Świdniku, które są przystosowanych do rozgrywek futsalowych. Organizatorzy gwarantują puchary dla wszystkich uczestniczących zespołów. Ponadto przewidziano statuetki oraz nagrody rzeczowe dla najlepszych: strzelca, bramkarza i piłkarza ligi. Oprócz tego mistrz II Ligi futsalu LZPN uzyska prawo gry w turnieju barażowym o awans do I Ligi.

- Futsal pomaga rozwijać się młodym zawodnikom w pełnym zakresie: techniczno-taktycznym, motorycznym oraz mentalnym. Częsty kontakt z piłką, która dzięki swoim właściwościom sprzyja grze po podłożu, gra na małej przestrzeni, pod ciągłą presją czasu i rywala, arytmia gry, wszechstronnie rozwijają młodych piłkarzy. Polecam szczególnie w okresie zimy i treningów na hali - dodaje Jacek Magiera, trener reprezentacji Polski U-20.

Więcej informacji
Można uzyskać u Jacka Kosierba pod nr tel. 601 141 856.

M.P.

NASZ PATRONAT

Pod patronatem Wspólnoty

Święto szachów

Za kilka dni startuje Bialska Liga Szachowa. Głównym założeniem jest popularyzacja tej dyscypliny sportu wśród dzieci oraz umożliwienie rywalizacji adeptom gry z królem i królową.

Zmagania odbędą się w trzech kategoriach wiekowych: przedszkola i klasy 0-2, 3-8 i ostatnia klasa gimnazjum oraz licea. Planowane jest rozegranie ośmiu turniejów od listopada do kwietnia. Każde zawody zostaną rozegrane systemem szwajcarskim na dystansie siedmiu rund z tempem 15 minut na partię na zawodnika. W każdym z turniejów prowadzona będzie klasyfikacja indywidualna z podziałem na chłopców i dziewczęta.

W każdej edycji trzech najwyżej sklasyfikowanych zawodników z podziałem na płeć otrzyma pamiątkowe medale. W klasyfikacji drużynowej trzech najlepszych szachistów otrzyma medale oraz nagrody rzeczowe. Szkoły, które zajmą trzy pierwsze miejsca, zostaną obdarowane pucharami. W grupie klas 3-8 oraz ostatniej klasy gimnazjum, czterech najwyżej sklasyfikowanych uczniów w grupie starszej i sześciu najwyżej sklasyfikowanych uczniów w grupie młodszej uzyska prawo dofinansowania do udziału w obozie wypoczynkowo-szkoleniowym w lipcu 2019 roku w wysokości 300 zł. W przypadku rezygnacji uprawnionego jego miejsce zajmuje kolejny zawodnik w klasyfikacji długofalowej.

We wszystkich turniejach obowiązują przepisy FIDE i Kodeksu Szachowego PZ Szach. Uczestnicy ubezpieczają się we własnym zakresie. Za bezpieczeństwo zawodników odpowiedzialni są opiekunowie.

TERMINY I MIEJSCA TURNIEJÓW

17 listopada, Zespół Placówek Oświatowych nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim
1 grudnia, Międzyrzec Podlaski
5 stycznia, Kąkolewnica
19 stycznia, Konstantynów
2 lutego, Terespol
9 marca, Sarnaki
6 kwietnia, Rokitno
27 kwietnia, Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy

ORGANIZATORZY

Bialski Regionalny Związek Szachowy, Bialski Szkolny Związek Sportowy, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Pawła II w Międzyrzecu Podlaskim, Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Terespolu, Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza w Konstantynowie, Zespół Szkół w Łomazach, Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Rokitnie, Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Akcji V2 w Sarnakach, Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy, Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy, Radny Powiatu Bialskiego - Marek Uściński.

SPONSORZY

Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej oraz Urząd Miasta w Białej Podlaskiej.

M.P.

eprasa.pl b2e4f65c43

PODLASIE BIAŁA PODLASKA Ania prawie płaczącym głosem protestowała. Łukasz ją przekonywał, że Wisła przegrała

Jeszcze Podlasie nie zginęło, kiedy my żyjemy

W setną rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości bialczanie sprawili miły prezent. Zespół Przemysława Sałańskiego zwyciężył rewelację Pucharu Polski - Wisłę Sandomierz i to na ich terenie.

Uderzenie Damiana Leśniaka zapewniło Podlasiu bezcenne punkty w Sandomierzu

Przegrała tam Korona i Podbeskidzie

W ostatni dzień października sandomierzanie ponownie zadziwili. W spotkaniu w ramach 1/16 finału Pucharu Polski po dogrywce pokonali 3:2 pierwszoligowe Podbeskidzie Bielsko-Biała. 4 lub 6 grudnia w kolejnej rundzie podejmą Odrę Opole z zaplecza Ekstraklasy. W obecnej edycji zespół Dariusza Pietrasiaka zwyciężył również 3:2 Koronę Kielce. W niedzielę to nasi gracze cieszyli się z trzech punktów na murawie, z której w roli przegranych schodzili teoretycznie lepsi gracze.

Ania prawie płakała

Spotkanie oglądała niewielka ilość kibiców. Wśród nich była rodzina. Tato przyprowadził na mecz Anię i Łukasza. Kilkuletnia dziewczynka przekonywała nieco starszego brata, że to Wisła ma jedną strzeloną bramkę, a biało-zieloni mają zero. Łukasz próbował wyprowadzić ją z błędu. Ania prawie płaczącym głosem protestowała. Oboje patrzyli na zegar świetlny, który mówił wyraźnie 0:1. Po końcowym gwizdku trzy punkty stały się faktem, co nie spodobało się nie tylko Ani, Łukaszowi i ich tacie, ale również innym miejscowym kibicom. „Jak wam nie wstyd, darmozjady". Takie zdania padały z trybun. W tym samym momencie Paweł Komar i spółka cieszyli się ze zwycięstwa na środku boiska.

Taktyka nie zawiodła

Jedyny gol w meczu padł w 36. minucie. Dośrodkowanie półgórne z rzutu rożnego Jakuba Syryjczyka spadło wprost na nogę Damiana Leśniaka, który nie dał szans Stanisławowi Wierzgaczowi. - Mówiłem przed tygodniem w wywiadzie, że nie boimy się rywala, gdyż to mogłoby nas zgubić. Lubimy grać na wyjazdach i to się potwierdziło. Mimo braków kadrowych daliśmy radę bez: Patryka Mitury, Mateusza Konaszewskiego i Marcina Kruczyka. Mieliśmy sposób na Wisłę. W ostatnich spotkaniach nastawiali się na bronienie i wyprowadzanie kontr. Dzisiaj byli zmuszeni do ataku pozycyjnego. Widać było, że ostatnio z tym nie obcowali i wykonywali to nieporadnie - mówi Przemysław Sałański, opiekun Podlasia.

Były okazje

W pierwszej połowie biało-zieloni mogli zdobyć jeszcze jedną bramkę. Z lewej strony przedarł Tomasz Andrzejuk i wyłożył piłkę na trzeci metr Jarosławowi Kosieradzkiemu, lecz doskonale spisał się bramkarz sandomierzan. Bartosz Tkaczuk uderzył z pola karnego, ale piłka otarła się o słupek. Po przerwie Syryjczyk trafił w spojenie.

Nikt się nie okroi

W sobotę ostatni akord jesieni. Przyjedzie Wisła Puławy z wychowankiem Orlika-2 Biała Podlaska Arkadiuszem Maksymiukiem w składzie. - Z „Arem" współpracowałem w jego pierwszych chwilach w futbolu. Później przez chwilę mieliśmy styczność w TOP-ie 54. Przyjaźnie zejdą na bok. Jesienią nie wygraliśmy w Piszczacu, ale zrobimy wszystko, by odwrócić złą kartę - dodaje Sałański.

ROZMOWA Z Damianem Leśniakiem, pomocnikiem Podlasia Biała Podlaska

„Leśny" żyje i ma się dobrze

Czujesz się bohaterem spotkania?
- A skąd. Na sukces zapracował cały zespół. Mi przypadło zdobycie gola. Znalazłem się we właściwym miejscu i w odpowiedniej porze.

W sobotę rozmawiałem z Arkiem Maksymiukiem. Wspominał o tobie i jakby wywołał ciebie do tablicy...
- Pamiętam czasy gry z „Maksiem" w TOP-ie 54. Jest jeszcze Paweł Zabielski, ale on jest od nas młodszy (śmiech przyp. red.). Nie ukrywam, że przyjaźnimy się. Fajnie będzie spotkać się na boisku.

Byłeś zaskoczony, że wyjdziesz na boisko w pierwszym składzie?
- Po poprzednim meczu było pewne, że nie zagra Konaszewski i Mitura. Trener sygnalizował mi, że dostanę szansę w obronie. To nie jest moja formacja, ale pomagam jak tylko mogę. „Leśny" żyje i ma się dobrze. Zawsze staram się oddawać serce za Podlasie. To mój dziewiąty sezon w Podlasiu.

Bierzesz pod uwagę przenosiny do innego klubu?
- Zdałem sobie sprawę, że wielkim piłkarzem już nie będę. Czas najwyższy wziąć się za prawdziwe życie. Do niedawna piłka była zabawą i dodatkiem do studiów.

Jak będzie z Wisłą?
- Bardzo brakuje nam punktów. Postaramy się wygrać po raz pierwszy w Piszczacu. Mam nadzieję, że to się uda. Przyjaźń z Arkiem zejdzie na bok i obaj będziemy walczyć na chwałę swoich obecnych klubów. Zrobię wszystko, byśmy triumfowali. Mam nadzieję, że „Maksiowi" nie będzie przykro. Po końcowym gwizdku znajdziemy czas na rozmowę i wspólny napój gazowany.

Wisła Sandomierz - Podlasie Biała Podlaska
0:1 (0:1)

Bramka: Leśniak 36`.
Wisła: Wierzgacz - Korona, Konefał, Kolbusz (67` Mokrzycki), Chorab (79` Ferens), Piątkowski, Siedlecki (57` Płoński), Kamiński, Puton, Łata (46` Sornat), Piechniak (57` Nogaj).
Podlasie: Wrzosek - Renkowski, Chyła, Leśniak, Komar, Andrzejuk, Kosieradzki (69` Dmitruk, 90` Całka), Czułowski (81` Dmowski), Nieścieruk, Tkaczuk (56` Martynek), Syryjczyk (77` Chmielewski).
Żółte kartki: Siedlecki - Dmitruk, Andrzejuk, Komar.
Sędziował: Czerwień (Kraków).

M.P.

III LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI
Wisła S. - Podlasie 0:1
Bramka: Leśniak 36`.
Sokół - Orlęta 1:1
Bramki: Padiasek 68` - Szymala 64` (k).
Wisła P. - Spartakus 1:0
Bramka: Stanisławski 88`.
Czarni - Soła 2:1
Bramki: Załucki 68` (k), Zięba 90` - Szymczak 66` (k).
Hutnik - Avia 1:0
Bramka: Gawęcki 36`.
Stal K. - Wiślanie 1:1
Bramki: Maj 55` - Żaba 28`.
KSZO - Podhale 2:3
Bramki: Jedlikowski 6`, Dziadowicz 90` - Mrówka 30`, Pląskowski 79`, 90`.
Stal Rz. - Chełmianka 2:0
Bramki: Reiman 2`, Mozler 17`.
Motor - Wólczanka 1:1
Bramki: Nowak 44` - Pietluch 22`.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Rzeszów	16	33	37:13
2	Podhale Nowy Targ	16	33	30:15
3	Hutnik Kraków	16	32	31:20
4	Motor Lublin	16	29	27:17
5	Wisła Puławy	16	28	17:13
6	Stal Kraśnik	16	25	28:20
7	Orlęta Radzyń Podl.	16	24	25:20
8	Chełmianka Chełm	16	21	23:24
9	Avia Świdnik	16	21	18:19
10	KSZO Ostrowiec Św.	16	21	24:20
11	Wólczanka Wólka Peł,.	16	21	22:15
12	Wisła Sandomierz	16	18	18:26
13	Wiślanie Jaśkowice	16	17	22:35
14	Sokół Sieniawa	16	17	25:28
15	Czarni Połaniec	16	16	18:28
16	Podlasie Biała Podl.	16	13	16:35
17	Soła Oświęcim	16	12	15:31
18	Spartakus Daleszyce	16	10	11:28

OSTATNIA KOLEJKA (17 listopada, godz. 13): Podlasie - Wisła, Orlęta - Stal K., Chełmianka - Wisła S., Podhale - Stal Rz., Wólczanka - KSZO, Wiślanie - Motor, Avia - Sokół, Soła - Hutnik, Spartakus - Czarni.

M.P.

ROZMOWA Z Arkadiuszem Maksymiukiem, pomocnikiem Wisły Puławy, niegdyś graczem Podlasia

Dzięki Podlasiu mam za co kupić chleb

W najbliższą sobotę Wisła zmierzy się w Piszczacu z Podlasiem. To szczególna chwila w twojej przygodzie z piłką?

- Oczywiście. Zagram przeciwko klubowi, który pozwolił mi na rozwój w dorosłej piłce. Przez trzy lata występowałem w trzeciej lidze. Z tego co wiem ze statystyk najlepszego speca od tych rzeczy Cezarego Hince, rozegrałem 72 mecze i zdobyłem pięć goli. Czarek wydał piękną pozycję „Piłkarskie losy Podlasia". Te czasy wspominam bardzo miło. Poza sparingiem nie miałem możliwości gry przeciwko klubowi ze swojego miasta. To będzie fajne przeżycie. Przecież poprzez grę w Podlasiu, teraz mam za co kupić chleb. Jestem wychowankiem Orlika-2, później występowałem w TOP-ie 54, ale to Dariusz Banaszuk postawił na mnie w seniorach.

Pamiętasz w jakich okolicznościach trafiłeś do Wisły?

- Za czasów Włodimira Geworkiana wykonał telefon Jacek Magnuszewski. Powiedział, że jest zainteresowany moją osobą. Zapewniał mnie, że będę pod jego obserwacją. Kontakt się urwał. Po jakimś czasie zostałem zaproszony na testy do Górnika Łęczna. Nie spodobałem się trenerowi, ale w drodze powrotnej „przechwycił" mnie obecny trener Wisły. Wystarczyła chwila. Zjawiłem się w Puławach i tak jest już sześć i pół roku.

Kto wygra mecz w Piszczacu?

- Nie ma co się oszukiwać, ale będziemy faworytem. Mamy trzy zwycięstwa z rzędu. Będziemy chcieli to podtrzymać i pozytywnym akcentem zakończyć rundę jesienną.

Czy w Podlasiu są zawodnicy, z którymi utrzymujesz kontakt?

- Jest Paweł Zabielski i Damian Leśniak. Nie dzwonimy do siebie codziennie, ale występowałem z nimi i w TOP-ie 54 oraz seniorach. „Zabiel" i Paweł Komar to moi koledzy z szatni Podlasia oraz Wisły.

Stadion w Białej Podlaskiej w tym momencie przypomina miejsce, gdzie wybuchła bomba. Czy na nowym obiekcie kiedyś postawisz stopę jako gracz Podlasia?

- Często się zdarza, że zawodnik wraca na ojcowiznę. Chciałbym, by tak się stało. Byłoby przyjemnie jeszcze raz nałożyć biało-zieloną koszulkę. Teraz o tym nie myślę, ale nie wykluczam takiej możliwości. Mogę obiecać, że gdy tylko będę miał czas wpadnę na okazały stadion. Nie mogę doczekać się, kiedy nastąpi ten moment.

Czy w Piszczacu pojawią się twoi znajomi?

- Oczywiście. Już kilku zapowiedziało swój przyjazd. Nie zabraknie również mojego taty Zbyszka, który szykuje potężną armię kibiców. Wsparcia nie zabraknie.

M.P.

Pierwsze chwile Arkadiusza Maksymiuka w seniorach. Po 10 latach Podlasie awansowało do III ligi. „Aro" w 65 minucie wszedł na boisko w spotkaniu ze Stalą Mielec (1:0), które z trybun obserwowało blisko 3000 widzów

eprasa.pl b2e4f65c43

Młodzieżówka bliżej Ligi Europy

Za nami III runda Pucharu Polski

Młodzieżówka rozpoczęła spotkanie z czołową ekipą Klasy Okręgowej bardzo źle. Już po 10 minutach podopieczni Pawła Pliszki przegrywali różnicą dwóch goli. Nic sobie z tego nie zrobili i jeszcze w pierwszej połowie zdobyli cztery bramki.

W pozostałych spotkaniach nie było niespodzianek. Huragan Międzyrzec Podlaski pewnie ograł Orzeł Czemierniki. 120 minut potrzebowali gracze ŁKS-u Łazy, aby uporać się z Orlętami Gołaszyn. Zespół Adriana Świderskiego w dogrywce zdobył cztery bramki. W derbach Bizon Jeleniec nie miał litości dla Kujawiaka Stanin, ogrywając sąsiadów aż 5:1. Mecz Unii II Krzywda z Polesiem Serokomla odbył się po zamknięciu numeru, zaś Perła Sławatycze zmierzy się z Lutnią Piszczac w marcu. Więcej o spotkaniach pucharowych już za tydzień.

Młodzieżówka Radzyń Podl. - Granica Terespol 5:2 (4:2)
Bramki: P. Łoziński 13`, Mazurek 19`, 29`, K. Michalski 23`, Łukaszuk 68` - Machnowski 4`, Wiraszka 10`.
Młodzieżówka: Śmieciński - P. Łoziński, Kobojek, Banasiak, Dymek, K. Michalski (60` M. Dorosz), D. Pliszka (78` Ślusarczyk), P. Kowalczyk, Wierzbicki, Gmur, Mazurek (60` Łukaszuk).
Granica: Tryczyk - Roślik, Pietrusik, Pawluczuk, Sawicki, Tymon, Płandowski, Machnowski (55` Oponowicz), Hołownia, Sawtyruk, Tymon, Wiraszka.

Orzeł Czemierniki - Huragan Międzyrzec Podl. 0:4 (0:2)
Bramki: R. Kwaśniewski 5`, 11`, Góralski 70`, Chudowolski 79`.
Orzeł: Pałys - Baryła, Sosnowski, Wójcik, Masłowski (35` Mierkiewicz), Dąbrowski, Zazuwiak, Łabęcki (80` Bączek), Cholewa (70` Dobosz), Krajanowski (75` Świć), Kaliński.
Huragan: Płodowski (46` Bierdziński) - Panasiuk, Czumer, Olszewski, Jędruchniewicz (46` Góralski), Korgol (75` Paczuski), A. Kwaśniewski (60` Sz. Łukanowski), Kowalewski (46` Mirończuk), Weręgowski (50` Sierpień), Chudowolski, R. Kwaśniewski (25` Muszyński).

Bizon Jeleniec - Kujawiak Stanin 5:1 (2:0)
Bramki: Rosłoń 8`, 55`, Kiryło 13`, 70`, 80` - Jastrzębski 83`.
Bizon: Lisiewicz - Osiak, K. Rybka, M. Rybka (46`M. Botwina), Kucharzak, Rosłoń (60`Grzela), Olek, Jamborski (70` D. Botwina), Gajda, Goławski (60` Grzywacz), Kiryło.
Kujawiak: Żmudziński - Adamiak, Ciejak (75` Bielecki), Osiak, Jastrzębski, Grochowski, Syryjczyk (60` Ma. Skwarek), Mi. Skwarek, Kąkol (60` Krzewski), Abramek (75` Kiełczykowski), Tronowski.

Lider Klasy Okręgowej nie miał problemów na boisku czołowej drużyny Klasy A. Huragan wygrał 4:0 w Czemiernikach

WYNIKI III RUNDY
Młodzieżówka Radzyń Podl. - Granica Terespol 5:2
Orzeł Czemierniki - Huragan Międzyrzec Podl. 0:4
Orlęta Gołaszyn - ŁKS Łazy 3:7 pd
Bizon Jeleniec - Kujawiak Stanin 5:1
Perła Sławatycze - Lutnia Piszczac - przeł. 24.03
Unia II Krzywda - Polesie Serokomla 12.11 (godz. 11:00)

M.P.

Grom i Tytan na „czwórkę"

W zaległym spotkaniu wicelider wygrał w Adamowie i zbliżył się do zespołu z Międzyrzeca Podlaskiego na trzy punkty.

W ciągu ośmiu minut bohater poprzedniej kolejki Łukasz Samociuk zdobył dwa gole. Za pierwszym razem został obsłużony prostopadłym podaniem przez Mateusza Muszyńskiego, minął bramkarza i trafił do pustej bramki, a tuż po zmianie stron huknął z 18 metrów, a nie najlepszą interwencją popisał się Norbert Osial. W 55 minucie Karol Borkowski z najbliższej odległości wykorzystał dogranie „Kojka". Dla „Peśka" to szczególny gol, bo w tamtym sezonie bronił barw czwartoligowca z Adamowa. Kropkę nad „i" postawił Dawid Kanatek, który dostał prostopadłą piłkę od Karola Kosela.

- Cieszy udana runda. Nie tylko punkty są ważne, ale styl w jakim odnosiliśmy zwycięstwa. To dobry prognostyk przed rundą rewanżową - mówi Edmund Koperwas, opiekun Gromu.

Sokół Adamów - Grom Kąkolewnica 0:4 (0:1)
Bramki: Samociuk 38`, 46`, Borkowski 55`, Kanatek 76`.
Sokół: N. Osial - Szlaski, P. Nowicki, Łukasik, Strzyżewski, Mac. Baran (70` Domański), K. Nowicki, Mat. Baran, Alikowski (46` Wierzbicki), Dzido (80` J. Nowicki), Sokołowski.
Grom: Kaczmarek (77` Karpiński) - Kosel, Lotek, Zieliński, Muszyński, Pękała, Osiak (75` Sokół), Bogucki (77` Kot), Borkowski, Grochowski (72` Kanatek), Samociuk.

Po dyskotece trudno wstać

Wiszniczanie przed tygodniem zostali rozbici przez Grom. W niedzielę to samo zrobili z zespołem z Krzywdy.

Wynik otworzył Kamil Oniszczuk, który głową sfinalizował centrę Adama Rozwadowskiego. Później chwile chwały miał Patryk Kisiel. - Piłka szuka go w polu karnym. Oba gole zdobył w podobny sposób, wynik ustalił Łukasz Semeniuk, który pomknął prawą stroną i z narożnika „szesnastki" trafił w długi róg. Mamy siódme zwycięstwo. Częściowo zrehabilitowaliśmy się za występ w Kąkolewnicy, ale powinniśmy wygrać wyżej. Mieliśmy mnóstwo sytuacji - mówi Jan Jakubiec, trener Tytana.

- Mieliśmy trochę braków. Chłopcy po dyskotece byli trochę niezdyscyplinowani. Niektórych obudziliśmy tuż przed wyjazdem. Tak się nie da grać. Dobrze, że runda już za nami - dodaje Zbigniew Lamek, opiekun Unii.

Tytan Wisznice - Unia Krzywda 4:0 (2:0)
Bramki: Oniszczuk 8`, P. Kisiel 33`, 47`, Semeniuk 75`.
Tytan: Różnowicz - Litwiniuk, Oniszczuk, Kravchenko, Polubiec (86` Martyniuk), Semeniuk (83` Przepiórka), Gromysz, Kopiś, P. Kisiel (80` Zieniuk), Kalinowski (46` Trębicki), Rozwadowski.
Unia K.: K. Białach - A. Białach, Młynarczyk, Filip, J. Gajownik, Piszcz, Chmiel (60` Lamek), Cieślak, Garbacik, Bober, Nankiewicz.

MECZ 6. KOLEJKI
Unia Krzywda - ŁKS Łazy 2:4 (2:1)
Bramki: Nankiewic 15`, Filip 44` - Janaszek 19`, Ozygała 50`, Wałachowski 75`, 77`.
Unia: D. Dadasiewicz - A. Białach, Bober (62`), Filip, A. Gajownik, Kępka, Młynarczyk, Nankiewicz (71`), Piszcz (75`), Tymosz, Wesołowski.
ŁKS Łazy: Sych - Ozygała (86` Szaniawski), Wysokiński, Wałachowski, Gałach (85` Zdanikowski), Szymczak (80` Matuszewski), Momot, Młynarczyk, Klębowski, Janaszek, Gryczka.

M.P.

TYPUJE Adam Winiarczyk, ekspert Wspólnoty

Podlasie przegra, Orlęta z triumfem

Podlasie – Wisła 0:3

Jako rodowity puławianin nie mogę typować inaczej. Wisła osiągała fatalne wyniki w kilku spotkaniach tego sezonu, jednak sytuacja w tabeli ułożyła się na tyle korzystnie, że może przezimować na dobrej pozycji i z pewnością w Puławach doskonale o tym wiedzą. Każdy z 20 graczy Wisły w Podlasiu byłby pierwszoplanową postacią, personalnie, finansowo i organizacyjnie to klub z innej półki niż zdecydowana większość w III lidze. Bialczanie grają ambitnie, ale czegoś – i nie jest to tylko skuteczność – im brakuje, co mogę śmiało stwierdzić, widząc

ich starcia z Orlętami Radzyń i Sołą Oświęcim. Jeżeli „Duma Powiśla" nie zlekceważy przeciwnika to po prostu w Piszczacu wygra. Nadzieją dla kibiców znad Krzny jest to, że zawodnicy znad Wisły w ostatnich tygodniach, miesiącach, latach niezwykle często zwyczajnie zawodzili. Lustrzanym odbiciem nadchodzącego meczu było starcie w Radzyniu. Orlęta to „ubogi krewny" Wisły, a mimo to kilka tygodni temu zespół Jacka Magnuszewskiego przegrał przy Warszawskiej. Raz jeszcze powtórzę – Wisła, grając na swoim poziomie, w Piszczacu punktów nie zgubi zwłaszcza, że gościnny obiekt przy Cmentarnej... nie jest zbyt gościnny.

Orlęta – Stal 3:2

Radzynianie w ostatnich tygodniach imponują. Trenerowi Rafałowi Borysiukowi co i rusz wypadają kolejni gracze. Mimo to młody szkoleniowiec nie narzeka, nie płacze, a zwyczajnie co tydzień posyła do boju inny skład i zdobywa punkty. Przy odrobinie szczęścia śmiało można było wygrać z Czarnymi Połaniec i Wiślanami Jaśkowice, a Maciejowi Wojczukowi pewnie do dziś śni się okazja z meczu z Hutnikiem. Stal również ma za sobą bardzo udaną, bez względu na wynik meczu w Radzyniu, rundę. Zespół Jarosława Pacholarza jest nieco chimeryczny i traci sporo bramek, gra bezkompromisowo. W mojej ocenie przy Warszawskiej zobaczymy otwarte spotkanie. Górą będzie bardziej doświadczona w trzecioligowych realiach jedenastka gospodarzy.

Chełmianka - Wisła S. 2:0
Podhale - Stal Rz. 1:1
Wólczanka - KSZO 1:1
Wiślanie - Motor 1:0
Avia - Sokół 3:0
Soła - Hutnik 1:2
Spartakus - Czarni 2:0

M.P.

KLASA O

MECZE 1. KOLEJKI
Tytan - Unia K. 4:0
Sokół - Grom 0:4
Piłkarze Klasy Okręgowej zakończyli rundę jesienną.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Huragan	13	34	45:10
2	Grom Kąkolewnica	13	31	45:9
3	Bizon Jeleniec	13	25	29:12
4	Granica Terespol	13	24	34:17
5	ŁKS Łazy	13	23	24:28
6	Tytan Wisznice	13	22	28:33
7	Unia Żabików	13	19	15:19
8	Sokół Adamów	13	16	19:29
9	Lutnia Piszczac	13	15	23:23
10	Agrotex Milanów	13	15	27:32
11	Unia Krzywda	13	14	19:20
12	Kujawiak Stanin	13	13	18:33
13	Olimpia Okrzeja	13	6	10:41
14	Bad Boys	13	2	13:43

KLASA A - gr. I

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	LZS Dobryń	11	24	25:8
2	Orzeł Czemierniki	11	22	34:18
3	Victoria Parczew	11	21	29:13
4	Niwa Łomazy	11	21	32:15
5	SPLGMP Rogoźnica	11	20	20:12
6	Red Sielczyk	11	19	20:18
7	Dąb Dębowa Kłoda	11	15	19:24
8	Krzna Rzeczyca	11	13	16:25
9	Janowia Janów	11	8	13:23
10	Twierdza Kobylany	11	8	15:27
11	Perła Sławatycze	11	6	16:31
12	Agrosport.	11	4	8:33

KLASA A - gr. II

MECZ 8. KOLEJKI
Wenus - Dębowica 0:9

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Bór Dąbie	10	27	30:12
2	Absolwent	10	20	24:8
3	ULKS Dębowica	10	20	27:12
4	Polesie Serokomla	10	16	26:15
5	Start Gózd	10	15	20:22
6	Ar-Tig Huta D.	10	14	28:19
7	Dwernicki	10	14	18:17
8	Młodzieżówka	10	12	20:16
9	Orlęta Gołaszyn	10	12	22:33
10	WKS Wólka	10	4	8:32
11	Wenus Oszczepalin	10	3	17:54

KLASA B gr.I

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Az-Bud Komarówka	10	24	30:12
2	Roskosz-Grabanów	10	21	24:13
3	GLKS Rokitno	10	19	42:18
4	Olimpia Jabłoń	10	18	30:18
5	Lutnia II Piszczac	10	7	17:41
6	Kanzas	10	0	10:51

KLASA B gr.II

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Wóldom Wólka Dom.	7	21	26:2
2	Unia II Żabików	7	15	16:13
3	Unia II Krzywda	7	12	9:6
4	Tur Turze Rogi	7	10	13:13
5	Orzeł Zalesie	7	9	11:19
6	Armaty Stoczek Łuk.	7	9	16:17
7	Perła Dwornia	7	5	7:14
8	Orkan Wojcieszków	7	1	8:22

eprasa.pl b2e4f65c43

III liga: Sokół Sieniawa - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (0:0). Stracone dwa punkty

Remis, który nie cieszy

Mimo, że od 26. minuty przeciwnik grał w dziesiątkę, Orlęta nie potrafiły tego wykorzystać. Na gola z rzutu karnego Patryka Szymali przeciwnik szybko odpowiedział. W sobotę ostatni mecz rundy. Przeciwnikiem będzie Stal Kraśnik.

Trener Rafał Borysiuk nie mógł skorzystać z usług Michała Panufnika i Karola Rycaja, którzy pokutowali za żółte kartki. Szansę od pierwszych minut otrzymał, więc Arkadiusz Korolczuk. W pierwszej połowie Orlęta wyraźnie przeważały. Znakomitą partię rozgrywał Przemysław Ilczuk. Przeciwnicy często musieli uciekać się do fauli, co zaowocowało czerwoną kartką już w 26. min. Goście nie potrafili jednak dominacji udokumentować golami. Ilczuk trafił w słupek, w dobrej sytuacji był Karol Kalita. Na początku drugiej połowy Arkadiusz Kot obił poprzeczkę bramki gospodarzy, w dobrej sytuacji był też Maciej Wojczuk Bramka padła dopiero w 64. min. Faulowany w polu karnym był Wojczuk a pewnym egzekutorem jedenastki okazał się kapitan Patryk Szymala. W 67. min. Lipiński otrzymał drugą żółtą kartkę i siły na boisku się wyrównały. Co gorsza chwilę później Sebastian Padiasek po błędzie obrońców z bliska wepchnął piłkę do siatki. W końcówce obie drużyny stworzyły sobie po jednej dobrej sytuacji, ale zarówno Krzysztof Stężała jak i jego vis-a-vis poradzili sobie z obroną. Żałujemy, bo tutaj powinniśmy zdecydowanie wygrać, podobnie w Oświęcimiu i w Połańcu - skomentował po meczu Rafał Borysiuk - A tak, mamy sześć punktów mniej i nie jesteśmy na ligowym „pudle"... Zrobiłem dziś tylko dwie zmiany, bo zespół grał dobrze, a na ławce siedzieli głównie 16-latkowie - podsumował szkoleniowiec.Cenne 3 punkty z Sandomierza przywiozło Podlasie, jednak dalej znajduje się w strefie spadkowej. Motor Lublin, który był typowany do awansu na razie rywalizuje z Orlętami w liczbie remisów: 1:1 z Wólczanką Wólka Pełkińska był ósmym nierozstrzygniętym meczem żółto-niebieskich. Dalej liderem pozostaje Podhale, które wygrało w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Zbigniew Smółko

W sobotę kończy się piłkarska jesień

W sobotę o 13 Orlęta rozegrają swój ostatni mecz w rundzie. Na Warszawską przyjadą starzy znajomi: Stal Kraśnik dowodzona przez Jarosława Pacholarza, niegdysiejszego gracza Orląt. Stal wyprzedza biało-zielonych w tabeli o jedno miejsce i jeden punkt, ostatnie dwa mecze zakończyła również remisami. Największy ból głowy trener Borysiuk będzie miał z zestawieniem obrony: za żółte kartki wypadł Radosław Kursa, w Sieniawie z kontuzją barku boisko opuścił Bartosz Ciborowski. Po operacji za to jest już Robert Nowacki, który do treningów wróci pod koniec stycznia

Sokół Sieniawa - Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (0:0)

Bramki: Sebastian Padiasek 68 - Patryk Szymala 64 (rzut karny)

Sokół: Korziewicz, – Skała, Padiasek, Kardyś, Surmiak, Majda, (83 Bursztyka), Kasza, Purcha, Lis (75 Wąsik), M. Jędryas (80 Wilusz), Brocki

Orlęta-Spomlek: Stężała - Ciborowski (25 Lipiński), Kiczuk, Kursa, Szymala - Kaganek, Korolczuk, Kot, Ilczuk, Kalita (75 Perin) - Wojczuk.

Żółte kartki: Jędryas, Kasza x2, Lipiński x2, Kot, Kaganek, Kursa

Czerwone kartki: Kasza 26 (za drugą żółtą) - Lipiński 67 (za drugą żółtą)

Sędziował: Piotr Kozłowski (Lublin)

Fot. A. Kułak

40 minut wystarczyło Kacprowi Lipińskiemu na zarobienie dwóch żółtych kartek. W 26 minucie zastąpił kontuzjowanego Ciborowskiego, a w 67. sędzia odesłał go do szatni

IV LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

Orlęta - Start 1:0
Bramka: Bulak 2`.

Kłos - Górnik II 0:2
Bramki: Zuber 24`, Szewczyk 29`.

Polesie - Kryształ 1:2
Bramki: Cybul 70` - Rybka 30`, A. Wołoch 89`.

Powiślak - Hetman 1:2
Bramki: Grzegorczyk 45+1` - Oziemczuk 7`, Skoczylas 56`.

Ruch - Włodawianka 2:5
Bramki: Bułhak 9` (k), P. Osojca 32` - Więcaszek 25`, 26`, 56` (k), 82`, Musz 28`.

Victoria - Lewart 1:2
Bramki: Stańczykowski 59` - Szkutnik 78`, Fularski 90+3`.

Huczwa - Lublin. 2:1
Bramki: Raczkiewicz 80`, Ziółkowski 90+4` Rejmak 37`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	15	42	53:11
2	Lublinianka Lublin	15	32	29:16
3	Lewart Lubartów	15	31	37:10
4	Górnik II Łęczna	15	28	36:25
5	Powiślak Końskowola	15	28	30:15
6	Kryształ Werbkowice	15	28	23:20
7	Tomasovia Tom. Lub.	15	25	27:19
8	Victoria Żmudź	15	21	30:24
9	Włodawianka Włodawa	15	20	23:34
10	Orlęta Łuków	15	19	20:24
11	Start Krasnystaw	15	14	13:23
12	Kłos Chełm	15	14	23:32
13	Huczwa Tyszowce	15	13	20:36
14	Łada Biłgoraj	15	11	15:31
15	Polesie Kock	15	9	16:36
16	Ruch Ryki	15	3	13:52

OSTATNIA KOLEJKA (18.11., godz. 13:00): Orlęta - Włodawianka, Kłos - Lewart, Victoria - Start, Ruch - Hetman, Powiślak - Kryształ, Polesie - Lublinianka, Huczwa - Tomasovia, Łada - Górnik II.

M.P.

ROZMOWA Z Jarosławem Pacholarzem, byłym zawodnikiem Orląt Radzyń Podlaski, a teraz trenerem Stali

Nie skoczymy sobie do gardeł

Jarku, pamiętasz w jakich okolicznościach trafiłeś do Orląt?
- Dokładnie. Przyszedłem na studia do Białej Podlaskiej i pierwsze kroki skierowałem do Podlasia. Po półtorarocznej przygodzie otrzymałem propozycję od Marka Majku z Orląt. Przysłał mi wiadomość, bym się zastanowił. Oddzwoniłem. Zostałem zaproszony na obóz do Dzierżoniowa. Pojechałem i związałem się z Orlętami.

Pamiętam, że to był duży cios dla kibiców Podlasia...
- Chciałem zrobić kolejny krok w przód. Radzynianie grali w trzeciej lidze, zaś Podlasie było o szczebel niżej. Dużo zawdzięczam ekipie z Białej Podlaskiej. Moją osobę zauważył Leszek Cicirko i chyba dzięki niemu później mogłem zagrać w pierwszoligowym Motorze Lublin. Przed przenosinami do Orląt byłem na testach w Górniku Łęczna oraz Podbeskidziu Bielsko-Biała.

Teraz piłkarze uczący się w Białej Podlaskiej mają do dyspozycji samochód, którym podróżują do Radzynia. Jak było kiedyś?
- Jeździłem z Grześkiem Krystosiakiem, który miał własne auto. Dostawaliśmy pieniądze na dojazdy. Pamiętam, że nie zarabialiśmy wielkich pieniędzy, jako studenci. Bardziej chodziło o aspekt sportowy, a nie finansowy.

W Orlętach grałeś dwa sezony...
- Mogę podzielić ten czas na rundy. W pierwszej borykałem się z kontuzją pachwiny. Druga była dość udana, zaś trzecia była kluczowa. Później odniosłem kontuzję.

Z obecnej drużyny Orląt pamiętasz dwóch zawodników...
- W Radzyniu oraz Białej Podlaskiej grałem z Krzyśkiem Stężałą oraz Rafałem Borysiukiem. Co ciekawe, teraz w Stali moimi podopiecznymi są: Damian Pietroń i Daniel Szewc, z którymi dzieliłem szatnię w Orlętach, a z drugim z nich mieszkałem w jednym domu.

Po kilku latach spotkasz się z „Borysem" po przeciwnych stronach barykady...
- Będzie nas dzielić kilkanaście metrów. Żaden z nas nie wejdzie na boisko, a jedynie z boku będziemy mogli dyrygować swoimi zawodnikami. To fajne doświadczenie. Cieszę się, że „Borys" poszedł w stronę szkoleniową. Razem robiliśmy kurs UEFA A. To będą przyjacielskie chwile. Mamy kontakt, rozmawiamy, wymieniamy się doświadczeniami. Mocno kibicuję Rafałowi, by wiodło mu się po zawieszeniu butów na kołku.

Nie ma możliwości, że przy spornej sytuacji skoczycie sobie do gardeł?
- Absolutnie.

A kto wygra?
- Orlęta są bardzo mocne u siebie. W tej rundzie jeszcze nie przegrali. Liczę i mam nadzieję, że będziemy pierwszą drużyną, która z boiska w Radzyniu Podlaskim podniesie komplet punktów.

M.P.

Bulak za trzy punkty

Kolejne zwycięstwo Orląt. Podopieczni Roberta Różańskiego dobrze zareagowali na przegraną 1:5 z Lewartem w Lubartowie i w starciu z innym beniaminkiem sięgnęli po komplet punktów.

Łukowianie już w pierwszej akcji zdobyli gola, który jak się później okazało, dał zwycięstwo żółto-czerwonym. Po rzucie wolnym Adriana Siemieniuka w zamieszaniu podbramkowym Łukasz Ebert zachował się przytomnie, wycofując piłkę do Jakuba Bulaka, a ten pasem umieścił futbolówkę w długim rogu Tomasza Wikło.

- Nie było to łatwy mecz. Wprawdzie otworzyliśmy wynik. Lepiej się nie dało. Mierzyliśmy się z bardzo wymagającym przeciwnikiem. Mieliśmy swoje sytuacje, lecz rywale z Krasnegostawu zawiesili poprzeczkę bardzo wysoko. Musieliśmy uważać, by nie popełnić błędu i nadziać się na kontrę - mówi Robert Różański.

Szkoleniowiec łukowian zauważa, że kilka minut po golu Start mógł wyrównać. Uderzający zawodnik z lewego skrzydła nieznacznie przestrzelił. Ostatnie pół godziny nasi gracze musieli radzić sobie bez Damiana Soćko, który musiał zejść z boiska z powodu dwóch żółtych kartek.

Bulak przy większym szczęściu mógł skompletować hat-tricka. 24-latek raz nie trafił głową po dośrodkowaniu Siemieniuka. To samo zrobił w drugiej połowie. W ostatnich minutach kropkę nad „i" powinien postawić Marcin Wieliczuk, który dostał prostopadłe podanie od Sebastiana Matuszewskiego, ale górą był bramkarz.

Orlęta Łuków - Start Krasnystaw 1:0 (1:0)

Bramka: Bulak 2`.
Orlęta: Kopeć - Gołwski, Bulak, Ł. Ebert, Olszewski, Dołęga (85` Czerski), Sowisz (75 Wieliczuk), Kierych (59` Matuszewski), M. Ebert, Soćko, Siemieniuk (89` Kurowski).
Start: Wikło - Lenard, Saj, Wojciechowski, Bielak, Drahanchuk, Kabasa (73` Nowakowski), Wójtowicz, Florek (55` Ciesielski), Kiszyjew, Drapsa.
Żółte kartki: Soćko, Bulak, Olszewski, Dołęga - Kiszyjew, Wikło, Florek, Drahanchuk, Ciecielski.
Czerwona kartka: Soćko 63`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: D. Złotnicki (Lublin).

M.P.

eprasa.pl b2e4f65c43

Dziesięciolatkowie na tropach Milika i Zielińskiego

Chłopcy z Czemiernik bliżej Stadionu Narodowego

Turniej z „Podwórka Na Stadion o Puchar Tymbarku" jest największą młodzieżową imprezą w Polsce, w której przygodę z piłką rozpoczynało kilku reprezentantów kraju.

W Kąkolewnicy rozgrywane są eliminacje powiatowe. W kategorii chłopców do 10 lat najlepsi okazali się piłkarze z Czemiernik. Dziewczęta z Kąkolewnicy do finału wojewódzkiego awansowały bez gry - nie zgłosiły się żadne przeciwniczki.

Do udziału w rozegranych 31 października zawodach zgłosiły się cztery szkoły: SP Borki, SP Czemierniki, SP nr 1 Radzyń Podlaski oraz SP Kąkolewnica.

Wyniki:

1. SP Borki - SP Czemierniki 0:2
2. SP Kąkolewnica - SP Nr 1 Radzyń Podl. 9:0
3. SP Borki - SP Kąkolewnica 1:2
4. SP Borki - SP nr 1 Radzyń Podl. 8:0
5. SP Czemierniki - SP nr 1 Radzyń Podl. 7:0
6. SP Czemierniki - SP Kąkolewnica 2:1

Klasyfikacja końcowa:
I miejsce - SP Czemierniki
II miejsce - SP Kąkolewnica
III miejsce - SP Borki
IV miejsce - SP nr 1 Radzyń Podlaski

Zawody przygotowali i przeprowadzili panowie Krzysztof Brygoła i Jacek Karwowski. Finał wojewódzki rozegrany zostanie w Lublinie wiosną.

Zbigniew Smółko

Fot. kakolewnica.mrb

W finale wojewódzkim powiat radzyński będą reprezentować piłkarze z Czemiernik, podopieczni panów Zbigniewa i Sebastiana Sznurów

Kąkolewnica jest najprężniej działającym ośrodkiem Turnieju o Puchar Tymbarku. Tym razem drużyna U-10 zajęła II miejsce

Ekipa z Bork zajęła III miejsce

Podopieczni Koperwasa w elicie regionu

Wygrana 10:1 z rówieśnikami z Lubartowa była dla juniorów Orląt ostatnim, udanym akordem piłkarskiej jesieni. Wiosną nie będzie już tak łatwych meczów: rywalami biało-zielonych będą najlepsze młodzieżowe drużyny z województw lubelskiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego i małopolskiego.

- Trochę nie wiem, czego się spodziewać po tych rozgrywkach, bo w tej formule będą one rozgrywane po raz pierwszy - komentuje trener Edmund Koperwas. - Poziom może nas zaskoczyć na plus i na minus. Organizacyjnie sobie na pewno poradzimy, tym bardziej że część kosztów bierze na siebie związek piłkarski. Oczywiście mecze będą rozgrywane na głównym boisku. Nie znam też jeszcze wszystkich rywali, ale z pewnością będą tam tak uznane firmy jak Garbarnia Kraków, Resovia, Chełmianka, SMS Kielce czy Juventa Starachowice. Wszystko to są większe ośrodki, przyciągające piłkarzy z całego regionu. Naszą bolączką jest wąska kadra, graliśmy pod koniec 13-14 zawodnikami. Jestem jednak dobrej myśli, już nawiązujemy nowe kontakty - podsumowuje szkoleniowiec.

Zbigniew Smółko

Awans wywalczyli: bramkarze - Mateusz Kwaśny i Bartłomiej Olszewski, obrońcy i pomocnicy - Artur Nowacki, Kacper Fijałek, Grzegorz Kot, Kacper Semeniuk, Adrian Pinkus, Piotr Zieliński, Maciej Orzechowski, Krystian Zając, Piotr Madejski, Kacper Lipiński, napastnicy - Piotr Włoszek, Dominik Rycaj, Mikołaj Golec, Oskar Siwek. Trenerem był Edmund Koperwas

Ruszają rozgrywki MOSiR

Siatkówka: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji podał terminy pierwszych turniejów Radzyńskiej Ligi Siatkówki im. Zdzisława Gmura. Pierwszy swój turniej 18 listopada zagra Liga Oldboyów w hali LO o o godzinie 10. W sali ZSP o tej samej porze zacznie się Liga Open. O 10 zagrają Zakład Karny Biała Podlaska z KSP Radzyń, o 11.30 Zakład Karny z AZ- BUDem Pocztą, o 13 Białka z KPS Radzyń a o 14.30 Białka z AZ BUDem.

W kolejną niedzielę w hali LO rozegrany zostanie turniej Ligi Relax (na boisku co najmniej 2 panie w każdej drużynie, nie mogą grać zawodnicy Ligi Open). Jeśli organizatorom uda się potwierdzić możliwość skorzystania z sali w ZSP 25 października rozegrana zostanie kolejka Ligi Open z udziałem wszystkich drużyn.

Piłka halowa: Do 26 listopada trwają zapisy do ligi halowej MOSiR. Zgłaszać się można do Alana Dąbkowskiego (tel. 515 656 918). System rozgrywek zostanie ustalony po zakończeniu zapisów.

Zbigniew Smółko

Statystyki ligowców

Absolwent w liczbach

Rozgrywki rundy jesiennej w A-klasie zakończone. Nadspodziewanie dobrze poradził sobie w nich beniaminek Absolwent Domaszewnica. Drużyna, która po poprzednim awansie szybko wróciła do B-klasy, tym razem jesień zakończyła na III miejscu, za plecami Boru Dąbie i z tą samą ilością punktów co ULKS Dębowica.

Statystyki sezonu przygotował prezes Tomasz Próchniewicz: W mojej ocenie spisaliśmy się bardzo obiecująco. Przypomnę, że przed startem rozgrywek cel był prosty. UTRZYMANIE. Fakty na dzień dzisiejszy są bardzo optymistyczne. 10 rozegranych spotkań, 6 z nich wygraliśmy, 2 zakończyliśmy remisami i 2 przegraliśmy. Daje nam to 20 punktów. Jako jedyni w pierwszej kolejce wygraliśmy z obecnym liderem Borem Dąbie, który pozostałe 9 spotkań wygrał. Bezkonkurencyjni okazaliśmy się na własnym obiekcie. Bilans spotkań to 5-1-0, trochę gorzej szło nam na wyjazdach, nasz bilans to 1-2. Musimy się pochwalić, że w całej lidze mamy najlepszą obronę, która dopuściła do straty tylko 8-miu bramek. Kapitalny wynik, zważywszy na to, odkąd pamiętam w jednej rundzie mieliśmy między słupkami pięciu bramkarzy.(Bryk, Końka, Szczygielski, Karaś, Warowny)

Jeżeli chodzi o strzelone bramki to wynik 24 daje nam 4 miejsce za Dąbiem, Hutą i Serokomlą. Statystyki indywidualne przedstawiają się następująco:

ILOŚĆ ROZEGRANYCH MINUT:
Damian Kabat - 829
Konrad Pioruński - 797
Arek Ksok - 778
Marcin Kabat - 710
Tomasz Końka - 702
Radek Karczewski - 645
Waldek Turski - 597
Przemek Majczyna - 595
Ernest Borysiuk - 565
Mateusz Bogusz - 551
Hubert Lecyk - 539
Łukasz Wysokiński - 521
Mateusz Droś - 372
Michał Trwoga - 348
Kuba Adamczyk - 301
Jacek Czarnecki - 230
Kuba Kocyła - 205
Czarek Woliński - 185
Norbert Karaś - 180
Piotr Szczygielski - 100
Adrian Warowny - 90
Marcin Bryk - 90
Sebastian Łęcicki - 30
Dawid Kurowski - 12

STRZELCY BRAMEK:
Damian Kabat 6
Mateusz Droś 4
Marcin Kabat 3
Kuba Kocyła 2
Konrad Pioruński 2
Arek Ksok 2
Łukasz Wysokiński 1
Ernest Borysiuk 1
Jacek Czarnecki 1
Radek Karczewski 1
Mateusz Bogusz 1

Jeżeli chodzi o żółte kartki, Absolwent ma ich najmniej w lidze - 14

Zbigniew Smółko

eprasa.pl b2e4f65c43

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina Komarówka Podlaska

Gmina Czemierniki

Gmina Wohyń

Jak nie tylko bawić się z pupilem, ale i o niego dbać

Młodzież z Suchowoli troszczy się o zwierzęta

GMINA WOHYŃ Samorząd Uczniowski Zespołu Szkół im. Seweryna Czetwertyńskiego w Suchowoli przez miesiąc prowadził zbiórkę pieniędzy na rzecz Fundacji Lubelska Straż Ochrony Zwierząt. Uzbierano ponad 500 zł, co pozwoli np. na miesięczne utrzymanie poszkodowanego konia.

To jedna z akcji młodzieży w ramach obchodów Światowego Dnia Zwierząt (04.10). 29 października szkołę w Suchowoli odwiedziły wolontariuszki z Lubelskiej Straży Ochrony Zwierzą, Ewa Ptasińska oraz Eliza Betlej-Nadulska. - Opowiedziały uczniom o swojej pracy, wyjaśniły uczniom zasady prawidłowej opieki nad domowym pupilem, a także przypomniały o prawach zwierząt i o konsekwencjach łamania ich przez człowieka. Wiele pytań uczniowie zadawali na temat interwencji strażników i dokonywania zgłoszeń, gdy zwierzętom dzieje się krzywda - informuje Gabriela Krawiec - opiekun szkolnego samorządu. Na koniec spotkania panie przeprowadziły instruktaż: Jak należy zachować się podczas zetknięcia z agresywnym psem?

mm

Najmłodsi wykazywali się aktywnością godną podziwu

Kto głosował na Demianiuka, a kto na Domańskiego

Prezentujemy dane pokazujące, jak w drugiej turze wyborów na wójta rozłożyły się głosy mieszkańców gminy Komarówka Podlaska w poszczególnych obwodach wyborczych i miejscowościach. Z danych wynika, że wójt Ireneusz Demianiuk zdobył poparcie większości w 2 obwodach, a jego konkurent Grzegorz Domański w 3, co jednak nie pozwoliło mu wygrać i zostać nowym wójtem.

Andrzej Dejneka

Nr obwodu i adres	liczba głosów ważnych	Ireneusz Demianiuk - liczba głosów/%	Grzegorz Domański - liczba głosów/%
1 Szkoła Podstawowa w Komarówce Podlaskiej, ul. Wojska Polskiego 7 Komarówka Podlaska	785	346/44,08%	439/55,92%
2 Budynek Szkoły w Derewicznie, 88 Derewiczna	242	156/64,46%	86/35,54%
3 Warsztat Terapii Zajęciowej w Kolembrodach, 60A Kolembrody	350	266/76,00%	84/24,00%
4 Remiza OSP w Przegalinach Dużych, 125 Przegaliny Duże	371	172/46,36%	199/53,64%
5 Remiza OSP w Wiskach, 15 Wiski	513	238/46,39%	275/53,61%

Uczniowie z Komarówki potrafią pomagać

GMINA KOMARÓWKA W tym roku uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Komarówce Podlaskiej po raz kolejny przeprowadzili akcję pod hasłem „Pełna miska dla zwierzaka ze schroniska". Akcja dotyczyła zbiórki karmy, koców, mat ocieplających dla zwierząt i kotów z Radzyńskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Zwierząt „Podaj Łapę". Zaangażowanie uczniów było ogromne, dzięki czemu zebrano jeszcze więcej karmy niż w ubiegłym roku. Wszystkie dary zostały oficjalnie przekazane wolontariuszkom, które jak co roku z wielką radością i zaangażowanie opowiadały o trudach swojej pracy. To nie jedyne tego typu działania Szkolnego Koła Ligii Ochrony Przyrody pod skrzydłami Irminy Korszeń. Koło prowadzi różne akcje charytatywne i cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno wśród uczniów jak i ich rodziców, którzy bacznie śledzą poczynania swoich milusińskich na oficjalnej stronie internetowej SK LOP na Facebooku

Podsumowanie wyborów

Miasto/Gmina	Burmistrz/Wójt	Wiek	Partia/Poparcie	W ubiegłej kadencji	Partia/Poparcie
Komarówka Podlaska	Ireneusz Demianiuk	45	-	Ireneusz Demianiuk	-

W gminie Komarówka Podlaska nadal króluje Ireneusz Demianiuk. Został wybrany na 4 kadencję. W mijającej kadencji miał 6 radnych, których wprowadził ze swojej listy wyborczej, a obecnie ma ich 10 i ma samodzielną większość. Z mapy politycznej gminy zniknął PSL, który ma obecnie 2 radnych, ale do nowej rady nie wprowadził żadnego kandydata. Jednego radnego, a tym samym przyczółek będzie miało PiS. Wygląda na to, że w ławie opozycji może zasiąść 4 radnych.

W pierwszej turze wyborów Ireneusz Demianiuk konkurował z Grzegorzem Domańskim i Bogdanem Wetoszką. Zdobył wówczas 975 głosów, co dało mu 46,03 proc. poparcia. W drugiej turze wygrał z Grzegorzem Domańskim 95 głosami. Zagłosowało na niego 1178 wyborców, a poparcie wyniosło 52,10 proc.

Andrzej Dejneka

Wystawa „Represje wobec wsi i ruchu ludowego"

GM. CZEMIERNIKI Szkoła zaprasza do obejrzenia wystawy wypożyczonej z Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie zatytułowanej „Represje wobec wsi i ruch ludowego", która jest prezentowana w Zespole Szkół w Czemiernikach do 16 listopada.

mm

I N F O R M A C J A

Drodzy Mieszkańcy!

Wszystkim, którzy wsparli mnie w wyborach samorządowych i oddali na mnie głos serdecznie dziękuję.

Obiecuję, że nie zmarnuję tej szansy. Poparcie, jakim mnie obdarzyliście daje mi nową siłę i energię do działań. Wierzę, że kolejne pięć lat zapisze się dobrą kartą w naszej historii, a dzięki wspólnym działaniom wzmocnimy potencjał gminy Komarówka Podlaska.

Zadbamy o jej zrównoważony rozwój. Liczę również na to, że koniec kampanii daje nowy początek i szansę na współpracę również z moimi oponentami w wyborach. Mamy dobry program rozwoju gminy na kolejne 5 lat.

Zapraszam do współpracy.

Z wyrazami szacunku
Wójt Gminy Komarówka Podlaska
Ireneusz Demianiuk

eprasa.pl b2e4f65c43

Gmna
Ulan-Majorat

Gmina
Kąkolewnica

STRONĘ REDAGUJE
Beata Malczuk
tel. 515 895 469
e-mail: malczuk@24wspolnota.pl

W SKRÓCIE

Wyrecytują Twardowskiego

GMINA ULAN-MAJORAT Gminny Ośrodek Kultury zaprasza do udziału w XX edycji Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy ks. Jana Twardowskiego „Szmaragdowy Pasikonik", który odbędzie się 28 listopada o godz. 10.30.

W konkursie uczniowie klas I-III i IV-VI szkoły podstawowej, klasy VII i VIII szkół podstawowych oraz III klasy gimnazjum mogą prezentować utwory patrona - w kategoriach: turniej recytatorski - dwa utwory recytowane, pisane wierszem lub prozą, a także kolaż tekstów (czas recytacji - do pięciu minut) i monodram na podstawie wierszy, opowiadań i homilii (czas - do dziesięciu minut).

W drugiej kategorii prezentacja powinna być wzbogacona o środki teatralne - gest, muzykę i elementy scenograficzne, jeżeli posłużą one twórczej interpretacji. Organizatorzy powołają jury, które przyzna nagrody i wyróżnienia za najlepsze wykonania oraz nominacje finału wojewódzkiego.

Kartę Zgłoszenia należy dostarczyć do 23 listopada pocztą tradycyjną lub osobiście: Gminny Ośrodek Kultury, Ulan-Majorat 51, 21-307 Ulan-Majorat. Dodatkowe informacje: instruktor Sławomir Żyłka, tel. kom. 608-887-121.

Bartosz Szumowski

Na kogo głosowały wsie?

Wójt Zbigniew Ładny w II turze wyborów wygrał z Anną Mróz w pięciu z ośmiu obwodów. Jednak kontrkandydatka uzyskała większą przewagę w pozostałych trzech, a o wygranej decydowała suma głosów we wszystkich obwodach. Różnica głosów wyniosła 251 na korzyść Anny Mróz. Najwyższe poparcie, przeszło 56 procent, dano wójtowi w obwodzie nr 2 w ZO w Kąkolewnicy. Mróz miała ponad 71 proc. w Polskowoli i przeszło 61 proc. w kąkolewnickim GOK.

Beata Malczuk

Obwód	Zbigniew Ładny	Anna Mroz
1 Brzozowica	387 gł. - 54,20 %	327 gł. - 45,80 %
2 Kąkolewnica	343 gł. - 56,05 %	269 gł. - 43,95 %
3 Kąkolewnica	344 gł. - 38,83 %	542 gł. - 61,17 %
4 Polskowola	103 gł. - 28,69 %	256 gł. - 71,31 %
5 Olszewnica	169 gł. - 50,60 %	165 gł. - 49,40 %
6 Turów	223 gł. - 43,90 %	285 gł. - 56,10 %
7 Żakowola	155 gł. - 53,08 %	137 gł. - 46,92 %
8 Grabowiec	101 gł. - 51,53 %	95 gł. - 48,47 %

Uczniowie świętowali stulecie

Najmłodsi mieszkańcy gminy Ulan-Majorat włączyli się w świętowanie 100-lecia niepodległości Polski. Jak pisze na Facebooku wójt Jarosław Koczkodaj, w szkole w Sętkach pieśni patriotyczne w wykonaniu uczniów „wzbijały się niczym gołębie symbolizujące biel Biało-Czerwonej". Na ręce kierownik placówki włodarz gminy przekazał jubileuszową flagę przesłaną z kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Z kolei w Sobolach 11 listopada uczczono wieczornicą. „Młodzież szkolna wprowadziła uczestników na wyżyny uczuć patriotycznych. Dziękujemy im za to" - pisze wójt. Jarosław Koczkodaj przekazał tu jubileuszową flagę prezydencką dyrektorowi Arkadiuszowi Capowi

eprasa.pl b2e4f65c43

W klasztorze Franciszkanów w Stoczku wybrzmiały pieśni patriotyczne na 100-lecie niepodległości

XIV edycja Przeglądu Pieśni Patriotycznej ze względu na 100-lecie Niepodległości miała wyjątkowy charakter. O 11.00 rozpoczęła je msza św. w klasztorze w Stoczku k. Czemiernik. Po niej zespoły zaprezentowały pieśni patriotyczne. Organizatorami cyklicznych spotkań są zespoły „Echo" i „Kwartet" pod kierownictwem Teresy Mazurek.
Na zakończenie uczestnicy zostali uhonorowani pamiątkowymi statuetkami ufundowanymi przez LGD Zapiecek

19 zespołów zaśpiewało dla Ojczyzny

Jury w składzie: Ewa Łańcut-Nestoruk, Beata Matejek i Agnieszka Nurzyńska miało nie lada trudne zadanie

W Szkole Podstawowej w Białej odbył się Gminny Konkurs Pieśni Patriotycznej „Nie rzucim ziemi...". To już VII edycja konkursu, który cieszy się dużą popularnością wśród uczniów szkół gminy Radzyń Podlaski. W przeglądzie wzięło udział 19 zespołów wokalnych ze wszystkich szkół z terenu radzyńskiej gminy.

W kategorii „Przedszkole i oddział przedszkolny" nagrodzono: grupę „Mali patrioci" z Zespołu Szkół w Zabielu, Szkołę Podstawową w Białej oraz zespół „Muzyczni" ze Szkoły Podstawowej w Białce.

W kategorii „Klasy I – III" nagrodzono: zespół „Biało-Czerwoni" ze Szkoły Podstawowej w Białce, zespół „Żabki z Żabikowa" ze Szkoły Podstawowej w Żabikowie, Szkołę Podstawową w Białej, Zespół Szkół w Zabielu.

W kategorii „Klasy IV – VI" nagrodzono: Szkołę Podstawową w Żabikowie, Szkołę Podstawową w Białce, Zespół Szkół w Zabielu, Szkołę Podstawową w Białej, Szkołę Podstawową w Brzostówcu, Szkołę Podstawową w Branicy Radzyńskiej.

W kategorii „Klasy VII – VIII i gimnazjum" nagrodzono: Szkołę Podstawową w Białce, Szkołę Podstawową w Żabikowie, Szkołę Podstawową w Białej.

Wszystkie śpiewające zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy, zdobywcy miejsc I-III – puchary ufundowane przez Wójta Gminy Radzyń Podlaski Wiesława Mazurka.

Całą imprezę przygotowały panie: Małgorzata Czech, Elżbieta Jurkowska, Julita Łuba-Kopacz, Jolanta Paszkowska, Anna Piekarska i Halina Uss.

Wójt Radosław Sałata pułkownikiem

11 listopada, w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, wójt gminy Borki Radosław Sałata podczas uroczystości na Placu Wolności w Białej Podlaskiej odebrał Akt Nominacyjny na wyższy stopień wojskowy. Został podpułkownikiem. Uznano jego zasługi położone w dziedzinie rozwoju i umacniania obronności Rzeczypospolitej Polskiej.

mm

- Listopad 2018 roku jest dla mnie wyjątkowy nie tylko ze względu na rocznicę odzyskania Niepodległości przez Polskę oraz reelekcji w Wyborach Samorządowych 2018, ale również ze względu na nominację na wyższy stopień wojskowy. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy docenili moje zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej, w tym również ustępującej Radzie Gminy Borki, która wystosowała wniosek o awans do Ministra Obrony Narodowej - komentuje Radosław Sałata

RADZYŃ
24
24wspolnota.pl

eprasa.pl b2e4f65c43

Radzyń uczcił Niepodległą

Szkoła Podstawowa nr 2 zaśpiewała dla Niepodległej

RADZYŃ Uczniowie klas 4-7 „Dwójki" wraz z dyrektorem Cezarym Czarniakiem oraz opiekunami uczcili setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Przeszli ulicami miasta śpiewając pieśni patriotyczne. Patriotyczny performance spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem. Uczniowie śpiewali piosenki patriotyczne, a przechodnie zatrzymywali się, robili zdjęcia, i dołączali się do akcji. Na mapie pochodu ze śpiewem na ustach było kilka strategicznych miejsc. Chór zaśpiewał sztandarowe „Mury" Jacka Kaczmarskiego pod Pomnikiem Wolności, pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja dołączył do grupy starosta radzyński Lucjan Kotwica, na schodach urzędu miasta burmistrz Jerzy Rębek oraz v-ce burmistrz Tomasz Stephan. Młodzież zatrzymała się też przy najstarszej radzyńskiej świątyni pw. Świętej Trójcy gdzie dołączył do chóru, proboszcz ks. kanonik Krzysztof Pawelec. - Była to bardzo wzruszająca lekcja historii dla nas wszystkich! - mówią zaangażowani w projekt nauczyciele. To m.in. Dorota Baran i Tomasz Dzida, nauczyciele muzyki i opiekunowie szkolnego chóru, Danuta Podsiadły, katechetka i Regina Mróz.

mm

Na mapie pochodu ze śpiewem na ustach było kilka strategicznych miejsc. Chór zaśpiewał sztandarowe „Mury" Jacka Kaczmarskiego pod Pomnikiem Wolności, pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja dołączył do grupy starosta radzyński Lucjan Kotwica, na schodach urzędu miasta burmistrz Jerzy Rębek oraz v-ce burmistrz Tomasz

„100 dębów na stulecie niepodległości"

RADZYŃ 5 listopada I Liceum Ogólnokształcącym zorganizowało XI edycję święta Drzewa, nawiązującą w szczególnym roku 2018 - do obchodów 100 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Odbyło się pod hasłem: „100 dębów na stulecie niepodległości Polski „. Uczniowie przygotowali do posadzenia sto dębów, które po wcześniejszej rezerwacji trafiły do: urzędów, instytucji, okolicznych szkół, stowarzyszeń, fundacji, a także do osób prywatnych oraz uczniów i pracowników liceum. Każdy ze stu dębów został posadzony indywidualnie na działkach prywatnych bądź na terenie publicznym, po uprzednim otrzymaniu zgody właściciela lub administratora danego terenu. Setny dąb został posadzony na terenie I Liceum Ogólnokształcącego przy ulicy Partyzantów 8 w Radzyniu Podlaskim. Akcja mogła odbyć się dzięki wsparciu Lasów Państwowych Nadleśnictwo Radzyń Podlaski, które podarowało szkole sadzonki dębów, a także dzięki pomocy Urzędu Miasta Radzyń Podlaski

Szkoła Muzyczna zagrała dla Niepodległej

RADZYŃ Oklaskami na stojąco podziękowano uczniom oraz nauczycielom Państwowej Szkoły Muzycznej 1 st. im. Karola Lipińskiego za patriotyczny koncert „100 lat dla Niepodległej". 8 listopada, już tradycyjnie, widownia kina Oranżerii została zapełniona na brzegi. - Przed nami piękno, bo młodość, piękno, bo polskie, piękno bo radzyńskie. Życzę przyjemnych wrażeń - życzył zebranym na chwilę przed występami Zbigniew Czuryło, dyrektor placówki. Soliści dali popisy instrumentalne, nie zabrakło recytacji wierszy, marszowych kroków i tańców. Szczególnie piękny był taniec z biało-czerwonymi wstęgami, ułożonymi na finał we flagę naszego państwa. Nad całością koncertu czuwały: Ewa Łańcut Nestoruk oraz Dorota Szostakiewicz.

mm

W repertuarze niemal dwugodzinnego koncertu znalazły się m.in. takie utwory i szlagiery jak:. „Polonez" Ogińskiego, „Krakowiaczek", „Serce z plecaka" czy „Warszawskie dzieci", czy „Mury"

„Przystanek Niepodległość" w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych

RADZYŃ ZSP im. Jana Pawła II i zespół historyków szkoły zorganizowali z okazji Święta Niepodległości, ale także 100-lecia tej rocznicy wyjątkową lekcję historii. „Przystanek Niepodległość" otwierał występ radzyńskich przedszkolaków i narodowe tańce. Jakub Domański z Czemiernik zaprezentował w bardzo atrakcyjnej formie wizualnej i nie tylko (prezentował repliki broni i mundurów) dzieje państwa polskiego od utraty niepodległości, poprzez tragizm zaborów i powstań, po chwalebne chwile zwycięstwa. Finałem Przystanku była konferencja naukowa pod hasłem „Radzyńskie dążenia do Niepodległości", zorganizowana przez szkołę we współpracy z Radzyńskim Stowarzyszeniem Inicjatyw Lokalnych. Wykładowcami byli radzyniacy i historycy: prof. Dariusz Magier, dr Joanna Kowalik-Bylicka, kierownik oddziału Archiwum Państwowego w Radzyniu, Dominika Leszczyńska ze Stacji Muzeum w Warszawie oraz Maciej Bosko z Archiwum Państwowego w Radzyniu, którzy poruszyli lokalne wątki w dziejach o odzyskanie wolności. Marianna Koczkodaj, podzieliła się z uczniami historią swojego dziadka, Franciszka Osaka z Turowa, który trafił do niewoli niemieckiej w czasach I wojny światowej. Konkurs wiedzy historycznej dla młodzieży w formie bardzo nowoczesnej (odp. widownia udzielała przez telefony komórkowe) przeprowadziła nauczycielka szkoły, dr Agnieszka Gątarczyk, która omówiła podczas otwarcia konferencji dzieje powiatu radzyńskiego od chwili powstania, czyli roku 1810. Okazuje się, że mimo iż powiat powstał jeszcze za Królestwa Polskiego, mimo perturbacji państwowości przetrwał do dziś, acz jego granice współczesne są inne

Laura Łącz poprowadziła finał jubileuszowych Dni Karola Lipińskiego

RADZYŃ Tak jak zapowiadała wcześniej Agnieszka Jeż, prezes Radzyńskiego Towarzystwa Muzycznego im. Karola Lipińskiego, koncert „Popiół i diament - historia Polski w muzyce" wieńczący tegoroczną i jubileuszową edycję Dni Karola Lipińskiego był „niebywałym wydarzeniem artystycznym". Widownia zamierała w ciszy, i aż tym bardziej chce się pochwalić sponsorów wydarzenia, że fundują radzyńskiej publiczności tak pełne klasy i poziomu koncerty. Koncert został przygotowane z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. W roli konferansjerki wcieliła się znana i lubiana aktorka Laura Łącz, a wystąpiła orkiestra kameralna „Impressione" pod dyrekcją Macieja Niesiołowskiego z solistami: Mileną Lange – sopran (głos godzien katedry) i Damianem Wilmą – baryton. Na program koncertu złożyły się m. in. kompozycje Wojciecha Kilara, Krzesimira Dębskiego, Stanisława Moniuszki (Aria Miecznika ze Strasznego Dworu"), Michała Kleofasa Ogińskiego (Polonez Pożegnanie Ojczyzny), Pietro Mascagniego (Ave Maria). Usłyszeliśmy także muzykę filmową („Czas Honoru", „Lista Schindlera", „Prawo i Pięść", „Ziemia Obiecana") i wiele innych wspaniałych utworów, których listę zwieńczył polonez – z filmu „Pan Tadeusz". Laura Łącz recytowała obszerne fragmenty poezji polskiej

eprasa.pl b2e4f65c43